

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 288

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 grudnia 1937 r.

Rok XXXI.

Z dziejów współzawodnictwa między Toruniem a Bydgoszczą.

Uwagi nasze o siedzibie Sądu Apelacyjnego dla Pomorza wywołały dość obszerną, ale mało rzeczową odpowiedź w toruńskim organie sanacyjnym. Nieściste wywody jego musiały znaleźć odparcie i wyjaśnienie ze strony powołanych czynników m. Bydgoszczy, a więc przede wszystkim p. **prezydenta Barciszewskiego**, który nadesłał nam poniższy historyczny przegląd walk konkurencyjnych między Toruniem a Bydgoszczą o siedzibę rozmaitych władz i urzędów. Oto jak się dzieje tych walk przedstawiają:

Sprawa Dyrekcji Kolei.

W roku 1922 na skutek inicjatywy **Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku** rozpoczęły się rozmowy pomiędzy Dyrekcją i ministerstwem kolei z jednej a magistratem miasta Bydgoszczy z drugiej strony w sprawie przeniesienia Dyrekcji z Gdańska do Bydgoszczy. Korespondencja trwała bardzo długo, przy czym państwowe władze administracyjne wzywały miasto Bydgoszcz do udzielenia zamiarowi ministerstwa kolei większego poparcia aniżeli to miało wówczas miejsce. Z ówczesnej korespondencji nie wynika absolutnie, aby gdziekolwiek i kiedykolwiek była mowa o Toruniu. Rozgrywka zakończyła się pozostawieniem na razie Dyrekcji w Gdańsku.

Po wznowieniu myśli przeniesienia Dyrekcji Gdańskiej w głąb kraju w roku 1925 powtórzył się przebieg rozmów z roku 1922. Znowu bez wyniku. Sprawa odżyła około roku 1930 i wtenczas dopiero wytworzył się trójkąt zainteresowania, a mianowicie Gdańsk — Bydgoszcz — Toruń. Wyścig ten zakończył się decyzją przeniesienia Dyrekcji do Torunia, do budynku, przewidzianego pierwotnie na siedzibę Urzędu Wojewódzkiego.

Sprawa Urzędu Wojewódzkiego.

Z akt przedmiotowych wynika, że o przyłączeniu Bydgoszczy i ościennych powiatów do Pomorza była mowa już w roku 1924 i 1925. W roku 1924 prasę pomorską obiegła wieść o „decyzji“ rządu o przeniesieniu Województwa Pomorskiego do Bydgoszczy. Później tą sprawą zajmowała się komisja dla usprawnienia administracji pod przewodnictwem p. Bukowieckiego, która oświadczyła się — wszystko to wynika z akt tutejszych — za tym, aby siedzibą Województwa Pomorskiego była Bydgoszcz.

Zagadnienie to nabrało ogromnej wagi w roku 1927/28 za czasów urzędowania śp. wojewody Młodzianowskiego i starosty krajowego Wybickiego. Z relacji całego szeregu delegacji, które przeprowadzały rozmowy z tymi dostojnikami oraz z sferami rządowymi, wynika, że wówczas sprawa ta była w dziewięćdziesięciu procentach rozstrzygnięta na rzecz Bydgoszczy, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie należy zmieniać granic administracyjnych Pomorza do czasu ogólnej zmiany granic administracyjnych całej Polski.

Nic przeto dziwnego, że to samo pokolenie, które w latach 1927/28 informowane było szczegółowo o ówczesnych zamiarach rządu i czynników podwładnych, podniosło tę sprawę bardzo gorąco w chwili urzędowania się zmiany granic administracyjnych województwa pomorskiego.

Uwagi ogólne.

W gronie „walczących obozów“ Torunia czy Bydgoszczy zauważyć można pewne zdenerwowanie, a może nawet gorzej, pewną zaciętość, wykładającą się niekiedy nawet w odniesieniu do osób tworzących zespół obywateli jednego czy drugiego miasta. Wielu ludziom wydaje się, że to jakieś urojenia dzisiejszego pokolenia czy nawet osób tego czy innego miasta. Zjawisko to uważam za wysoce niewłaściwe, a nawet przykre, wszystko jedno po jakiej stronie ono zachodzi. W tym stanie rzeczy wydaje mi się słusznym sięgnąć daleko wstecz do historii obu tych miast i stwierdzenie, że już w XIV względnie XV wieku oba te miasta staczały ze sobą zacięte boje o pierwszeństwo, a za czasów Księstwa Warszawskiego z okazji tworzenia „Departamentu Bydgoskiego“ między Toruniem a Bydgoszczą rozegrała się walka zacięta ostraścią swoją przewyższająca

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Walka o ochronę lokatorów przeniesie się z Sejmu na wiece publiczne.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.). W środę sejmowa komisja prawnicza przystąpi do rozważania rządowego projektu ustawy o likwidacji ochrony lokatorów. W czwartek projekt ten wraz z odpowiednimi wnioskami komisji prawniczej sejmowej ma być rozważany na plenum. Niezwykle pośpiech, z jakim komisja prawnicza przystępuje do rozważania tego projektu mógłby mieć uzasadnienie odnośnie tylko pierwszego artykułu projektu ustawy, który mówi o przedłużeniu obniżek komornego jeszcze o jeden rok. Sprawa ta istotnie jest ważna, gdyż po wygaśnięciu dekretu z dniem 1 grudnia zapanował stan ex lex (bez prawa).

Inna natomiast jest sprawa, gdy chodzi o całokształt zagadnienia ochrony lokatorów. Zagadnienie to zakracza o najważniejsze interesy społeczne i trudno — doprawdy — zrozumieć, by mogło być załatwione przez komisję prawniczą sejmową, jak to się mówi „na kolanie“ bez

zasignięcia opinii warstw zainteresowanych.

Jednakże zarówno w sejmie, jak i w senacie są czynniki, które prą do **przeforsowania tego projektu rządowego**. Charakterystyczne pod tym względem były obrady senackiego klubu prac parlamentarnych. Oficjalny komunikat, wydany przez biuro senatu podaje, że sen. Lewandowski wysunął tezę o konieczności **upowszechnienia własności mieszkań**. Początkowo nikt sobie nie zdawał sprawy co oznacza ten tajemniczy termin. Bliższe informacje, które przedostały się z dyskusji klubu senackiego do kuluarów sejmowych stwierdzają, że powyższy termin oznacza po prostu, że p. sen. Lewandowski, nawiasem mówiąc należący do Ozonu, zdążył do radykalnego wywrócenia ustawy o ochronie lokatorów. P. Lewandowski stoi mianowicie na stanowisku, że właścicielom nieruchomości dzieje się

krzywda, którą naprawi zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.

Jaki wynik da dyskusja komisji prawniczej sejmowej oraz na plenum przewidzieć na razie trudno. Dla ścisłości stwierdzić jednak musimy, że w sejmie istnieje pewna grupa posłów, którzy zdają sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństw, jakie kryje projekt rządowy i starają się ostrze tego projektu złamać w ten sposób, by **mieszkania jedno dwu i trzy izbowe wyłączyć na razie z pod działania ustawy projektowanej przez rząd aż do roku 1943**.

Projekt rządowy o likwidacji ustawy ochrony lokatorów wywołał w kręgach pracowniczych zdecydowane sprzeciw. Również organizacje lokatorskie negatywnie odnoszą się do tego projektu i zapowiadają stanowcze **wystąpienie przeciw temu projektowi w formie memoriałów i wieców publicznych**. (Rys.)

Czy dalsze niespodzianki?

Zniesienie sądów przysięgłych nie będzie dotyczyło sprawy Doboszyńskiego.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.). W czasie ub. sesji sejmowej momentem emocjonalnym obrad sejmowej i senatu była sprawa projektu ministra Grabowskiego o **zniesieniu sądów przysięgłych w Małopolsce**. Po niezwykle zaciętej walce sejm przyjął projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Projekt ten odesłano do senatu. Senacka komisja prawnicza większością głosów przyjęła projekt, uchwalony przez sejm, posie-

dzienie jednakże senatu było niespodzianką. Przeciwno projektowi wystąpili liczni senatorzy, na wniosek zaś sen. Bobrowskiego **senat projekt o likwidacji sądów przysięgłych postanowił zwrócić komisji prawniczej senackiej**.

W bież. sesji sejmowej projekt ten został podtrzymany przez rząd. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie senackiej komisji prawniczej. Projekt ustawy referował sen. Staniewicz. Referent

zgłosił bardzo liczne poprawki, których treścią było utrzymanie sądów przysięgłych. Wszystkie poprawki referenta zostały odrzucone. W tej sytuacji sen. Staniewicz zrzekł się referatu. Komisja prawnicza większością głosów **uchwaliła zniesienie sądów przysięgłych**, zaś referat objął sen. Petrażycki.

Przebieg posiedzenia nie pozbawiłny jest pewnych swoistych momentów.

Minister Grabowski dążąc do zniesienia sądów przysięgłych, jak utrzymywano w kuluarach sejmowych — zmierzał głównie do jednej sprawy aktualnej; podobno **chodziło o to, aby spod kompetencji sądów przysięgłych wyłączyć znaną sprawę Doboszyńskiego**. Ten konkretny cel nie został jednak osiągnięty. Została bowiem przyjęta poprawka sen. Petrażyckiego, według której wszystkie sprawy, które do chwili wydania ustawy skierowane zostały do sądów przysięgłych, winny być przez sądy przysięgłych rozważane. W ten sposób, oczywiście, sądom przysięgłym podlegać będzie również sprawa Doboszyńskiego.

Jak dotychczas jest to tylko uchwała komisji prawniczej senatu. Trudno powiedzieć, jak się do niej ustosunkuje plenum senatu. **Mogą zajść niespodzianki**, jakich byliśmy świadkami w czasie ub. sesji, gdzie plenum senatu pod naciskiem opinii publicznej nie zgodziło się na projekt likwidacyjny ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego. (r.)

Ostrzeliwanie Madrytu

Madryt, 15. 12. (PAT.) Artyleria wojsk gen. Franco rozpoczęła ostrzeliwanie Madrytu o godz. 16 min. 15. W tym czasie, przy pięknej pogodzie, na ulicach panował b. ożywiony ruch. Pociski padały na ulice **śródmieścia**. Zginęło wiele osób, wiele zaś odniosło rany.

Minister Delbos w Jugosławii.



W swojej podróży okrężnej po wschodniej Europie minister Delbos zdążył już dojechać do Jugosławii. Na zdjęciu francuski minister spraw zagranicznych na dworcu w Białogrodzie przechodzi w towarzystwie jugosłowiańskiego premiera Stojadinowicza przed frontem kompanii honorowej.

Z dziejów współzawodnictwa między Toruniem a Bydgoszczą.

(Ciąg dalszy)

Wodażę dzisiejsze „boje”. Wówczas zwyciężyła Bydgoszcz.

Od chwili odrodzenia Rzeczypospolitej walka ta nigdy nie ustawała. Toczyła się ona z mniejszym czy większym rozpedem, ale toczyła się stale. Wynika to pomiędzy innymi z przebiegu akcji w sprawie siedziby województwa pomorskiego i pomorskiej Dyrekcji Kolejowej.

Dla mnie jest jasnym, że ta walka musiała spotać się z tą chwilą, kiedy dawno omawiane rozszerzenie granic województwa pomorskiego stało się ustawową rzeczywistością. Osobiście jestem zdania, że zarządy miast mają nie tylko prawo, ale i obowiązek wykazywania walorów swoich miast, walorów, które z góry przeznaczają je do pewnej roli. Ale dla mnie jest też jasnym, że taka walka — oczywiście w formach właściwych — dopuszczalna jest tylko tak długo, jak długo rząd Rzeczypospolitej nie wypowiedział swego ostatecznego zdania. Od tej bowiem chwili należy bezwzględnie uszanować i respektować wolę rządu, bez względu na to, czy wola ta zadowoliliła tę czy inną stronę, czy poszła po linii rozumowania jednego lub drugiego zarządu miejskiego.

„Walka” między Toruniem a Bydgoszczą nie jest zatem zjawiskiem nowym ani wymysłem dzisiejszych osób, a nawet nie dzisiejszej generacji. Przetrwiała ona wieki i trwać będzie nadal. Współzawodnictwo tych obu miast, prowadzone nadal w myśl założeń szlachetnych, nie nacechowane żadnym interesem osobistym, może sprawie przynieść tylko korzyści. Walkę tę wywołała siła odwieczna, która położyła Toruń i Bydgoszcz nad tą samą drogą wodną, która stanowi naszą Wisłę, łączącą cały kraj, a przede wszystkim stolicę naszą z polskim morzem drogą na Toruń i Bydgoszcz. Od stolicy poprzez oba miasta przebiega jedna i ta sama wielka linia kolejowa do polskiego morza. W granicach wielkiego Pomorza oba te miasta leżą równie centralnie, a pewne różnice między nimi stanowić może tylko wielkość i siła tych miast względnie ich położenie, gdyż jedno leży po tej a drugie po tamtej stronie Wisły. Ale, powtarzam, współzawodnictwo może być tylko takie, które wywołuje czujność obu stron i podnieca obywateli obu miast do tym większego wysiłku dla wspólnego i najwyższego dobra na ziemi, którym jest Naród i Państwo.

Śmiem twierdzić, że dyskusja publiczna, wywołana zmianą granic Pomorza, ma dużo dodatnich momentów. Wyjaśniła ona wiele zagadnień, a ponad wszelką wątpliwość ustaliła na przykład, że na ośrodek zabytków, kultury, sztuki, oświaty itd. nadaje się przede wszystkim Toruń. Jednym z dowodów na to twierdzenie jest fakt, że powołanie w Toruniu Kuratorium Szkolnego nie wywołało najmniejszego nawet odzewu. Natomiast charakteru społecznego Bydgoszczy w dziedzinie ekonomicznej, przemysłowej, handlowej, rzemieślniczej, również nikt nie zaprzeciał. Spór toczył się o trzeci czynnik, a mianowicie o ośrodek dyspozycji administracyjnej, a w końcu i wymiaru sprawiedliwości. Chodziło o to, który z ustalonych powyżej ośrodków wymaga w interesie sprawy bliższego zespolenia z administracją czy centralą sądownictwa. Zdania opinii są bardzo podzielone, a zasięgu oddziaływania odnośnych różnic też nie ustalono. Rządowi Rzeczypospolitej przypada zatem decyzja, która musi być uszanowana.

Uwaga redakcji.

Redakcja nasza bardzo chętnie podaje do publicznej wiadomości stanowisko pana prezydenta miasta Bydgoszczy, gdyż zawsze wychodziła z tych samych założeń. Niech jednak pan prezydent przyjmie do wiadomości, że właśnie w Toruniu bojkotuje się nasze pismo za to, że wykazuje walory miasta Bydgoszczy. O wzajemnej akcji, to jest o bojkotowaniu pism toruńskich w Bydgoszczy, nie nam jednak nie wiadomo.

Obecne ustawodawstwo samorządowe jest takie, że zarządy miast muszą słuchać rządu. W tych wypadkach, w których opinia obywatelstwa danego miasta inna jest niż stanowisko rządu, zarządy miast naszych nie kierują się wolą obywatelstwa, tylko rozkazem rządu. My ich za to nie oskarżamy i wiemy, że póki będzie dzisiejsze ustawodawstwo, tak długo zarządy naszych miast nie będą wyrazicielami opinii publicznej miasta, tylko wykonawcami woli rządu. Obecny samorząd polski nie jest samorządem.

My jesteśmy wyrazicielami opinii publicznej, a najwyższym wyrazicielem tej opinii jest, a przynajmniej powinien być Sejm Rzeczypospolitej. Sejm i Senat jeszcze swego zdania nie wypowiedziały, a myśmy do tych ciał właśnie apelowali. Sąd Apelacyjny dla Pomorza jeszcze nie istnieje, tak długo, dopóki ciała ustawodawcze o tym nie zadecydują i nie oznaczą miejsca siedziby tej instytucji. Nas też mało może obchodzić, że Magistrat bydgoski „słucha rządu”. Redakcja nasza jako wyrazicielka opinii publicznej i to całego Pomorza poprowadzi dalej rzetelną walkę w imię dobra tego Pomorza bez względu na to, kogo i czego będzie „słuchał” zarząd miasta Bydgoszczy.

Słuchajcie, Panowie, rządu, a my będziemy w słuchiwali w głos opinii publicznej, która wyjaśni, co było dobre a co złe i kto za to ponosi odpowiedzialność.

Tymczasowy rząd pekiński rozpoczął urzędowanie. Nankin ostatecznie zajęty.



Japończycy ostrzelali krążownik amerykański.

Poważne powikłania międzynarodowe mogły wyniknąć z ostrzelania na wodach chińskich przez flotę japońską amerykańskiego krążownika „Panay”. Jednak Japończycy przeprosili Stany Zjednoczone, że zrobili to „niechcący” i chwilowo chmury się rozeszły.

Pekin, 15. 12. (PAT) Wczoraj został powołany do życia rząd tymczasowy republiki chińskiej z siedzibą w Pekinie. Jednocześnie **wywieziono narodową flagę chińską**, zastąpioną 10 lat temu przez barwy Kuomintangu. Pięciorokowe flagi narodowe pojawiły się na wszystkich murach Pekinu. Nowy rząd niezwłocznie objął urzędowanie. Posiada on komisję ustawodawczą, wykonawczą i prawniczą.

Przewodniczący komisji ustawodawczej Tang-Er-Ho oświadczył dziennikarzom chińskim i japońskim, że program tymczasowego rządu chińskiego zostanie opublikowany w specjalnym manifestie. Nowy rząd będzie dbał o utrzymanie pokoju i porządku oraz dążyć będzie do zapewnienia całkowitej harmonii między narodami chińskim i japońskim, potępiając zdecydowanie komunizm i doktrynę Kuomintangu oraz

wznawiając chińskie tradycje narodowe.

Hankou, 15. 12. (PAT) Silne oddziały chińskie, które nie zdążyły wycofać się z Nankinu, zostały otoczone przez Japończyków. Wedle doniesień chińskich, Japończycy zajęli Pukou (na wprost Nankinu na północnym brzegu rzeki Yang-Tse). Główne siły chińskie znajdują się obecnie w pobliżu Puczenng na północ od Pukou.

Eskaadra japońska usunęła zapory i zagrożenia minowe pomiędzy Kiangyanem, Czinkiangiem i Nankinem. Japońskie okręty wojenne stanęły na kotwicy na wysokości Nankinu.

Wojska japońskie oczyszczają Nankin z niedobitków chińskich. Ludność chińska stopniowo powraca do Nankinu.

Triumfalne wkroczenie wojsk japońskich do Nankinu zostało wyznaczone na 20 grudnia.

Japońskie przeprosiny.

Tokio, 15. 12. (PAT) Japońskie ministerstwo spr. zagr. doręczyło ambasadorom W. Brytanii i St. Zjedn. memoriał z wyrazami ubolewania i gotowością do odszkodowania z powodu ostrzelania kanonierek, oraz z zapewnieniami, iż zostały wydane zarządzenia, udaremniające powtórzenie się tego rodzaju wypadków w przyszłości.

Warszawa oddała hołd lotnikom którzy zginęli w górach bałkańskich.

Warszawa, 15. 12.

Smutny był dzień wczorajszy w Warszawie. Był to dzień grubej żałoby i smutku w związku z pogrzebem tragicznie zmarłych pasażerów naszego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w górach Bułgarii.

Na Powązkach przed kościołem widzimy kilka tysięcy osób. W kościele Karola Boromeusza jest przepelnienie. W głównej nawie kościoła na wysokim katafalku spoczęły dwie trumny lotników: **śp. Tadeusza Dmoszyńskiego i Ryszarda Walentukiewicza, mechanika pokładowego.** Pogrzeb radiooperatora Winnika odbył się w rodzinnej ziemi w Dolinie, koło Stryja.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kan. Skoworowski. W żałobnym skupieniu szepcane słowa modlitwy za duszę bohaterów przestworza, oddając im hołd jako ofiarom twardego obowiązku lotniczego.

Po Mszy św. nastąpił wzruszający moment, gdy wiceminister komunikacji p. Bobkowski przystąpił do dekoracji trumien. W imieniu rządu Rzplitej tru-

me pilota **śp. Dmoszyńskiego Tadeusza udekorowano złotym krzyżem zasługi, zaś trumnę mechanika pokładowego śp. Ryszarda Walentukiewicza srebrnym krzyżem.** Minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie p. Trajanow zawiesił na trumnach **order św. Aleksandra**, nadany zmarłym w górach Pirinu lotnikom przez króla bułgarskiego. Po skończonym nabożeństwie trumny złożono na kadłubach samolotów. Kondukt żałobny otwierała orkiestra pułku lotniczego i sztandary LOPP. Wojsko pełniło honorową asystę.

Na cmentarzu żegnał zmarłych lotników wiceminister Bobkowski, oddając należny koło pionierom naszej komunikacji lotniczej. Ich nazwiska pozostaną symbolem dobrze spełnionego obowiązku. Ścieśniły się szeregi lotników komunikacyjnych. Powszechny smutek, towarzyszący tragicznie zmarłym niech będzie ulgą dla najbliższych.

Nast. zebrał głos **poseł bułgarski min. Trojanow**, mówiąc: oto epilog tragedii, która rozegrała się w górach naszego Pirinu. Zwracamy ojczyźnie doczesną powłokę dwóch polskich orłów, przemie-

rzających setki tys. kilometrów od Finlandii do Palestyny.

Oplakiwali bohaterów lotników nie tylko bliscy i przyjaciele: cała ludność dwóch bratnich narodów żywo odczuła i serdecznie wzięła udział w tej wzruszającej tragedii.

Przemówienia żałobne zakończyli pp.: **mjr. Makowski z „Lotu”, szef pilotów Miltz.** Gdy odmawiano ostatnie słowa modlitwy za zmarłych, wojsko oddało statni salut i mogiła przyjęła doczesne szczątki bohaterów lotników, oplakiwanych przez całą Polskę.

Jak się dowiadujemy **ojciec tragicznie zmarłego pilota Winnik nie mógł przeżyć śmierci swego jedynaka, sam zmarł z powodu ataku sercowego.** Pogrzeb ojca i syna odbył się tegoż dnia. (R).

Gen. Rayski w Berlinie.

Berlin, 15. 12. (PAT.) Gen Rayski wraz z towarzyszącymi mu oficerami **podejmowany był w domu lotników** przez wiceministra Milcha w obecności ambasadora R. P. Lipskiego, szefa protokołu von Buelow-Schwankego i szeregu wyższych przedstawicieli niemieckiego lotnictwa wojskowego. Dziś wieczór odbył się za cześć gen. Rayskiego **obiad u ministra spraw wojskowych Rzeszy marsz. v. Blomberga z udziałem ambasadora Lipskiego i generalicji niemieckiej.**

Rosenberg przeciw religiom.

Berlin, 15. 12. (PAT.) Na zebraniu partyjnym w Berlinie Alfred Rosenberg mówiąc o stosunku nar. socj. do religii m. inn. powiedział: „wieczny naród niemiecki stoi ponad wszystkimi kościołami, wyznaniem i sektami”. Instytucje, które sprzeciwiają się najszlachetniejszemu wartościom narodowym, nie mogą więcej wychowywać młodzieży niemieckiej, która może być wychowana tylko przez tych, którzy Niemcy uratowali.

Kończąc swe przemówienie Rosenberg oświadczył: **partia narodowo-socjalistyczna stała się dla nas nie tylko ojczyzną (Heimat) polityczną i duchową, ale przede wszystkim także duchową.**

Zgon aktora filmowego.

Berlin, (PAT) Wczoraj w Berlinie zmarł w wieku lat 59 Alfred Abel, znany artysta filmowy i reżyser. Był on partnerem A. Nilsen i Poli Negri. Ostatnio nakręcił szereg filmów komediowych z Lilian Harwey.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.



Zdjęcie z pogrzebu lotników polskich, którzy zginęli w tragicznej katastrofie lotniczej w górach Pirinu w Bułgarii. Trumny ze zwłokami ustawiono na kadłubach samolotów.



Wysuszone mydło Tukan oszczędne i tanie. (24835)



Bereza Kartuska — to chyba jedna z najmniej szanowanych i cenionych miejscowości w Polsce. Na drutach kolczastych obozu odosobnienia zawisła zła sława, której cięń zjawil się od samego początku istnienia tego nadzwyczajnego środka utrzymywania porządku i represji politycznej.

Bereza Kartuska była symbolem pewnego systemu politycznego, pozwalającego na unieszkodliwianie ludzi niewygodnych politycznie, była argumentem postrachu w rękach administracji. Jako pozasądowy środek zapobiegawczy dawała pole do popisu różnym dowolnościom i wybujałościom i dlatego już choćby, jeśli cieszyła się popularynością, to — najsmutniejszą.

Obozy odosobnienia to cecha wyróżniająca państw totalnych. Faszyzm ma swoje wyspy Liparyjskie, bolszewizm — Solonki, hilleryzm — Dachau. Polska nie jest państwem totalnym, a ma swoją Berezę Kartuską, która przez jakiś czas funkcjonowała na wzór innych państw ścisiednich.

Obóz odosobnienia nie cieszył się nigdy i nie cieszy się dotąd sympatią społeczeństwa. Wprost przeciwnie — nieodpowiedzialnych chwalców Berezy jak p. Sieroszeńskiego opinia publiczna zgodnie potępiała. Teraz jednak w stosunku opinii do obozu w Berezie zaszedł pewien zwrot. Zwrot ten nastąpił z chwilą, gdy Bereza przestała być argumentem politycznym, a stała się dla władz bezpieczeństwa pomocniczym środkiem w walce z działaniem wyrotowanym.

Mimo, że zasadniczo Bereza jako rzecz nadzwyczajna i pozakonstytucyjna jest złem, trudno się nie zgodzić, że w pewnych wypadkach staje się złem koniecznym. Notoryczni komuniści, unikający sprytnie sądów, muszą być unieszkodliwieni, jak również unieszkodliwieni być muszą wszyscy, którzy bezkarnie żerują na nędzy społeczeństwa, wyszukują sytuację i stwarzają grunt podatny pod rozwój idei wyrotowych. Dla tych dwóch kategorii najgorszych przestępców, t. zn. dla komunistów i dla wyzyskiwaczy i złodziei grosza publicznego, Bereza Kartuska wydaje się być miejscem najwłaściwszym. Czy trzeba dodawać, że przy takim traktowaniu Berezy, jak to ostatnio nakazał p. premier Składkowski, obóz odosobnienia został wypełniony niemal wyłącznie przez żydów?...

Sowiecki totalizm większy od faszystowskiego

Paryż, 15. 12. (PAT). Prasa paryska, poza organami wyraźnie komunistycznymi omawia wynik wyborów sowieckich w tonie ironicznym. Nawet socjalistyczny „Populaire” w artykule wstępny pt. „Plebiscyt sowiecki” podkreśla, że wybory ostatnie dawały wyborcy sowieckiemu jeszcze mniejszą szansę ujawnienia swej woli, niż to istnieje w reżimach totalitarnych niemieckim i włoskim, gdzie wyborcy mają możliwość wypowiedzenia się „tak” lub „nie”.

List z Francji

Kwestia chińska.

Rozmowa z biskupem Nankinu i wikariuszem Stolicy Apostolskiej w Chinach.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w grudniu.

Od dwóch dni bawi w stolicy Francji J. E. biskup Yu-Pin, generalny wikariusz apostolski w Chinach. Przybył do Europy drogą powietrzną i pierwszym jego etapem była Bruksela, gdzie odbył długą konferencję z królem Leopoldem. Następnie był w Szwajcarii, gdzie widział się z Prezydentem Konfederacji Helweckiej Motta. Potem zdał sprawę ze swej podróży w Watykanie. Bezpośrednio z Rzymu udał się do Paryża.

Pierwsza rozmowa, jaką miałem zaszczyt odbyć z Dostojnym Prałatem, miała miejsce w Misji Katolickiej, której przeor gości u siebie biskupa Nankinu. Czekając na mego rozmówcę, słuchałem uprzejmie udzielanych mnie przez o. Misjonarzy szczegółów o postępie pracy katolickiej na Dalekim Wschodzie. Pokazywano mi albumy, pełne fotografii księży chińskich, którzy złożyli swe życie w ofierze świętej sprawy. Przytaczano cyfry ogromnego rozwoju misyj katolickich i w ogóle katolicyzmu w Chinach. Szczegóły bardzo mało znane, niesłychanie ciekawe — ale wymagające osobnego ujęcia. Do tych kwestyj będziemy mieli sposobność jeszcze powrócić — a dzisiaj niech mnie będzie wolno tylko przytoczyć pewne dane z życia biskupa Nankinu i Generalnego Wikariusza Apostolskiego w Chinach.

Biskup Yu-Pin jest wychowankiem Uniwersytetu w Szanghaju, doktorem filozofii i praw Uniwersytetu w Mediolanie. Jest założycielem i prezesem Akcji Katolickiej w Chinach. Człowiek kolosalnej energii i głębokiej wiedzy, jest jednym z najmłodszych biskupów świata — nie ma jeszcze czterdziestu lat — co jednak wcale nie przeszkadza, że msz. Yu-Ping zalicza się do najwybitniejszych kapłanów Kościoła. Mówi doskonale najważniejszymi językami Europy; poza tym zna świetnie japoński i siamski. Rozmowa z dostojnym Prałatem należy do prawdziwej przyjemności: biskup Nankinu mówi powoli, głęboko odważając zdania, jakby biorąc odpowiedzialność za każde słowo. Rozmawiamy naturalnie o wojnie chińsko-japońskiej. Msz. Yu-Ping wspomina o najnowszych wypadkach.

— Czy w związku z tym, co powiedzialem, ma Pan jakieś pytanie?

— Tak jest, Eksceleńco! Opinia Jego Eksceleńcy jest dla nas specjalnie cenna, albowiem jej obiektywizm i dokładne odwołanie rzeczywistości jest w tym wypadku naprawdę miarodajne. Jak Jego Eksceleńcy wiadomo, Polska jest społeczeństwem jak najbardziej niechętnie odnoszącym się do komunizmu, który znamy może lepiej, aniżeli inne narody europejskie i który uważamy za prąd zgubny i niebezpieczny dla rozwoju kultury chrześcijańskiej. Otóż po wybuchu wojny chińsko-japońskiej, w pewnej części opinii europejskiej, utrzymywało się przekonanie, może sugerowane z zewnątrz, w pewnych ściśle określonych celach. Mianowicie twierdzono, jakoby Chiny były podminowane bolszewizmem, jakoby wpływy komunistyczne w Państwie Środka odgrywały poważną rolę i rząd Nankinu sympatyzował czy też zależał od Moskwy. Jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości?

Biskup Nankinu uśmiecha się. — Byłem przygotowany ze strony Pana na to pytanie. Rozumiem doskonale i skrupuły i specjalne warunki w jakich znajduje się naród polski. Zresztą spotykałem się już w Europie z podobnymi pytaniami. I przyznam się, że z początku mnie dziwiły. Chiny są oddalone od Paryża o sześć dni drogi samolotem. Trzy razy na tydzień mamy komunikację ze stolicą Francji. Udoskonalenia techniczne powinny zbliżyć społeczeństwa świata do siebie w taki sposób, powinny niwelować odległość do tego stopnia, żeby narody mogły poznać się jak najdokładniej, jak najlepiej. Zbliżyłoby to nas wszystkich do tych ideałów, które od dwudziestu wieków głosi chrześcijaństwo. Niestety, dusze społeczeństw są dzisiaj o wiele bardziej odległe, aniżeli w czasach dawniejszych. Narody nie znają się wzajemnie. I tu leży jeden z powodów tych tragicznych nieporozumień, ciążących nad światem.

Czy Chiny są podminowane komunizmem? Z całą odpowiedzialnością za moje słowa twierdzę: nie podobnego. Od dziesięciu lat zaszły w naszym państwie ogromne zmiany, z których doniosłości Europa nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy. Ta kampania antykomunistyczna, którą podjął marszałek Czang-Kai-Szek osiągnęła swoje cele. Eksperyment komunistyczny w Chinach zbankrutował. (W tekście: l'experience du communisme en Chine a fait banqueroute). Było to przewidzienie dla każdego, kto jako tako orientuje się w stosunkach chińskich. Otóż Chiny są bardziej niż jakkolwiek inny, naród na świecie — przywią-

zane do tradycji rodzinnych. Może tym również tłumaczy się ten wspaniały rozwój chrześcijaństwa w naszej ojczyźnie. Doktryna, która stoi w takiej sprzeczności z duchową podstawą społeczeństwa chińskiego — nie mogła być przez nie przyjęta. Niech pan zresztą weźmie pod uwagę strukturę gospodarczą naszego narodu. Jest to kraj małych właścicieli, małej własności. Suon-Wen miał zupełną rację, kiedy twierdził, że komunizm nie mógłby się przyczynić nawet w najmniejszej mierze do odrodzenia narodowego, politycznego i społecznego Chin. Był czas, kiedy zwłaszcza południowe prowincje przeszły gorączkę komunistyczną. Nie przeczę temu. Zresztą tego rodzaju „grype” przechodził w Europie w mniejszym lub większym stopniu prawie każdy kraj. Ale to już należy do niepowrotnej przeszłości.

Proszę pana, w naszym kraju, podobnie zresztą jak i w Polsce, budzi się coraz to bardziej żywe, coraz to bardziej spontaniczne poczucie narodowe. Chinom potrzebna jest doktryna chińska, dostosowana do nowych warunków i nowych czasów. I to jest ten wielki cel jaki przyświeca „Ojcu Nowych Chin”.

Ruch antykomunistyczny miał w Chinach wszelkie cechy ruchu spontanicznego. Miał charakter narodowy i nie potrzebował uciekać się do jakiegokolwiek pomocy zewnętrznej. Tak być zresztą powinno. Komunizm jest niebezpieczeństwem, wielkim niebezpieczeństwem z powodu pierwiastków nienawiści, jakimi się posługuje. Ale walka z tym prądem może być dopiero wówczas skuteczna, jeżeli dokonywa się w tonie samego społeczeństwa, jeżeli nie jest importowana z zewnątrz. Otóż w chwili obecnej, mogę powiedzieć, że próba komunistyczna w naszym kraju skończyła się całkowicie fiaskiem. Lekcja była za ciężka, za wymowna i nikt nie ma ochoty wracać do eksperymentu. Powtarzam jeszcze raz: idziemy w kierunku rozwoju narodowego, opartego na hasłach narodowych i zmierzającego do zapewnienia Chinom pokoju i bezpieczeństwa.

— Eksceleńco, pozwolę sobie zadać pytanie dotyczące stosunków rządu nankińskiego z Moskwą. Czy istnieje jakieś przymierze lub też sojusz między tymi dwoma państwami?

— Jest to pytanie ściśle polityczne. Ale ponieważ jestem w ambasadzie mojego kraju (ta część rozmowy toczyła się w ambasadzie chińskiej — przyp. red.), ponieważ jest obecny pan ambasador — sądzę, że mogę dać odpowiedź. Otóż: ani sojuszu, ani żadnego dalekiego porozumienia między Chinami a Związkiem Sowieckim nie ma. Jest pakt — nieagresji. Mogę zaznaczyć, że zawarcie tego paktu interpretowane było całkiem mylnie w pewnej części prasy europejskiej. Zawierając ten pakt, wzorował się rząd chiński na istniejącym już od dawna pakcie o nieagresji polsko-sowieckim. Czy, jeżeli rząd polski zawierał tego rodzaju pakt z Rosją — czy to miało oznaczać, że poddawał się wpływom sowieckim? Bynajmniej. Chiny potrzebują spokoju. Chiny chcą zachować normalne stosunki ze swymi sąsiadami, gdyż mamy niesłychany ogrom pracy we własnej naszej ojczyźnie. Otóż te przesłanki były moim zdaniem, powodem, dla którego zawierano pakt o nieagresji z Rosją.

— Jak jest zdanie Jego Eksceleńcy o wojnie obecnej?

— Jest to wojna niesprawiedliwa. Jest to niesprawiedliwy napad (agresion injuste). Preteksty, jakoby chodziło tu o „walkę z komunizmem” są wprost śmieszne. Zresztą nie posługuje się już nimi nawet rząd japoński. Jeżeli co może wywoływać niepokój społeczny — to przecież właśnie wojna i wszystkie plagi, jakie ona ze sobą przynosi.

— Czy ksiądz biskup sądzi, iż Japonia kieruje się przeciwko Rosji?

— Nie. Fakty temu przeczą. Chiny są olbrzymim państwem. Wojna jest dla każdego narodu katastrofą. Wstrząs tak olbrzymiego społeczeństwa jak chińskie — nie może leżeć w interesie tych, którzy naprawdę pragnęliby stawiać tamę postępowi bolszewizmu...

— Czy w Chinach panowała wybitna niechęć do Japończyków? Czy mogła ona mieć jakiegokolwiek niekorzystne następstwa dla państwa Wschodzącego Słońca?

— Nie. I ja jestem również bardzo daleki od zwalania odpowiedzialności na całe społeczeństwo japońskie. Przeciwnie. Nie jest to wojna narodu z narodem. Najazd na Chiny został spowodowany przez jedną tylko kastę wojskową. Ludzie ci, opanowani żądzą władzy, nie zawahali się przed podaniem traktatów i bombardowaniem miast otwartych. Wojna, jaka się toczy na Dalekim Wschodzie jest straszna, tak straszna, że to pojęcie, jakie o wydarzeniach, których

terenem jest nasza ojczyzna, macie w Europie, — jest słabym odliciem całej grozy wypadków. Ta wojna jest niesprawiedliwością, jest złem. Wiem, jakie nadzieje przywiązuja do niej niektórzy politycy europejscy. Otóż, moim głębokim przekonaniem jest, iż nadzieje te są błędne.

— Jakie, zdaniem księdza biskupa wrażenie wywoła wieść o upadku Nankinu?

— Upadek stolicy nie spowoduje demo-

Uczesanie
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.

MIA Henryk Zak
- POZNAŃ -

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

ralizacji. Z punktu ekonomicznego widzenia, Nankin nie jest centrum życiowym kraju. Rząd chiński przeniósł się do Czung-King. Terytorium które pozostaje pod władzą marszałka Czang-Kai-Szeka jest olbrzymie...

— Eksceleńco, jeszcze jedno pytanie. Jak przedstawia się stosunek rządu chińskiego do misji katolickich, do chrześcijaństwa?

— Na to pytanie mogę odpowiedzieć z radością: jest jak najlepszy. Jesteśmy świadkami najdalej idącej współpracy, która łączy rząd i misje katolickie. Mamy wspólne cele: całkowitą rekonstrukcję Chin.

— Katolicyzm jest olbrzymią siłą. Wpływ jego zaznacza się w sposób niewidziany od bardzo dawnego czasu. Postępy prasy katolickiej w Chinach są kolosalne. Kościół dociera wszędzie. Dzisiaj objął on już nawet elitę społeczeństwa chińskiego...

— Jak odnosi się marszałek Czang Kai Szek do pracy misyjnej?

— Z ogromną sympatią. Dowody? Choćby to wyznanie wiary, jakie złożył w Wielki Piątek w 1937 roku. Zacytujemy kilka słów:

— Bez wiary, bez religii, nie można zrozumieć sensu życia. Często, jeżeli musimy pokonywać przeszkody i niebezpieczeństwa — często cofamy się przed decydującym wysiłkiem i zostawiamy dzieło wykonane za ledwie w połowie. Jaka jest tego przyczyna? Odpowiedź prosta: brak wiary, brak religii. Oto dziesięć lat, jak jestem chrześcijaninem. W ciągu tego czasu czytałem niemal codziennie Biblię. Ale nigdy ta święta księga nie zrobiła na mnie tak wielkiego wrażenia, jak w czasie mego pobytu w więzieniu w Sian... Nagle pozbawiony wszystkiego, prosiłem tych, którzy mnie trzymali w niewoli, o jedną tylko rzecz: o egzemplarz Biblii. W mojej samotności czytałem ją po kilkanaście razy i rozmyślałem. Wielkość Chrystusa i Jego miłosierdzie okazało się wówczas mnie w takiej postaci, w takim rzeczywistym ujęciu — że słowa Pisma św. sprawiły, iż zostałem wierny swemu obowiązкови, że zwalczyłem wszystkie pokusy...

— Proszę pana — kończy ks. biskup — znam historię waszego bohaterstwa narodu i do Polski odnoszę się z najdalej idącą sympatią. Rozmawialiśmy długo. Oczywiście nie zapieram się miłości do mego kraju — ale jestem bardzo daleki od jakiegokolwiek propagandy. Jak należy ujmować wypadki w Chinach? Sądzę, że na zasadniczo innej podstawie, aniżeli się je ujmuje w Europie. Są to kwestie o wiele głębsze, aniżeli takie czy inne rozgrywki polityczne. Ale są to sprawy dotyczące bezpośrednio nas wszystkich, obchodzące wszystkie ludy świata. Szczęście zarówno pojedynczego narodu jak i wszystkich społeczeństw — może opierać się jedynie i wyłącznie na stałych wartościach. Na sprawiedliwości, na honorze, na wzajemnym szacunku. Naród chiński, jak zresztą wszystkie ludy świata, pragnie pokoju i porządku. Cóż pozostaje mi, jeżeli nie życzenie, aby sprawdziły się słowa psalmisty:

Miserericordia et veritas obviaverunt sibi, Justitia et pax oscultae sunt...

Tad. K.
(Naturalnie twierdzenia wielebnego ks. biskupa trzeba oceniać z punktu widzenia jego gorącego patriotyzmu i tylko taką do nich przywiązywać wagę.)

W KRAJU

Zamach samobójczy przy dźwiękach gramofonu. W Łodzi w niezwykłych okolicznościach pozbawił się życia 53-letni bezrobotny Erwin Dumpel. Dumpel wyjął brzytwę, po czym nastawił gramofon i stanął przed lustrem, przeciął sobie gardło.

Krwawa tragedia miłosna. Z Kielc donoszą o krwawej tragedii miłosnej, której ofiarą padła mieszkanka Częstochowy. W niedzielę nad ranem huk dwóch po sobie następujących wystrzałów rewolwerowych zbudził służbę i gości hotelu Francuskiego w Kielcach. W jednym z pokoi na piętrze leżała z przetrzezoną skronią na łóżku 18-letnia Irena Pinisówna, a obok niej w kałuży krwi z rewolwerem w ręku, Stanisław Watorski, pomocnik fryzjerski z Kielc.

Syn Gorgonowej żyje. W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie o rzekomej śmierci syna Gorgonowej (z pierwszego małżeństwa), zwrócono się ze strony opiekunów do redakcji „IKC” z prośbą o stwierdzenie, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. Syn Gorgonowej, mieszkający we Lwowie przy rodzinie, jest zdrowy i studiuje prawo na uniwersytecie lwowskim.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich podjęło ostatnio w Ministerstwie Komunikacji szereg interwencji w sprawach dotyczących poszczególnych kategorii pracowników kolejowych. Interwencje te dotyczyły: ciągłości pracy, ustalania personelu sezonowego, pozbawiania dodatków funkcyjnych zawiadowców stacji warsztatowych, uregulowania premii w parowozowniach i warsztatach pomocniczych oraz objęcia nimi również kancelistów, rewizji urlopów wypoczynkowych w odniesieniu do personelu, który uprzednio korzystał z dłuższych terminów itp.

Nowe plagi Pomorza. W powiecie kościerskim oraz okolicznych pojawiła się w sadach korówka wełnista, niszcząca bardzo dużo jabłoni. W powiecie starogardzkim i sąsiednich pojawiły się w bardzo dużej ilości myszy polne, które robią szkody w śpiżarniach i stodołach.

Czechosłowacja importuje zajęce do Polski. Czechosłowacki dziennik w Pradze „Venkov” z dnia 11 bm. donosi, że jest już dozwolony eksport zajęcy z Czechosłowacji do Polski, pod warunkiem doręczenia do przesyłek zaświadczeń urzędowych lekarza weterynarii z miejscowości, z której następuje wysyłka. (Któż to zajęce z Polski przepędził, że aż od Czechów musimy je sprawdzać?)

Policjant z Berezki zastrzelił narzeczoną. W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko posterunkowemu Janowi Michalskiemu, który przyjechał do Warszawy z Berezki Kartuskiej, jako miejsca swej służby i w rozmowie z narzeczoną swą, Bronisławą Kosecką dobił rewolweru i strzelił do niej, zabijając ją na miejscu. Symulował potem samobójstwo, zraniwszy się tylko lekko w policzek.

Zamiast do Berezki — do trumny. Zmarł nagle na udar serca mieszkaniec Będzina Izrael Hil Majerczyk (żyd) skierowany do miejsca odosobnienia w Berezce Kartuskiej za nielegalną działalność na szkodę państwa i ludności. Majerczyk był zatrzymany w dniu 2 grudnia i zmarł w czasie eskortowania go do Berezki Kartuskiej. Zwiłki zabrano rodzinie.

Imponujący wiec Stronnictwa Pracy w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno. (m) Dnia 12 grudnia w sali p. Kostrzewy (hotel „Dwór Wąbrzeski”) odbył się wiec Stronnictwa Pracy, na który przybyła. Wielka ilość sympatyków stronnictwa. Wiece zajął wiceprezes miejscowego oddziału Stronnictwa Pracy p. Olszewski, który z kolei udzielił głosu p. Felczakowi z Torunia, który wygłosił obszerny referat. W referacie swym p. Felczak obszernie omówił dążenia Stronnictwa Pracy do ulepszenia ustroju społeczno-gospodarczego i zmiany izb ustawodawczych w pierwszym rzędzie. Prelegent wy tłumaczył zebranym, że nawet naszego państwa musimy utrzymać w prostym kierunku. Znajduje się ona obecnie na krzyżowisku i nie możemy pozwolić, by przechyliła się na stronę faszystów i hitlerystów bądź też na stronę bolszewizmu. Stronnictwo Pracy właśnie dąży do utrzymania państwa polskiego na odpowiedniej wysokości. **Ustrój państwowy musi być gruntownie zmieniony.** Przede wszystkim pełnym zaufaniem musimy obdarzyć chłopów i robotników. **Sejm musi być wybrany przez całe społeczeństwo,** a nie jak praktykowała dotychczas sanacja. Wysuwają ona swych ludzi, a potem ci „przedstawiciele” społeczeństwa byli marionetkami w rękach senatorów. Za wszelką cenę dąży Stronnictwo Pracy do zniesienia różnych karteli i trustów, które żerują na społeczeństwie polskim, czego najlepszym dowodem kartel drożdżowy, który potrafił unieruchomić

6 drożdżowni, placąc wysokie wynagrodzenia właścicielom, by przez to drożdże miały swą wysoką cenę. Stronnictwo Pracy nie obiecuje złotych gór, jak sanacja, której rządzący znamy wszyscy, których owocem są same procesy — lecz dąży konkretnie do zjednoczenia ludu polskiego i ukrócenia warcholstwa.

Po skończonym referacie p. Olszewski otworzył dyskusję nad referatem. Dyskusja była bardzo ciekawa. Różni ludzie różnych partii zabierali głos, jednakże wszyscy zgodzili się z tym, że Stronnictwo Pracy ma swój program, bardzo dobrze opracowany, a przede wszystkim zdrowy.

Biorąc udział w dyskusji p. Jan Morański zarzucił, że Stronnictwo Pracy nie przewiduje zbrojeń, jak inne państwa. Na zarzut ten odpowiedział p. Felczak, że jest wprost przeciwnie, ale wprawdzie musi nastąpić gruntowna zmiana ustroju społeczno-gospodarczego, by można było wychować obywateli, którzy by poradzili nieść karabiny, bo jak sanacja będzie nadal rządziła, to kto wie, czy za kilka lat będzie ktoś zdolny udźwignąć ten karabin, bo już dziś widzimy na komisjach poborowych, jaki materiał ludzki mamy do dyspozycji.

Po zakończeniu dyskusji p. Olszewski wiec zamknął, po czym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” oraz okrzykiem na cześć generała Hallera imponujący wiec Stronnictwa Pracy został zakończony.



Młodzież Stronnictwa Ludowego pod wpływami lewicy.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.). Niedzielne obrady zjazdu Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici” przeciągnęły się do późnego wieczora. W związku z tym musimy uzupełnić niektóre szczegóły ze zjazdu.

Jak już donosiliśmy, grupa poznańska domagała się zmiany deklaracji ideowej organizacji w kierunku podkreślenia, że „Wici” w swoim działaniu opierają się na ideologii chrześcijańskiej. Postulat ten poparli delegaci z Kielc, Lublina i Warszawy.

Rodziewiczówna i Ozon.

Znana powieściopisarka Rodziewiczówna, właścicielka ziemiska w pow. kobryńskim, zaproszona przez władze powiatowe O. Z. N. w Drohiczyźnie o zapisanie się na listę członków, nadesłała — według informacji „Małego Dziennika” — przychylną odpowiedź, stawiając jednakże następujące warunki:

1. Działalność O. Z. N. na Polesiu powinna być oparta wyłącznie na etyce katolickiej.

Bardzo opozycyjnie opowiedziała się lewicowa grupa z Łodzi, Lwowa i Krakowa. W rezultacie starcia zwycięstwo pozostało przy grupie lewicowej. Wniosek o zmianę deklaracji ideowej został większością głosów odrzucony. Oni również przeprowadzili swój skład nowego zarządu.

Jak z tego widać, młodzież Stronnictwa Ludowego „Wici” została opanowana przez elementy wybitnie lewicowe. Co z tego wyniknie, najbliższa przyszłość okaże. (r)

2. Do O. Z. N. przyjmowane mogą być jedynie tylko osoby o nieskazitelnej przeszłości.

3. O. Z. N. powinien być daleki od systemu protekcyjnego.

W razie nieprzebrzegania przez władze O. Z. N. powyższych warunków, Rodziewiczówna automatycznie przestaje być członkiem powyższej organizacji, jako zdaniem jej absolutnie bezużytecznej.

Nim jeszcze Devorny znalazł czas, żeby poprosić o bliższe wyjaśnienia, lekarz zniknął w jakiejś ciemnej bramie.

*

Tego wieczora Devorny czekał na list od nieznanego. Domyślał się nawet, co mu ten zakomunikuje. Przede wszystkim oznajmi, że jego, Devorny'ego, niezręczność kosztowała go pięć tysięcy dolarów; będzie mu robił wyrzuty i powtarzał, że fotografowanie jest bezcelowe... Devorny tak był pewien nadejścia listu, że natychmiast po przyjeździe do domu poszedł do swojej izdebki i był bardzo rozczarowany, kiedy nie zobaczył na stole znanej białej koperty. Ale uświadomił sobie, że jest dopiero godzina ósma, a listy nieznanego nadchodzą zazwyczaj późną porą.

Jedna Marion podtrzymywała dziś ciężar towarzyskiej konwersacji. Ojciec Sam z zainteresowaniem czytał książkę o hodowli kaktusów, a myśl Devorny'ego błądziła daleko od dziewczyny.

— Profesor kazał pana pozdrowić, panie habrio — powiedziała Marion, zdetonowana nieco jego obojętnością. — Mówił, że pan go ma odwiedzić.

— Tak? — zawołał detektyw z ożywieniem. — Tak powiedział? Pójdę do niego jutro.

— Tak, tak, leć tam! — burknął Sam. — Ciekaw jestem, co tam właściwie zgubił. Pomógłbyś mi lepiej w nauce. A więc — stuknął palcem w rycinę, przedstawiającą jakąś odmianę kaktusa, — Marmillaria pusilla, tak się ta potwora nazywa! Na stare lają muszę



— **Polak biskupem diecezji Detroit.** Biskupem sufraganiem Detroit mianowany został ksiądz prałat Stefan Woźnicki, długoletni sekretarz archidiecezji w Detroit. Nowy biskup polski urodził się w r. 1894 w stanie Pensylwania. (Jest to już piąty z kolei biskup polski w Ameryce. Poprzednio infule otrzymali księża: Rohde, Kozłowski, Plagens i Bona. — Objasnienia red.).

— **Żadnych wyjątków dla królewskich samochodów.** Król Jerzy VI wydał zarządzenie, znoszące uprzywilejowanie dla samochodów królewskich w ruchu ulicznym w Anglii. Powód do tego zarządzenia dała księżniczka Maryna, która swój róz pozostawiała przed kawiarnią, uniemożliwiając podjeżdżanie innym samochodom pod wejście do lokalu.

— **Wielkie zakłady Junkersa,** które ostatnio zostały poważnie rozbudowane, w związku z produkcją samolotów dla armii niemieckiej, musiały niedawno ograniczyć produkcję, odsyłając swego czasu sprowadzonych robotników ze Śląska, Nadrenii oraz Wirtembergii z powrotem do tych prowincji.

— **Przy otyłości, dnie i reumatyzmie** naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zazywana rano na czczo — powoduje łagodne wypróżnienie i usuwa z krwi jady powstałe w związku z przemianą materii.

— **Wymiana więźniów politycznych** pomiędzy Rosją a Litwą napotkała na niespodziewaną przeszkodę. Oto okazało się, że szereg osób, które znajdowały się na liście litewskiej, należy do trockistów i Sowietów odmówiły ich przyjęcia. Litwa zmuszona jest obecnie swą listę wypełnić bardziej „prawomyślnymi” komunistami.

— **Litewskie towarzystwo ochrony** zwierząt rozpoczęło na Litwie kampanię przeciw uboju rytualnemu. Wywołała ona ostry protest u żydów litewskich. Związek rabinów obrał specjalną komisję, która ma poczynić starania w kierunku zabezpieczenia uboju rytualnego.

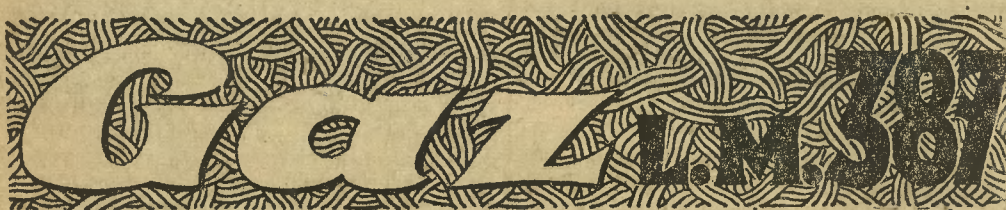
— **Typowy obrazek budownictwa** sowieckiego. Organ związków zawodowych „Trud” donosi, że przy wielkim zakładzie przemysłowym „Elektrostal” (obwód m. skiewski) od 7 lat trwa budowa szpitala, przy czym nie wykończono ani jednego obiektu. Dopiero teraz stwierdzono, że budowa, która pochłonęła już kilka milionów rubli, odbywa się bez planu i kosztorysu.

— **Za słuchanie zagranicznych audycji** 31 mies. więzienia. Sąd w Ludwigsłust w Niemczech skazał 61-letniego właściciela restauracji, Jürgensa z Webbelin, na 2 lata i 7 miesięcy więzienia za słuchanie niedozwolonych audycji radiowych z zagranicy przez dłuższy okres czasu.

— **Zakazane filmy w Niemczech.** Niemieckie ministerstwo propagandy wydało zakaz wyświetlania filmów, jak „Kongres tańczy”, „Trzech od zbiornika benzyny”, „Pieśń płynię przez świat”, „Jim, człowiek z blizną”. Filmy te cieszyły się dużym powodzeniem. Jako powód zakazu wyświetlania filmów wymienia się fakt, że w filmach występują niektórzy niearyjscy.

— **Stara cyganka.** W Rumunii we wsi Kokieryleny koło Konstancy zmarła w wieku lat 110 niejaka Maria Pruna.

Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

36)

(Ciąg dalszy).

Jaki związek tajemnicza afera miała z Mutachorą? Dlaczego zarówno nieznanomy jak i Lammerley domagali się, żeby zawarł z nim bliższą znajomość? Czy przypadkiem...

— Kenntlebury! — zabrzmiał nagle przytłumiony głos za jego plecami.

Devorny drgnął i odwrócił się.

Ujrzał czarnobrodego lekarza, przeszedł obok nie patrząc.

— Słucham? — zapytał Devorny zdumiony.

— Idź pan dalej! — syknął lekarz z wściekłością.

Kiedy Devorny posłuchał rozkazu, lekarz zrównał z nim krok.

— Tu! — wyciągnął dłoń zwiniętą w pięść. — Zabierz pan swój aparat! Ale ostrożnie...

Devorny zastanowił się przez ułamek sekundy. A może to pułapka? Ale nie, to chyba wykluczone! Człowiek, który

znalazł w jego kieszeni aparat, nie potrzebowałby zastawiać nowych pułapek! Devorny stanowczo sięgnął po mały pakietek i ukrył go starannie w kieszeni.

— Kosztuje pięć tysięcy dolarów! — oświadczył lekarz chmurnie.

Detektyw spojrzął na niego ze zdumieniem.

Ach, tak! Z tej strony wiatr wieje! Po prostu mały szantażyk...

— Ani mi się śni — odparł stanowczo. — Zresztą nie mam forsy...

— Czy pan mnie ma za idiotę? — oburzył się czarnobrody.

Devorny roześmiał się.

— To zależy. Jeśli pan rzeczywiście sądzi, że uda się wymusić na mnie pieniądze...

— Czy pan mnie ma za idiotę?! — przerwał mu lekarz ponownie. I dodał powoli, kładąc nacisk na każdym słowie. — Pięć tysięcy dolarów! Pieniądze otrzymałem naturalnie z góry!

się lacy uczyć. — Zamknął książkę. — Marmelaria... nie, Malaria... Do pioruna! Jak tylko zamknę książkę robi się z kaktusa marmelada albo jakaś zaraźliwa choroba...

Zegar wybił dziesiątą. Devorny niemal opryskliwie przerwał rozmowę, która wlokła się bardzo leniwie i z lakonicznym życzeniem dobrej nocy udał się na górę. Pelen napięcia zapalił świecę... Jest! Wyczekiwany list leżał na zwykłym miejscu. Rozwarł żywo kopertę. Do licha! Tym razem korespondencja była wyjątkowo długa. Devorny czytał uważnie:

„Ponieważ zaszyły wypadki nieprzewidziane, zmuszony jestem pisać dziś obszerniej niż zazwyczaj.

Michaud obserwował pana podczas fotografowania. Natychmiast przedzielił panu szpicla, który ani na chwilę nie spuszczał pana z oczu. Niestety, dowiedziałem się o tym dość późno: na dwadzieścia minut przed rewizją osobistą, której dokonano pod pozorem badania lekarskiego.

W ciągu tego czasu udało się przekupić człowieka z czarną brodą. Niestety, nie zrobiłem tego ja, lecz ktoś inny!

Musi pan przyznać, że jest to fakt wysoce niepokojący. Nie przypuszczam, żeby pan miał tu jakiegoś sojusznika poza mną. Nieprzyjacieli, który wydał pięć tysięcy dolarów, żeby uratować panu życie — taka była bowiem stawka w tej grze — jest podwójnie niebezpieczny!

Ciąg dalszy nastąpi.

Pan Prezydent RP przemówi przez radio.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Jutro dnia 16 bm. o godz. 19 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosi przemówienie zapytowane „Pomoc dorosłym — gwiazdka dzieciom”. Przemówienie Pana Prezydenta, nawiązujące do akcji pomocy zimowej transmitowane będzie z zamku na wszystkie rozgłośnie polskie.

Delegacja z Bydgoszczy na audjencji u premiera.

Warszawa, 15. 12. (tel. wł.) Pan premier Składkowski przyjął wczoraj delegację koła ochotników armii polskiej — Ameryki w osobach: kpt. Reiza Albrzycha Wojciecha, inwalidy Czuby Józefa, por. rez. Szwica Józefa oraz por. rez. Dzierzgowskiego Polikarpa. Delegacja przybyła do premiera z Bydgoszczy w 25-lecie zorganizowania sokolich drużyn polskich w Ameryce oraz w 20-lecie wyruszenia pierwszego transportu 27,000 ochotników z Ameryki do armii polskiej we Francji.

W przyszłym roku wystawa szpitalnictwa.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj prezydium polskiego towarzystwa szpitalnictwa w osobach prezesa prof. Szenajcha, wiceprezesa dr. Orzechowskiego, sekretarza inż. Borawskiego oraz członka zarządu płk. Miszewskiego. Delegacja prosiła premiera o objęcie protektoratu nad pierwszą polską wystawą szpitalnictwa, która ma się odbyć w 1938 r. w Warszawie. P. premier wyraził zgodę oraz przyrzekł organizatorom wystawy swoje poparcie.

Przyjęcie dla p. Landsbury.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Poseł do izby gmin p. Landsbury przyjęty był dziś na audjencji przez p. marszałka Smigłego-Rydzia. Następnie p. minister spr. zagr. Beck podejmował p. Landsbury śniadaniem. Po południu p. Landsbury przyjęty był na audjencji przez p. premiera Sławoja-Składkowskiego.

Wybuch wulkanu Stromboli.

Messyna, 15. 12. (PAT.) Wczoraj o godzinie 8 rano wybuchł wulkan Stromboli. Wybuch był bardzo silny. Krater wulkanu wyrzucił wielkie strumienie lawy. Dwukrotnie dały się słyszeć nadzwyczajne silne detonacje. Wybuch nie pociągnął za sobą wskazki ofiar ludzkich ani większych strat materialnych.

30 tys. gęsi i indyków dla Niemiec.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) W ostatnich dniach odeszły do Rzeszy Niemieckiej poważne transporty żywności, zakupione w związku z okresem świątecznym. Eksporterzy drobiu wysłali do Niemiec około 30.000 sztuk tuczonych gęsi i indyków.

ODMROŻENIE
ORYGINALNA MASC. MROZOL (HOBOUTKIEM)
ZŁOŻE SIĘ PRZY ODMROŻENIACH I PRZY BANKACH POWSTAJĄCYCH DO ODMROŻENIA

Wzruszający patriotyzm wśród dzieci.

Jak głęboko pojęty jest patriotyzm u dzieci szkolnych Polesia, świadczy list nadesłany do Polskiego Radia, który podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Do Pana Polskiego Radia w Warszawie“.

Przesyłamy 2 zł 5 gr i prosimy Pana bardzo, żeby Pan oddał te pieniądze na karabin maszynowy. Wczoraj w Święto Niepodległości Tatusiowie dali nam po kilka groszy na cukierki, a my dajemy na zakupienie karabinu, bo bez cukierków się obejździemy, a żołnierze muszą mieć karabin, żeby bronić Ojczyznę. A jak obronią, to w ogródkach, na łąkach i na polach urosnie tyle wszystkiego, że starczy i na cukierki, na chlebek, a nawet na duże mosty.

Kłaniamy się Panu — chłopcy z Polesia.

Motykały, 12 listopada 1937 r.

Kośmider Stanisław, Czubała Ryszard, Podgórski Zbigniew, Podgórski Ryszard, Nieobielski Ryszard, Niedzielski Witold, Czubała Czesław, Niedzielska Wanda, Rabiał Mieczysław, Rabiał Albin.

Wzruszający ten objaw patriotyzmu może być przykładem nawet dla szerszego społeczeństwa i świadczy o tym, że dzieci dalekiego Polesia dobrze rozumiały i spełniały obowiązek wobec Armii.

Brawo, dzieci Polesia!

Górnicy żądają 40 godzinnego tygodnia pracy.

Warszawa, 15. 12. (tel. wł.) Zw. zawodowe górnicze trzech zagłębi węglowych postanowiły zwołać do Katowic kongres delegatów związkowych. Przedmiotem obrad kongresu będzie sprawa skrócenia czasu pracy na kopalniach.

Organizacje zawodowe utrzymują, że wprowadzenie 40 godzinnego tygodnia pracy tylko dla niektórych kategorii robotniczych nie rozwiązuje zupełnie zagadnienia. (r)

Ciąg dalszy procesu b. starosty kartuskiego. Jeszcze o pocałunkach i ściskaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Gdynia, 15. 12. Pierwszym świadkiem w rozprawie wtorkowej był p. Witold Jasiński, dyrektor America-Scantic-Line w Gdyni. Świadek opowiada o stopie życiowej oskarżonego, która, zdaniem jego, była skromna. Świadek twierdzi, że on przy swoich poborach 1800 zł żyje dużo lepiej, stać go np. na sardynki, na przyjęcia podczas gdy u starosty „kuchnia była słabowata”. Zamiast sardynki bywały jakieś sliwki, kompoty i kwaśne mleko. Starości-

Każda pani kupuje tylko najlepsze

POLSKIE
budynie, proszki
do pieczywa
i galaretki
22415.



na była dobrą gospodynią i w tych skromnych ramach gospodarowała starannie. Gdy świadek spotkał się z nią w Krynicy, żaliła mu się na trudności finansowe.

Komendantka powiatowa P. W. p. Lojewska skada obszerne zeznania, odciażające oskarżonego na okoliczność przywłaszczenia 3000 zł. wręczonych mu przez Przysp. Wojsk. Kobiet na budowę obozu w Borowie. Świadek opowiada barwnie jak będąc wtedy instruktorką przyjechała wraz z ówczesną komendantką do Kartuz. Obie panie zamieszkały prywatnie u starosty, która była przewodniczącą.

Po wypakowaniu z walizki rzeczy, wzięły kopertę (żółta, normalna, kancelaryjna), w której były pieniądze w banknotach i udały się do gabinetu prywatnego starosty,

gdzie komendantka wręczyła oskarżonemu pieniądze. Potem świadek wyszła na korytarz i widziała, jak starosta szedł do gabinetu urzędowego by wydać pokwitowanie. Towarzyszył mu Gołuński, trzymając tę kopertę w rękę.

Jak wiadomo, starosta twierdzi, że kwit zaginął i mówił „martwię się, że nie mogę znaleźć tego kwitu, dałem go Gołuńskiemu”. Pieniądze dał również Gołuńskiemu, który miał tam wykonywać prace.

Uzupełnieniem tych zeznań są oświadczenia komendantki policji w Kartuzach Dudzińskiego, który stwierdza, że oskarżony prosił go o inwigilowanie Gołuńskiego, o którym nawet fama głosiła, że wybiera się zagranicę i dziwiono się, skąd ma na to środki.

Świadek Szmyd, właściciel młyna w Żukowa składa zeznania rzucające bardzo wyraziste światło na metody akcji politycznej stosowanej w powiecie. Szmyd miał sobie powierzone przecignięcie pewnego członka sejmiku na stronę BBWR co mu się udało. Oskarżony przypomniał świadkowi o związanym z tym wydatkach, które on finansował. Najpierw dał mu 50 zł, a potem, gdy właściciel młyna się żalił, że „wódka” itd. drogo wypadły, dodał mu jeszcze sto złotych. Świadek zaprzecza.

— To pan kłamie! — mówi na to oskarżony.

Prokurator staje w obronie świadka i oświadcza, że nie wolno go obrażać.

Komendant P. W. kpt. Karandyszowski stwierdza, że poza sumami budżetowymi starosta wydawał dużo na popieranie pew-

Właściciel 17 kamienic zesłany do Berezy

Warszawa. (PAT) Urzędowo donoszą: Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na fakt, iż ogromna ilość przestępstw popełnianych jest przez nieliczną stonkowaną grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nie tylko są niezwykle uciążliwi dla społeczeństwa, ale działaniem swoim absorbują stale organa policji i przyczyniają się do powstawania prześladowania o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych terenach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przestępców z bronią w rękę, których zwalczanie pociąga za sobą niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z mętów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnością przestępczą jest niezwykle utrudniona, ponieważ przestępcy ci posiadając z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swojej winy, z drugiej zaś strony stosują metody terroru wobec osób, które mogłyby być świadkami na wypadek postępowania sądowego tak, że wiele przestępstw w ogóle nie dochodzi do wiadomości organów wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącą szkodę żywotnym interesom gospodarczym państwa polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun

W grupie tej na plan pierwszy wybijają się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze, niszczący materialnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wykorzystać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17 czerwca 1934 r., upoważniające do osadzania w miejscu odosobnienia osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stu kilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mieniu oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby skierowane do miejsca odosobnienia zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą, dotkliwym naruszeniem interesów ludności i państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas — na podstawie poszczególnych wyroków sądowych — spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściciel 17 kamienic i dwóch majątków ziemskich.

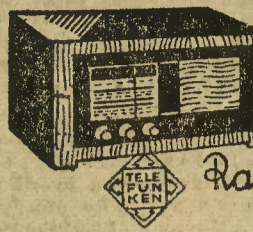
Rozwiązanie żydowskich jacejek komunistycznych.

Olkusz, 15. 12. (PAT) Na wniosek władz starościńskich, sąd okręgowy w Sosnowcu rozwiązał dwie organizacje zawodowe na terenie m. Wolbromia, mianowicie związek przemysłu odzieżowego i Zw. zaw. przemysłu skórzanego za działalność sprzeczną ze statutem

i uprawianie akcji wywrotowej. Zarząd i członkowie obydwóch związków żydowskich, składali się z osób karanych już za komunizm i zabójstwo. Działalność obydwu związków zawieszona została przez starostwo olkuskie już z wiosną rb.

50%

oszczędności prądu
daje tylko superheterodyna
Fenomen Mz



dzięki zastosowaniu rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Światowy zasięg, wspaniały ton. Cena zł. 289.— za gotówkę. Dogodne spłaty. Rata miesięczna Zł. 20.—

Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

KWIAT PODHALANSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELECNOWANIA CERY RAK

Radziwiła“ z jednej strony z drugiej zaś historyczne już niemal „kwaśne mleko” niektórych świadków bywających na przyjęciach oraz skromna krawcowa „panna Janka” która szła suknie pod osobistym kierunkiem pani starosty, oraz toalety, o trzymywane przez nią „od tatusia i mamusi”.

Zeznania b. starosty w Tczewie Moch-niewskiego obecnie naczelnika wydz. społ. polit. w Krakowie toczą się przeważnie przy drzwiach zamkniętych i bardzo długo. Z chwilą przywrócenia jawności rozprawy, obrona zapytuje świadka, czy czyta w prasie sprawozdania z procesu i czy zna mu są zeznania wojewody Kirtiklisa?

Świadek oświadcza, że czyta i wie o tych zeznaniach. W ogóle był zaskoczony tym wszystkim, tj. procesem, bo uważał oskarżonego za porządnego człowieka.

Obrona dopytuje się jak świadek zestawia pocałunki i ściskanie się wojewody Kirtiklisa z okazji otwarcia boiska z tym, jak wojewoda o starości wyraża się w swych zeznaniach.

Sąd uchyla to pytanie. Obrona: Ja chciałem tylko ustalić charakter tych pocałunków!

Po przerwie obiadowej obrońca Wedegis powtórnie stawia wniosek o zlagodzenie środka zapobiegawczego, jednak większość świadków została już przesłuchana i nie ma obawy mataków, oskarżony zaś jest ciężko chory i dla jego życia koniecznym jest, by go zwolnić z aresztu. Sąd nie zgodził się na ten wniosek obrony, natomiast przychylił się do drugiego wniosku, aby przesłuchać sprowadzonego telegraficznie dawniejszego sekretarza BBWR Jasińskiego który poprzednio współpracował z oskarżonym.

Z kolei zeznaje

wicewojewoda Szczepański.

Nic nie wie o żadnych „oszczędnościach” nakazanych na należytościach bezrobotnych natomiast potwierdza, że śp. Zgrzebnik wydał wiadomy okólnik o fikcyjnych kwitach. Gdy pan wicewojewoda się o tym dowiedział, kazał okólnik wycofać. Istniał on jednak przez kilka tygodni.

Kiedy zaczęto prowadzić dochodzenia przeciw Czarnockiemu, śp. Zgrzebnik był już bardzo chory i nie mógł składać zeznań, bo lekarze mu zabronili.

Świadek Gieysztor, obecnie dyrektor Tow. Warta, a dawniej naczelnik wydziału handlowego w Urzędzie Morskim w Gdyni, jest przyjacielem oskarżonego. Interweniował w jego sprawie wraz z generałem Bortnowskim u wiceministrów Chelmońskiego i Paciorkowskiego. Chodziło nie o zwolnienie oskarżonego, lecz o zmianę środka zapobiegawczego. Oskarżony miał u wojewody Kirtiklisa nadzwyczajną opinię. Na zapytanie sądu, czym tłumaczyć zmianę poglądów wojewody Kirtiklisa, która ujawniła się w jego zeznaniach, świadek twierdzi, że tłumaczy to „charakterem pana Kirtiklisa”.

Oskarżony zwierzał się często świadkowi o zwierzeniach tych jednak p. dyrektor Gieysztor chce mówić tylko przy drzwiach zamkniętych.

Dalszy ciąg rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Kto może — niech kupuje!



Kto kupuje, przyczynia się do zwalczania bezrobocia!

Kto na niewłaściwym miejscu oszczędza, dopomaga do większej nędzy! — Kto kupuje, powiększa radość gwiazdkową!

ZSRR — Państwo „wolności” i rzeczywistości.

Bazylea, 15. 12. (PAT). „Basler Nationalzeitung” zwraca uwagę na to, że właśnie w czasie, kiedy propaganda sowiecka usiłuje z okazji wyborów przedstawić ZSRR jako „najwolniejsze państwo świata”, dwaj dygnitarze sowieccy — poseł w Atenach Barmin-Graff i generał armii sowieckiej Kriwicki — Walter powzięli decyzję nie powracania do Sowietów. Zarówno Kriwicki, jak i Barmin oświadczyli, że zmusiła ich do tego sprzeczna nie tylko z interesami ZSRR, lecz i całego ruchu robotniczego polityka sowiecka. Obaj zaapelowali do sumienia świata w następujący sposób: „Ratujcie niewinnych, siedzących w moskiewskich więzieniach i oczekujących tam niechybnej śmierci”.

Spadek lira.

Londyn, 15. 12. (PAT). W ciągu ostatnich paru dni wystąpiła na giełdzie londyńskiej masowa podaż lirów włoskich. Podaż tę tłumaczy się częściowo wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów, częściowo precyzującą się pesymistyczną oceną obecnej sytuacji gospodarczej Włoch oraz pogłoskami na temat zamierzonej rzekomo we Włoszech ponownej zmiany parytetu. Przez szereg dni włoskie władze monetarne nie interweniowały. Notowania lira spadły w Londynie z 94,97 lir za 1 funt do 95,37 w dniu 13 bm. Wówczas Włochy zdecydowały się na interwencję i kurs nieco się poprawił.

Elektryfikacja warszawskiego węzła kolejowego.

Warszawa, 15. 12. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia ruchu podmiejskiego o trakcji elektrycznej na linii Warszawa—Mińsk Mazowiecki. W uroczystości wzięli udział: wicepremier inż. Kwiatkowski, ambasador angielski Kenard, wiceminister komunikacji Piasecki, przedstawiciele firm angielskich, które prowadziły elektryfikację linii oraz polscy inżynierowie i pracownicy wykonywujący budowę linii.

Całokształt wykonanych robót obejmuje około 210 km zelektryfikowanych torów głównych, około 50 km torów stacyjnych, około 100 km linii zasilających na napięciu 35.000. 10 lokomotyw elektrycznych do przeciągania pociągów dalekobieżnych, 76 elektrycznych jednostek pociagowych, składających się z jednego wagonu motorowego i dwóch wagonów doczepnych. Część mechaniczna taboru elektrycznego i 4 lokomotywy elektryczne zostały wykonane całkowicie w Polsce, pozostałe zaś lokomotywy zostały wykonane całkowicie w Anglii.

Pogrzeb ofiar katastrof lotniczych.

Toruń, 15. 12. (PAT) Wczoraj w południe odbył się w Toruniu uroczysty pogrzeb z honorami wojskowymi 4-ch ofiar ostatnich wypadków lotniczych. W pogrzebie wzięli udział: rodziny zmarłych, przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Wl. Raczkiewiczem, gen. Bortnowskim i Thommée na czele, oraz liczni mieszkańcy miasta. Na grobach złożono około 30 wieńców.

Czy Polska pozostanie w Lidze Narodów?

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) „Polska Informacja Polityczna” organ naszego MSZ zamieszcza interesujący artykuł pt. „Zagadnienie Ligi Narodów”. W art. tym „PIP” stwierdza, że Polska broniła w szeregu oświadczeniach zasady powszechności Ligi Narodów. Nie chcieliśmy dopuścić do wystąpienia Włoch i dlatego pierwsi zniesiliśmy sankcje i pierwsi chcieliśmy uznać podbój Abisynii. Byliśmy i jesteśmy przeciw podziałowi świata na dwa wrogie obozy i już 10. 12. 36. składaliliśmy memorandum w sprawie reformy Paktu Ligi, któryby zabezpieczył Lidze powszechności, jako warunek jej funkcjonowania. „PIP” pisze w zakończeniu tego rozumowania: „Wymowa przytoczonych przez nas poglądów rządu polskiego jest zupełnie oczywista.

Wskazuje ona na życzliwe zainteresowanie nasze dla instytucji międzynarodowej, pozwalającej na szerokie kontakty i poszukiwanie załatwień kwestii spornych przez spotkanie przedstawicieli państw o różnych tendencjach przy jednym stole obrad. Gdyby w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójsicia po linii walki doktryn,

Rząd Polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazły się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki i w myśl przyszłości tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów. Ze wszystkich poprzednich oświadczeń rządowych, jak i z ustosunkowania się de-

legacji polskiej w Genewie do konkretnych spraw, traktowanych na forum ligowym, wynika jasno, że

polityka polska widzi możliwości odbudowy atmosfery zaufania w Europie tylko przez należyty respekt dla wszystkich państw jako partnerów porozumień międzynarodowych i przez uszanowanie prawa każdego narodu do urządzania swego życia wewnętrznego według własnych idei i poglądów.

Polityka polska w imię pokoju tak nam niezbędnego musi dbać o zachowanie bezwzględnej równowagi między sąsiadami. Jeżeli Liga Narodów zmieni się w rodzaj sojuszu przeciw państwu nieligowemu nasze miejsce w niej musiałoby być opróżnione, gdyż krępowałoby nam ruchy, inaczej mówiąc, uniemożliwiłoby zachowanie równowagi.

To jest punkt widzenia polityczny. Jest jeszcze gospodarczy. Liga Narodów kosztuje ciężkie pieniądze, które są wprost wyrzucane w błoto. Zdaje się, że byłoby jej pożyteczniejszym wydać, choćby na pomoc zimową!

Liga Narodów umiera na uwiad starczy. To jest fakt. My jej nie uratujemy.

Pamiętać jednak trzeba, że o ile pozostaniem w Lidze, nie chcemy drażnić państw nieligowych, wystąpieniem nie możemy obrazić ligowców!

Głos „PIP’a” jest wyraźnie balonem próbnym.

Higiena przede wszystkim.

Tylko proszki z „Kugutkiem” w higienicznych torebkach wykonywane są maszynowo, bez dotyku rąk ludzkich — one też dają gwarancję całkowitej higieny. (24845)

Wynik wizyty Delbosa w Białogrodzie.

Białogrod. (PAT) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

Z okazji wizyty oficjalnej, jaką Jego Ekscelencja Yvon Delbos złożył królewskiemu rządowi jugosłowiańskiemu w dniach 12, 13 i 14 grudnia w Białogrodzie, minister spraw zagranicznych Francji oraz premier i minister spraw zagranicznych Jugosławii J. Stojadinowicz odbyli kilka rozmów. W czasie tych rozmów panowie Delbos i Stojadinowicz zbadali wszystkie sprawy, dotyczące wzajemnych interesów francusko-jugosłowiańskich, jak również ogólną sytuację polityczną. Rozmowy pomiędzy ministrem spr. zagr. Francji a premierem i ministrem spr. zagr. Jugosławii toczyły się w **zupelnej harmonii** i w duchu tradycyjnej przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej, którą potwierdziło niedawne przedłużenie paktu przyjaźni pomiędzy Jugosławią i Francją w czasie oficjalnej wizyty premiera Stojadinowicza, złożonej rządowi francuskiemu w Paryżu.

Obaj ministrowie zgodnie uznali, iż jest rzeczą pożyteczną i konieczną zarówno dla **interesów obu tych państw jako członków Ligi Narodów**, jak i dla sprawy pokoju powszechnego w Europie kontynuowanie ich współpracy w tym samym duchu przyjaźni i zaufania. Równocześnie panowie Delbos

i Stojadinowicz stwierdzili z zadowoleniem, że podpisany dziś w Białogrodzie układ handlowy zapewni lepsze warunki rozwoju wymiany handlowej francusko-jugosłowiańskiej.

Na ogół jazda okrężna Delbosa po opuszczeniu Warszawy nie jest nazbyt pomyslna. W Bukareszcie trafił na gorączkę przedwyborczą. Wytworzyła się taka sytuacja, że na przyjęcie w poselstwie francuskim, na którym miał być król, nie zaproszono p. Titulescu. Wywołało to wielkie oburzenie jego samego i jego zwolenników. Są to przecież najgorętsi zwolennicy sojuszu z Francją, z Czechami i współpracy z Sowietami. Tak więc Delbos nie przeciągnął na swą stronę króla, a naraził się największym przyjaciom.

W Białogrodzie też aura polityczna była kiepska. Już na dworcu tamtejsi „folk-frontowcy” zrobili manifestację nader dla francuskich gości kłopotliwą. W czasie toastów Delbos mówił o Lidze, Stojadinowicz nic. Komunikat jednak ratuje sytuację, o ile po wizycie rzymskiej Stojadinowicz jest co do uratowania. Należy się natomiast spodziewać, że w drodze Stojadinowicz odniesie pełny sukces.

Jeszcze jeden proces.

Czy b. wojewoda pomorski Kirtiklis przyjedzie na rozprawę?

Toruń. Jeszcze nie skończył się proces Czarnockiego w Gdyni, gdy opinia publiczna zaalarmowana została zapowiedzią nowego procesu z „liczby kirtiklisowej”. Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie b. nac. woj. wydziału komunikacyjno-

budowlanego inż. **Kazimierz Maćkowski**, oskarżony z art. 286 i 287 k. k.

Rozprawa, która rozpocznie się w dniu 16 bm., rozpisana została na dwa dni. W pierwszym dniu zeznawać będzie oskarżony inż. Maćkowski i świadek, obecny nac.

W każdym domu na stole wigilijnym smaczna i tania ryba morska.

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso — wysyła poki zapas starczy, w porozumieniu z firmami, posiadającymi dorsze

Chłodnia Rybna w Gdyni

po cenie stałej
zł 50,— (pięćdziesiąt) za jedną skrzynię 50 kg (pięćdziesiąt kg) dorszy, z opłatą dostawą do każdej stacji kolejowej na terenie całej Polski. Wyświetlono odbiorcy otrzymują od ceny stałej niższą i placą za skrzynię pięćdziesiąt kilowat;
zł 45,— (czterdzieści pięć) klasztorzy, plebanie, hotele, pensjonaty, jadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wy-

chowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia itp.

zł 40,— (czterdzieści) sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zbierają zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną.

zł 35,— (trzydzieści pięć) placą hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesiąt) skrzyń dorszy. (24803)

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 1250 oraz 1778 wysyła dorsze, po otrzymaniu pieniędzy (przekazem pocztowym).

wydz. komunikacyjno-budowlanego inż. **Jerzy Marynowski**. Drugiego dnia przewinął się świadek: Edward Drumsta, kierownik woj. wydz. komunikacyjno-budowlanego, inż. Stefan Kubiczek, inż. Krum, Petrowa, Roman Zieleniewski i Jan Trzoska — wszyscy urzędnicy woj. wydz. komunikacyjno-budowlanego. Tegoż dnia ma zeznawać również b. wojewoda pomorski i białostocki **Kirtiklis**, który zeznawany został na godz. 12-tą.

Ponieważ b. wojewoda Kirtiklis w procesie Czarnockiego w Gdyni ograniczył się do przesłania pisemnych zeznań, liczy się należy z możliwością, iż i w tym procesie osobiście zeznań składać nie będzie.

Defraudacja komornika sądowego w Poznaniu.

Poznań, 15. 12. (PAT) Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął b. komornik sądowy Jan Bartkowiak pod zarzutem sprzeniewierzenia 5.000 zł. W wyniku rozprawy sąd skazał Bartkowiaka, który przyznał się do winy, na 2 lata i 6 mies. więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat i zapłacenie tytułem powództwa cywilnego przeszło 5.000 zł.

Po 4 latach umorzono śledztwo.

Poznań, 15. 12. Wielkie wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość o umorzeniu śledztwa w sprawie ciagnęto dr. Romana May'a. Śledztwo ciągnęło się bowiem przez cztery lata. Prowadził je znany i w Bydgoszczy **sędzia śledczy Wolski**, który później zaawansował na sędziego apelacyjnego.

Sprawca tragicznej katastrofy

skazany na 3 i pół roku więzienia.

Gniezno, 15. 12. Wczoraj przed sądem okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej **we Wrześni** zapadł wyrok przeciwko szoferowi **Łudwikowi Kalinowskiemu**, sprawcy katastrofy samochodowej, jaka wydarzyła się dn. 21 sierpnia br. na przejeździe kolejowym pod stacją kolejową Wólka pod Wrześnią. Mianowicie w chwili przejeżdżania przez tor kolejowy, samochód dostał się pod pociąg, w wyniku czego 5 osób poniosło śmierć, a kilka doznało ciężkich obrażeń. Przewód sądowy wykażał, że **wina leżała po stronie Kalinowskiego**, który nadmiernie obciążył samochód ludźmi, a ponadto jechał za szybko, co nie pozwoliło mu na czas zahamować i spowodowało w konsekwencji zderzenie.

Sąd skazał Kalinowskiego na **trzy i pół roku więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego.

Straszna zemsta zawiedzionego rywala.

Śrem. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono na drodze polnej, wiodącej z Wieszczyzna do Rusocina, leżącego w kałuży krwi 23-letniego robotnika rolnego, Antoniego Janickiego, zam. w Wieszczyźnie. Posterunek PP. aresztował Tadeusza Grycza, zam. w Rusocinie, który z zemsty za odbicie mu panny strasznie zmasakrował Janickiego węzłem gumowym.

Gwiazdka a radio.

Niejedyn ojciec rodziny, pragnąc kupić na Gwiazdkę coś takiego, coby wszystkich w domu ucieszyło, wpada na słuszny pomysł — kupna radia. Istotnie, cóż może bardziej rozjaśnić dusze w wieczór wigilijny, jak dobry odbiornik radiowy, chwytający na falach eteru najpiękniejsze kolendy, stwarzając nastrój radosny i uroczysty.

Jakże często jednakże nastrój ten zakłócony zostaje przez przykre niespodzianki spowodowane przez tenże aparat, o ile nie jest on pewny w działaniu. Bo w dziedzinie radia, jak w każdej innej, nie wszystko złoto, co się świeci, i nie każdy aparat tak działa, jak o nim mówi reklama.

Aby mieć pewność, najlepiej kupować zawsze aparaty w najwyższym gatunku. Takimi są np. odbiorniki Union, wyrabiane w kraju na zasadzie licencji światowego koncernu ORION (Tungsram), Budapeszt. Odnaczają się one wyjątkowo pięknym tonem i znakomitą selekcją, posiadają wszelkie nowoczesne ulepszenia, słowem — naprawdę dobre odbiorniki! To też radio UNION pod choinką — to radość dla całej rodziny.



w domu - krem
na ulice - krem
do biura - krem
przez cały dzień
KREM
UNIwersalny



J. S. STEMPNIOWICZ POZNAŃ

General Józef Haller już wyzdrowiał.

Uczestniczył i przemawiał na kongresie wojewódzkim Stron. Pracy w Katowicach.

Zycie polityczne Śląska upłynęło w niedzielę 12 bm. pod znakiem wielkiego wojewódzkiego zjazdu Stronnictwa Pracy, który odbył się w Katowicach.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił ks. prałat Brandys. Podniósł kazanie, pełne bogatej treści, którego motto stanowiły słowa ewangelii św.: „Gotujcie drogę Pańską“ wygłosił ks. proboszcz Szymała z Nowego Bytomia.

W nabożeństwie, oprócz licznie przybyłych na zjazd delegatów Stronnictwa Pracy i gości, wzięli udział członkowie zarządu głównego Stronnictwa z gen. Hallerem i b. postem Popielem na czele.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, nad którym powiewało kilkadziesiąt sztandarów. Przy dźwiękach orkiestry górniczej ruszył pochód na plac Wolności, gdzie gen. Haller, składając wieniec na grobie Nieznanego Powstańca, złożył hołd bohaterom, poległym w obronie wolności Śląska.

Gen. Haller odebrał defiladę organizacji społecznych, biorących udział w pochodzie. Po defiladzie udano się do sali Powstańców. Wielka sala wypełniła się po brzegi delegatami.

Na trybunie ustawiły się poczty sztandarowe Hallerczyków, Katolickiego Towarzystwa Polek i innych organizacji. Gdy Józef Haller, witany entuzjastycznie przez zebranych zajął miejsce honorowe za stołem prezydyjnym, mec. dr Tempka otworzył zjazd.

Wśród żywiołowego entuzjazmu odczytano listy Wojciecha Korfańskiego i generała Kukieła. W imieniu delegacji krakowskiej przemówił adwokat dr Kuśnierz:

„Przynoszę Wam dobrą nowinę, budzi się bowiem w Krakowie nowy duch, ujawnia się tam nowa wola prowadzenia nowego życia! Chcemy zmasać hańbę, jaka ciąży na Krakowie, kiedy na jego ulicach mordowano ułanów. Chcemy, aby Kraków stał się Piemontem ducha polskiego i w tym celu krzewimy tam ideę Stronnictwa Pracy. Przyjechaliliśmy tu, aby zamianstować wolę organizowania całego narodu.

Drugim z kolei witającym zjazd był b. poseł z Częstochowy, Cardini.

Mocne były słowa gen. Hallera, który m. in. oświadczył, że w Stronnictwie Pracy nie znajdują miejsca wyzyskiwacze, niesprawiedliwi, nie znajdują miejsca bankruci i wydrzgniętsi, ani oszukańcy, krzywdzący bliźnich swoich, jak i nie znajdują miejsca ci, którzy przy tym nowym, już mocno żarzącym się ogniu, chcieliby upiec swoją własną pieczeń.

Niektóre zwroty w przemówieniu prezesa Popiela uległy dnia następnego konfiskacji na łamach „Polonii“.

W uchwalonych rezolucjach podkr. Lono, że jedynym wyjściem z sytuacji jest przeprowadzenie nowych demokratycznych wyborów.

W sprawie Gdańska stwierdził kongres: Wicherzenia hitlerowskie w Gdańsku powinny się spotkać ze zdecydowaną kontrakcją. Jak Litwa w Kłajpedzie, tak Polska w Gdańsku musi mieć pełne prawa i możliwości wykorzystywania ujścia swej głównej rzeki. Należy przeto żądać rozbrojenia i rozwiązania hitlerowskich bojówek w Gdańsku, organizowanych na wzór wojskowy i utrzymujących łączność z milionową armią niemiecką i zagrażającą naszym drogą komunikacyjną, wiążącym Polskę z Bałtykiem. Polska powinna dążyć do wprowadzenia polskich straży wojskowych, niezbędnych do zabezpieczenia majątku Skarbu Państwa i włączenia całego terenu Wolnego Miasta do polskiego obszaru obrony przeciwlotniczej.

Akademicy sprzedają ryby i pozbawiają żydów zarobków świątecznych.


Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Wczoraj spotkaliśmy się w Warszawie z oryginalnym pochodem, urządzonym w śródmieściu przez studentów Głównej Szkoły Handlowej — Polaków. W pochodzie niesiono wielką sześciometrową rybę, wykonaną przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych. Uczestnicy pochodu wzywali ludność miasta Warszawy, aby przedświąteczne zakupy żywych ryb dokonywała nie u żydów, a u Polaków.

Co więcej: studenci Głównej Szkoły Handlowej sami podjęli się zorganizowania przedświątecznej sprzedaży ryb, przekazując zyski na rzecz Bratniej Pomocy uczelni. Żydzi są z tego powodu wściekli niesłychanie. Jak wiadomo, sprzedaż hurtowa i detaliczna ryb znajduje się w ich ręku. Studenci zorganizowali w kilku punktach miasta oddziały sprzedaży i punktów zleceń, które na żądanie telefoniczne dostarczają towaru do domów klientów. Dzielnym studentom wojsko przyszło z pomocą, dostarczając na dni przedświąteczne kilku samochodów, do rozwożenia towaru.

O ile impreza ta znajdzie poparcie, studenci na Wielkanoc chcą w ten sam sposób zorganizować sprzedaż wędlin. Inicjatywę studentów należy jak najgoręcej pochwalić. (r.)

Mgła przyczyną katastrofy.

Wąbrzeźno. (sm) Samochód osobowy kupca p. Hoffmanna w Wąbrzeźnie uległ wypadkowi. Jadący z pasażerami szofer p. Brączyk Antoni w ostatnim momencie, na skutek gęstej mgły, zauważył przed sobą w odległości ok. 20 m dwie furmanki, nieoświetlone, które jechały obok siebie tak, że nie można ich było wyminąć. Mimo natychmiastowego zahamowania samochód uderzył w furmankę, doznając wgnięcia maski i pogięcia błotników. Na szczęście, wypadku w ludziach nie było.



RADOSNE ŚWIĘTA

wesoły nastrój świąteczny tylko tam, gdzie rozbrzmiewają czyste dźwięki rewelacyjnej 7-mio obwodowej superheterodyny PHILIPS SUPER 7-38.

PHILIPS Super 7-38

Monaster posiadają tylko radiodbiorniki Philipsa. Dzięki temu rewelacyjnemu udoskonaleniu, skomplikowana dotychczas obsługa stała się łatwą i prostą.

— Produkcja stali w Anglii osiągnęła najwyższy stan. Produkcja stali w listopadzie br. osiągnęła 1.178.000 ton, w październiku natomiast 1.133.000 ton, w listopadzie ub. roku 1.001.300 ton. Produkcja listopadowa stali jest najwyższą do tej pory w Anglii.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Plenarne posiedzenie senatu zwołane zostało na piątek 17 bm. na godz. 11.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Przewodniczący grupy parlamentarnej OZN poseł Świdziński złożył wizytę marszałkowi senatu Aleksandrowi Prystorowi.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Prezes Najwyższej Izby Kontroli powołał specjalną komisję, złożoną z urzędników w NIK, której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli fundacji imienia Jakuba Potockiego, utworzonej w końcu 1934 r.

Sami żydzi!

Dzieci burżuazji żydowskiej spiskowały w komnatach gimnazjalnych w Wilnie.

„Słowo“ wileńskie komentuje ostatnie aresztowania w gimnazjach żydowskich na tle akcji wywrotowej komuny.

„Odkąd istnieje gimnazja polskie w Wilnie, nie było jeszcze tak masowych aresztowań. Aresztowano 19-ciu uczni żydowskich w szkole „Tuszyja“. Wszyscy należeli do Komsomolu. Gdy rozpoczęło się śledztwo wypadło je zaraz rozszerzyć na inne gimnazja. A więc aresztowano w gimnazjum Epsztejna, w technikum żydowskim, w gimnazjum „Oświata“, wreszcie jednego w gimnazjum państwowych im. Mickiewicza, czterech w im. Zygmunta Augusta. Sami wyłącznie żydzi. Liczba ich w końcu osiągnęła ponad dwudziestu. Niektórzy okazali się poniżej lat 16-tu. Zostali zwolnieni pod dozór rodziców. W tej chwili siedzi w więzieniu kilkunastu dzieci zamożnych nawet rodzin żydowskich, nawet niektórzy bardzo zamożnych. Odpowiadać będą z artykułu, mówiącym o spisku. Spisek komunistyczny młodzieży żydowskiej. Ani jednego wśród nich nie było chrześcijanina. To jest wymowne.

Znowu komisaryczny prezydent w Poznaniu?

Poznań, 15. 12. Sensacyjną wiadomość przynosi „Nowy Kurier“ w Poznaniu, na którego odpowiedzialność podajemy, że inż. T. Ruge jako tymczasowy wiceprezydent m. Poznania prawdopodobnie w najbliższym czasie otrzyma dekret Min. Spraw Wewnętrznych nominujący go tymczasowym prezydentem stołecznego m. Poznania.

Czyżby wobec tego nie doszło do wyboru w terminie przewidzianego ustawą?

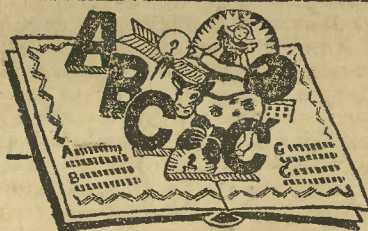
Sześcioro ludzi poparzonych w kotłowni s. s. „Pułaski“.

Gdynia, 15. 12. (Tel. wł.) Na stojącym w porcie i przybyłym z dalekiej podróży morskiej s/s „Pułaskim“ przeprowadzane prace w maszynowni. Podczas pracy w kotłowni mechanik Perzanowski przedwcześnie usunął pokrywę wlotu kotłowego, co spowodowało wylew wrzącej wody o wysokiej temperaturze. Wskutek wylewu wrzątku sześcioro pracowników doznało ciężkich poparzeń.

LITERKI ZACZAROWANE



Otwórz książkę — Wstaną same.



Książeczka-zabawka z ruchomymi obrzaskami dla najmłodszych.

Oryginalne opracowanie według patentu angielskiego. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Wyciąć!

Przechować!

Rozkład jazdy kolejowej.

Ważny od 15 grudnia 1937 r. do 14 maja 1938 r.

Przyjacielem w podróży jest „Dziennik Bydgoski“

Odjazd z Bydgoszczy:

Przyjazd do Bydgoszczy:

TORUŃ—WARSZAWA: 2.51, 5.45, 6.45¹⁾, 8.05²⁾, 10.00, 14.28, 15.35³⁾, 17.34, 18.12, 20.00⁴⁾, 22.24⁵⁾, 23.30.

WARSZAWA—TORUŃ: 0.22⁶⁾, 3.54, 7.18, 9.48⁷⁾, 11.00⁸⁾, 12.23, 14.29⁹⁾, 16.19¹⁾, 17.02, 19.20²⁾, 19.30, 21.57.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 4.29, 6.00¹⁾, 7.28, 12.33, 13.40²⁾, 17.15, 19.38, 20.10.

GDYNIA—GDAŃSK—TCZEW: 2.28, 7.45, 9.52, 15.27¹⁾, 17.26, 18.04, 21.54, 22.07.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 4.39, 14.35.

GDYNIA—KOŚCIERZYNA: 2.10, 7.37.

NAKŁO—PIŁA: 0.30¹⁾, 4.10²⁾, 6.02, 11.05³⁾, 14.50, 17.45, 19.40.

PIŁA—NAKŁO: 7.20, 12.11, 14.01⁴⁾, 16.57⁵⁾, 21.09, 23.08⁶⁾.

UNISŁAW—BRODNICA: 4.27, 7.55, 14.06, 16.10, 22.14.

BRODNICA—UNISŁAW: 7.05, 10.00, 16.52, 19.10, 21.34.

INOWROCLAW—POZNAŃ: 2.17¹⁾, 4.08, 6.35, 11.10²⁾, 13.25, 14.35³⁾, 18.40, 22.12.

POZNAŃ—INOWROCLAW: 2.43, 4.22⁴⁾, 7.23, 7.50⁵⁾, 10.42, 17.06⁶⁾, 18.55, 22.50.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5.00, 10.40, 13.38¹⁾, 18.30.

POZNAŃ—WĄGROWIEC: 7.19²⁾, 11.51, 17.56, 22.45.

INOWROCLAW—KARSZNICE—HERBY NOWE: 2.17, 14.35.

HERBY NOWE—KARSZNICE—INOWROCLAW: 4.22, 10.42.

- ¹⁾ Do Torunia.
- ²⁾ Do Torunia w dni robocze.
- ³⁾ Do Laskowic.
- ⁴⁾ Do Nakła.
- ⁵⁾ Do Inowrocławia.
- ⁶⁾ Od Inowrocławia połączenie na poc. pośpieszny.
- ⁷⁾ W dni robocze do Wągrowca.

- ⁸⁾ Z Torunia.
- ⁹⁾ Z Kutna.
- ¹⁾ Z Torunia w dni robocze.
- ²⁾ Z Laskowic.
- ³⁾ Z Nakła.
- ⁴⁾ Z Inowrocławia.
- ⁵⁾ Poznań — Inowrocław pociąg pośpieszny.
- ⁶⁾ W dni robocze z Wągrowca.

Pociągi pośpieszne oznaczone są tłustym drukiem.

Dwa miesiące na wybrzeżach Grenlandii.

Wyprawa uczonych polskich w okolice Arktyki.

2.180.000 kilometrów kwadratowych pól lodowych — 16.000 mieszkańców rozproszonych na wybrzeżach Grenlandii — oto w olbrzymim skrócie charakterystyka tej największej wyspy świata, znanej nam tylko z polarnych filmów.

Wśród sympatycznych mieszkańców północy spędziła w lecie r. b. dwa miesiące polska wyprawa naukowa, o której wrażeniach opowiada jeden z uczestników ekipy, p. Stanisław Siedlecki.

Jeszcze przed kilkunastu laty literatura podróżnicza charakteryzowała Eskimosów jako lud dziki, ciemny, barbarzyński, znajdujący się na najniższym szczeblu cywilizacyjnym. A oto rewelacja, nie tylko dla nas, ale i dla całej Europy. W eskimoskich osadach na Grenlandii, w większych skupiskach, zwanych z duńska koloniami i mniejszych — półkoloniami, blizszą wszędzie w polarnym słońcu norweskie strome dachy szkół ludowych, wśród ludności tuhylej jest mniejszy procent analfabetów, aniżeli w niejednym zachodnim nawet kraju Europy. SeminaRIA w koloniach eskimoskich kształcą pastorów i nauczycieli, zdolniejsi otrzymują od rządu duńskiego stypendia na studia w Kopenhadze. Oczywiście ubogi język eskimoski, posiadający w swym skromnym słownictwie jedynie określenia przedmiotów i czynności realnych, a nie znający zupełnie określeń abstrakcyjnych, wypierany jest przez bogatą mowę duńską. Te same trudności spotykają Eskimosów, gdy operuje większymi cyframi niż 20. Eskimos umie tylko liczyć w swoim rodzinnym języku do 20; do liczb wyższych używa obu rąk i nóg.

„Jeden” w języku tubylczym brzmi jak nazwa pierwszego palca prawej dłoni, „dwa” — drugi palec i t. d., „pięć” — cała ręka, „dziesięć” — dwie dłonie, „dwadzieścia” — cały człowiek. Chcąc więc wypowiedzieć dajmy na to cyfrę trzydzieści dwa, trzeba użyć niezwykle skomplikowanego określenia, brzmiącego mniej więcej: „drugi palec drugiej ręki całego drugiego człowieka”. Ciekawy jest alfabet eskimoski. Język eskimoski nie zna zupełnie dźwięku „c”. To też abecadło eskimoskie rozpoczyna się nie tak jak u nas od „A, B, C”, ale od „A, B, D”.

Lud eskimoski, zamieszkujący niezwykle prymitywne torfowe chatki, rażące Europejczyka swoim niezbyt higienicznym trybem życia, przerasta tego Europejczyka o głowę swoją etyką i moralnością. Eskimosi ujawniają niespotykany nigdzie kult matki. Stara kobieta — matka otaczana jest wielką czcią. Morze — jedyny żywiciel tego ludu — w symbolice eskimoskiej przedstawiane bywa pod postacią starej niewiasty.

Jest to jedyny bodaj lud na kuli ziemskiej, któremu obce jest słowo nienawiść, w którego języku nie istnieje słowo wojna. Szczypty eskimoskie nie prowadzą z sobą i nie prowadziły nigdy żadnych wojen ani utarczek, przeciwnie zawsze w walce z okrutną przyrodą polarną łączyły się i wspierały, co wyrobiło w nich rzadki gdzie indziej solidaryzm i przyjaźń.

Na tle tej miłości człowieka dziwnie wygląda stosunek Eskimosów do zwierząt, a zwłaszcza do psów, pomagających tubylcom w polowaniu.

Eskimos jest urodzonym myśliwym. Wyruszając na łowy, zabiera z sobą 10 psów rasy niezbadanej dotąd, a z wyglądu przypominające nasze wilczury. To też w każdej osadzie eskimoskiej widać się tych psów olbrzymie sfory. Zimą rzuca im gospodarz resztki jedzenia, latem nie troszczy się o swoich pomocników zupełnie. Wyglądnie psy pożerają więc w okolicy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wszystkie żyjące stworzenia czworonożne

i ptaki, a bywają niereczki wypadki, że rzucają się na dzieci i dorosłych.

Barbarzyński zdawałoby się system traktowania zwierząt przez Eskimosów ma swoje głębokie uzasadnienie. Psy latem są niejako „żywą kanalizacją” osady. Zjadając wszystko, co jest do zjedzenia, oczyszczają kolonię eskimoską z odpadków, które pod wpływem wysokiej temperatury polarnego lata stanowiłyby poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia mieszkańców.



W przededniu...

Boże Narodzenie u progu. A z niem choinka, kolendy, podarki i tyle innych przepięknych, związanych z gwiazdką rzeczy. No a dla naszych grzecznych dzieci przede wszystkim laleczki. I to laleczki niebyłe jakie, bo, najlepszych polskich fabryk. Na zdjęciu widzimy przezabawne postacie lalek.

Kaplica Matki Boskiej Radosnej Patronki Polaków w Niemczech w Zakrzewie.

Berlin. (KAP) Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 3 bm. w Domu Polskim w Zakrzewie, siedzibie prezesa Związku ks. dr Bolesława Domańskiego, zwróciła się do całego społeczeństwa polskiego w Rzeszy Niemieckiej z następującą odezwą:

„Rodacy! Rocznica 15 Związku Polaków w Niemczech myśl naszą wstecz nawraca. Oglądając się, widzimy dziesiątki i setki lat trwania na ziemiach macierzystych i wychodźczych. Rozumiemy mało nazywaną, a jednak tocząca się nieustępliwie walkę o pacierz, pieśń, język ojczysty, duszę polską, o każdą piędź ojcowizny. Oglądając wyniki. Stwierdzamy, że walce tej patronowała przemożna Opiekunka naszego Narodu, Matka Boska. Matczynej opiece Najświętszej Panienci zawdzięczamy, że w walce idącej z pokoleń na pokolenia nie upadliśmy, że walkę pojmujemy jako świętą, nieciążący nam lub przyniatający nas ale radosny obowiązek. Przed piętnastu laty, daliśmy jeszcze jedno świadectwo, że trwamy tam, gdzie nas Bóg chce mieć. To też

Rada Naczelna społeczeństwa polskiego w Rzeszy, postanawia w dowód serdecznej wdzięczności, szczerego dziękczynienia, bezgranicznej czci i gorącej prośby, wybudować naszej Jaskawej Opiekunce i Orędowniczej Kaplicę. Kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Radosnej Patronki Polaków w Niemczech, ma stanąć na macierzystej ziemi naszej w Zakrzewie. My Polacy w Niemczech nie zasklepimy się w naszej radości z istnienia. Pragniemy przelewać ją do serc drugich, na pokolenia, na wieki. Kaplica Matki Bożej Radosnej, Patronki Polaków w Niemczech, wzniesiona przez całe społeczeństwo polskie w Rzeszy, ma zwiastować światu nasze przywiązanie do Najświętszej Panienci, nasze dzięki i hołd. Kto dziękuje, ten prosi. Podziękujmy! Matuchnie Bożej za doznaną pieczę i uprośmy sobie na przyszłość. Budowa kaplicy na chwałę Matki Bożej Radosnej jest wzniosłym i godnym celem, a nasze społeczeństwo zawsze dla takiej sprawy szczerobliwe ma serce i rękę”.

Z tajemnic dna Wisły pomorskiej.

W r. 1936 i 1937 przy bagrowaniu Wisły pód miejscowością Piekło (miejscowość ta leży na terenie Wolnego Miasta Gdańska), wydobyto przy pracach mających na celu usuwanie gładów z dna rzeki, które tam znajdują się w wielkiej ilości, kilka ciekawych przedmiotów rogowych i żelaznych, znajdujących się obecnie w dziale prehistorycznym Muzeum Miejskiego w Toruniu.

Przedmioty te wyciągnęła razem ze zwirem paszcza bagra z dołów między gładami. Zabytki te zasługują na bliższe omówienie; są to: dwie motyki rogowe duża i mała, duży gwizdek z odrośli rogu jelenia, rogowy wieszak z otworem, trzy podkowy i strzemienie żelazne. Jeżeli chodzi o motyki rogowe, to pochodzą one ze środkowej epoki kamiennej (mezolitu — około 3000 przed Chr.) i na-

Z PROWINCJI.

Uroczyste przekazanie na F. O. N. dwukótek strzeleckich

ufundowanych przez m. Grudziądz, fabrykę „Unia” i jej załogę fabryczną.

Grudziądz. W ub. niedzielę odbyła się na terenie fabrycznym firmy „Unia” piękna uroczystość, świadcząca o wysokim wyrobieniu patriotycznym naszego miasta, a głównie warstw pracujących.

Otóż w obecności przedstawicieli Min. Spraw Wojsk. p. gen. Sawickiego, delegata p. wojewody pomorskiego p. nac. Grzanki, przedstawicieli władz cywilnych z p. prezydentem Włodkiem na czele, przedstawicieli duchowieństwa, zarządu miejskiego, rady miejskiej, organizacji, dyrekcji fabryki „Unia”, urzędników i licznej załogi fabrycznej, przekazano władzom wojskowym 100 dwukótek strzeleckich, ufundowa-

nych przez miasto oraz 50 dwukótek ufundowanych przez firmę „Unia” i jej załogę fabryczną. Przemówienia wygłosili p. prezydent Włodek, dyr „Unii” p. Sztęger oraz przedstawiciel załogi fabrycznej „Unii” p. Kierski, oddając wojsku na F. O. N. piękny dar. Poświęcenia dwukótek strzeleckich dokonał ks. proboszcz Gasiński. W nader serdecznych, mocnych żołnierskich słowach podziękował za hojny dar w imieniu armii p. gen. Sawicki. Uroczystość wywarła na licznie zgromadzonych mieszkańcach miasta głębokie wrażenie i stała się jeszcze jednym wielkim ogniwem, łączącym społeczeństwo z armią.

leżą do tzw. kultury „Kunda” pochodzenia wschodnio-bałtyckiego. Miejsca zamieszkania przedstawicieli tej kultury znajdują się z reguły nad brzegami wód, na wyspach i nad bagnami, z czego wynika, że ludność ówczesna poza bardzo prymitywną znajomością uprawy roli, trudniła się przede wszystkim rybołówstwem i myślistwem, na co wskazują wyraźnie takie przedmioty z kości i rogu, jak harpuna kościane ze zdziarami do zabijania ryb, haczyki do wędek, trójgraniaste grotty znajdujące głęboko pod podkładami torfu albo w marglu łąkowym lub na dnach rzek.

Zabytki kultury „Kunda” znane z kilku miejscowości na Pomorzu; najwięcej znaleziono ich przy wydobywaniu marglu łąkowego potrzebego do fabrykacji cementu w miejscowości Góra-Orle w pow. morskim.

Podkowy i strzemienie znalezione na dnie Wisły pochodzą najprawdopodobniej z czasów pełnego średniowiecza jakkolwiek, jeżeli chodzi o same podkowy, mogły one występować w tej samej postaci już o wiele wcześniej w okresie wczesnohistorycznym.

Brak natomiast podstawy dla ustalania chronologii dużego, rogowego gwizdka, czy też wabika na zwierza dzikiego i wieszaka łukowego z otworem do przytwierdzenia go do belki.

Należy przypuszczać, że niegdyś na tym miejscu gdzie dzisiaj znaleziono te przedmioty, znajdowała się albo wyspa zamieszkała, albo Wisła w tym miejscu tworzyła pływizny, na których wznosiły się osady pałowe.

Podkreślić trzeba duże zasługi, jakie położył około ratowania tych zabytków od zagłady p. inż. M. Stanko z Zarządu Wodnego w Tczewie, który zwrócił uwagę ludziom zajętym przy bagrowaniu dna Wisły, aby wybierali ze zwiru wszelkie przedmioty z kości, rogu, kamienia, żelaza itp.



Zabytki znalezione na dnie Wisły pod miejscowością Piekło: 1) 2) motyki rogowe, 3) gwizdek rogowy, 4) wieszak rogowy, 5) strzemienie żelazne.

Dziecko w stercie siana.

Jedna z tych nieprawdopodobnych historii które się opowiada zwykle tylko dla żartu, zdarzyła się w tych dniach w Budapeszcie. Gdy wóz, wysoko naładowany sianem, przejeżdżał przez ulice miasta, kilku przechodniów usłyszało nagłe jęczenie wydobywające się jak gdyby z wnętrza wozu. Zwrócono na to uwagę furmanowi, który wóz zatrzymał. Jęczenie to nie ustawało, wobec czego furman zaczął zdejmować siano z wozu na ulicę i po chwili wyjął również z siana drżącego i przestraszonego chłopczyka. Jednocześnie z bocznej ulicy wybiegła przestraszona kobieta z rozpaczą nawołująca synka, który przed paroma minutami zginął bez śladu. Radość kobiety, która odnalazła dziecko, była wielka.

Początek tego wypadku był więcej niż sensacyjny. Dziecko siedziało na stołeczku przed rodzicielskim domem. Z przejeżdżającego obok niego ulicą wozu, naładowanego sianem, spadła wielka sterta, która dziecko całkowicie przykryła. Woźnica zatrzymał się i włożył siano z powrotem, nie zauważając, że w sianie znalazło się również dziecko.

Dziecko nie poniosło przy tym żadnych obrażeń. Było tylko nieco podrapane i bardzo przestraszone, gdyż nie zdawało sobie sprawy z przebiegu tego całego wypadku.

KORONOWO. Celem udogodnienia płatnikom nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938, IV Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniach 29, 30 i 31 bm. czynna będzie kasa pomocnicza IV Urzędu Skarbowego w lokalu Zarządu Miejskiego w Koronowie codziennie od godz. 9—16, w której płatnicy miasta Koronowa i okolicy, będą mogli nabywać świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1938. Deklaracje na nabycie świadectw przemysłowych mogą płatnicy otrzymać bezpłatnie w Zarządzie Miejskim w Koronowie. Równocześnie zauważa się, że prośby o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1938 należy wnosić do urzędu najpóźniej do 31 grudnia, gdyż wniesione po tym terminie zostaną bez rozpatrzenia.

Ile pieniędzy na kulturę wydało województwo poznańskie.

Poznań. Dnia 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody poznańskiego A. Maruszewskiego, posiedzenie komisji finansowej Wojewódzkiej Rady Kultury, na którym sekretarz rady złożył sprawozdanie ze stanu finansowego rady.

Ogólny fundusz tegoroczny rady, na który złożyły się kwoty przekazane: przez Bank Cukrownictwa 5.000 zł, Wydziały Powiat. 1650 zł, Komunalny Bank Kredytowy 1000 zł, Wojew. Bank Pożycz. 2000 zł, wyniósł razem 9650 zł.

Z tego wydano jako subwencje na wydatnictwa naukowe 1650 zł, na pomoc dla niezamożnej kształcącej się młodzieży Uniw. Pozn. 600 zł. Na akcje odczytowe i tow. muzyczne 2160 zł, na badania naukowe 700 zł, na cele teatralne 1750 zł, na wystawy sztuki 1700 zł.

(Z tego kredytu Bydgoszcz nie dostała na cele kulturalne ani grosza! Czy w województwie pomorskim Bydgoszcz będzie traktowana mniej po macoszemu?)



w domu - krem
na ulice - krem
do biura - krem
przez cały dzień
KREM
UNIWERŚALNY



I. S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ

General Józef Haller już wyzdrowiał.

Uczestniczył i przemawiał na kongresie wojewódzkim Stron. Pracy w Katowicach.

Zycie polityczne Śląska upłynęło w niedzielę 12 bm. pod znakiem wielkiego wojewódzkiego zjazdu Stronnictwa Pracy, który odbył się w Katowicach.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, które odprawił ks. prałat Brandys. Podniosłe kazanie, pełne bogatej treści, którego motto stanowiły słowa ewangelii św.: „Gotujcie drogę Pańską” wygłosił ks. proboszcz Szymała z Nowego Bytomia.

W nabożeństwie, oprócz licznie przybyłych na zjazd delegatów Stronnictwa Pracy i gości, wzięli udział członkowie zarządu głównego Stronnictwa z gen. Hallerem i b. poselem Popielem na czele.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, nad którym powiewało kilkadziesiąt sztandarów. Przy dźwiękach orkiestry górniczej ruszył pochód na plac Wolności, gdzie gen. Haller, składając wieniec na grobie Nieznanego Powstańca, złożył hołd bohaterom, poległym w obronie wolności Śląska.

Gen. Haller odebrał defiladę organizacji społecznych, biorących udział w pochodzie. Po defiladzie udano się do sali Powstańców. Wielka sala wypełniła się po brzegi delegatami.

Na trybunie ustawiły się poczty sztandarowe Hallerczyków, Katolickiego Towarzystwa Polek i innych organizacji. Gdy Józef Haller, witany entuzjastycznie przez zebranych zajął miejsce honorowe za stołem prezydyjnym, mec. dr Tempka otworzył zjazd.

Wśród żywiołowego entuzjazmu odczytano listy Wojciecha Korfańtego i generała Kukieła. W imieniu delegacji krakowskiej przemówił adwokat dr Kuśnierz:

„Przynoszę Wam dobrą nowinę, budzi się bowiem w Krakowie nowy duch, ujawnia się tam nowa wola prowadzenia nowego życia! Chcemy zmasać hańbę, jaka ciąży na Krakowie, kiedy na jego ulicach mordowano ułanów. Chcemy, aby Kraków stał się Piemontem ducha polskiego i w tym celu krzewimy tam ideę Stronnictwa Pracy. Przyjechaliśmy tu, aby zamaniifestować wolę organizowania całego narodu.

Drugim z kolei witającym zjazd był b. poseł z Częstochowy, Cardini.

Mocne były słowa gen. Hallera, który m. in. oświadczył, że w Stronnictwie Pracy nie znajdują miejsca wyzyskiwacze, niesprawiedliwi, nie znajdują miejsca bankruci i wydrzygrosze, ani oszukańcy, krzywdzący bliźnich swoich, jak i nie znajdują miejsca ci, którzy przy tym nowym, już mocno żarzącym się ogniu, chcieliby upiec swoją własną pieczeń.

Niektóre zwroty w przemówieniu prezesa Popieła uległy dnia następnego konfiskacie na łamach „Polonii”.

W uchwalonych rezolucjach podkreślono, że jedynym wyjściem z sytuacji jest przeprowadzenie nowych demokratycznych wyborów.

W sprawie Gdańska stwierdził kongres: Wicherzenia hitlerowskie w Gdańsku powinny się spotkać ze zdecydowaną kontrakcją. Jak Litwa w Kłajpedzie, tak Polska w Gdańsku musi mieć pełne prawa i możliwości wykorzystywania ujścia swej głównej rzeki. Należy przeto żądać rozbrojenia i rozwiązania hitlerowskich bojówek w Gdańsku, organizowanych na wzór wojskowy i utrzymujących łączność z milionową armią niemiecką i zagrażającą naszym drogą komunikacyjną, wiążącym Polskę z Bałtykiem. Polska powinna dążyć do wprowadzenia polskich straży wojskowych, niezbędnych do zabezpieczenia majątku Skarbu Państwa i włączenia całego terenu Wolnego Miasta do polskiego obszaru obrony przeciwlotniczej.

Akademicy sprzedają ryby i pozbawiają żydów zarobków świątecznych.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Wczoraj spotkaliśmy się w Warszawie z oryginalnym pochodem, urządzonym w śródmieściu przez studentów Głównej Szkoły Handlowej — Polaków. W pochodzie niesiono wielką sześciometrową rybę, wykonaną przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych. Uczestnicy pochodu wzywali ludność miasta Warszawy, aby przedświąteczne zakupy żywych ryb dokonywała nie u żydów, a u Polaków.

Co więcej: studenci Głównej Szkoły Handlowej sami podjęli się zorganizowania przedświątecznej sprzedaży ryb, przekazując zyski na rzecz Bratniej Pomocy uczelni. Żydzi są z tego powodu wściekli niesłychanie. Jak wiadomo, sprzedaż hurtowa i detaliczna ryb znajduje się w ich ręku. Studenci zorganizowali w kilku punktach miasta oddziały sprzedaży i punktów zleceń, które na żądanie telefoniczne dostarczają towaru do domów klientów. Dzielnym studentom wojsko przyszło z pomocą, dostarczając na dni przedświąteczne kilku samochodów, do rozwożenia towaru.

O ile impreza ta znajdzie poparcie, studenci na Wielkanoc chcą w ten sam sposób zorganizować sprzedaż wędlin. Inicjatywę studentów należy jak najgoręcej pochwalić. (r.)

Mgła przyczyną katastrofy.

Wąbrzeźno. (sm) Samochód osobowy kupca p. Hoffmanna w Wąbrzeźnie uległ wypadkowi. Jadący z pasażerami szofer p. Brzączyk Antoni w ostatnim momencie, na skutek gęstej mgły, zauważył przed sobą w odległości ok. 20 m dwie furmanki, nieoświetlone, które jechały obok siebie tak, że nie można ich było wyminąć. Mimo natychmiastowego zahamowania samochód uderzył w furmankę, doznając wgłęcia maski i pogięcia błotników. Na szczęście, wypadku w ludziach nie było.



RADOSNE ŚWIĘTA

wesoły nastrój świąteczny tylko tam, gdzie rozbrzmiewają czyste dźwięki rewelacyjnej 7-mio obwodowej superheterodyny PHILIPS SUPER 7-38.

Monaster posiadają tylko radiodbiorniki Philipsa. Dzięki temu rewelacyjnemu udoskonaleniu, skomplikowana dotychczas obsługa stała się łatwą i prostą.

PHILIPS Super 7-38

— Produkcja stali w Anglii osiągnęła najwyższy stan. Produkcja stali w listopadzie br. osiągnęła 1.178.000 ton, w październiku natomiast 1.133.000 ton, w listopadzie ub. roku 1.001.300 ton. Produkcja listopadowa stali jest najwyższą do tej pory w Anglii.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Plenarne posiedzenie senatu zwołane zostało na piątek 17 bm. na godz. 11.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Przewodniczący grupy parlamentarnej OZN poseł Świdziński złożył wizytę marszałkowi senatu Aleksandrowi Prystorowi.

Warszawa, 15. 12. (PAT.) Prezes Najwyższej Izby Kontroli powołał specjalną komisję, złożoną z urzędników w NIK, której zadaniem będzie przeprowadzenie kontroli fundacji imienia Jakuba Potockiego, utworzonej w końcu 1934 r.

Sami żydzi!

Dzieci burżuazji żydowskiej spiskowały w komunach gimnazjalnych w Wilnie.

„Słowo” wileńskie komentuje ostatnie aresztowania w gimnazjach żydowskich na tle akcji wywrotowej komuny.

„Odkąd istnieje gimnazja polskie w Wilnie, nie było jeszcze tak masowych aresztowań. Aresztowano 10-ciu uczniów żydowskich w szkole „Tuszja”. Wszyscy należeli do Komsomołu. Gdy rozpoczęło się śledztwo wypadło je zaraz rozszerzyć na inne gimnazja. A więc aresztowano w gimnazjum Epsztejna, w technikum żydowskim, w gimnazjum „Oświata”, wreszcie jednego w gimnazjum państwowych im. Mickiewicza, czterech w im. Zygmunta Augusta. Sami wyłącznie żydzi. Liczba ich w końcu osiągnęła ponad dwudziestu. Niektórzy okazali się poniżej lat 16-tu. Zostali zwolnieni pod dozór rodziców. W tej chwili siedzi w więzieniu kilkunastu dzieci zamożnych nawet rodzin żydowskich, nawet niektórzy bardzo zamożnych. Odpowiadać będą z artykułu, mówiącym o spisku. Spisek komunistyczny młodzieży żydowskiej. Ani jednego wśród nich nie było chrześcijanina. To jest wymowne.

Znowu komisaryczny prezydent w Poznaniu?

Poznań, 15. 12. Sensacyjną wiadomość przynosi „Nowy Kurier” w Poznaniu, na którego odpowiedzialność podajemy, że inż. T. Ruge jako tymczasowy wiceprezydent m. Poznania prawdopodobnie w najbliższym czasie otrzyma dekret Min. Spraw Wewnętrznych nominujący go tymczasowym prezydentem stołecznego m. Poznania.

Czyżby wobec tego nie doszło do wyboru w terminie przewidzianego ustawą?

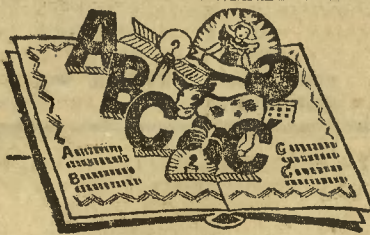
Święciu ludzi poparzonych w kotłowni s. s. „Pułaski”.

Gdynia, 15. 12. (Tel. wł.). Na stojącym w porcie i przybyłym z dalekiej podróży morskiej s/s „Pułaskim” przeprowadzono prace w maszynowni. Podczas pracy w kotłowni mechanik Perzanowski przedwcześnie usunął pokrywę wjazdu kotłowego, co spowodowało wylew wrzącej wody o wysokiej temperaturze. Wskutek wylewu wrzątku sześciu pracowników doznało ciężkich poparzeń.

LITERKI ZACZAROWANE



Otwórz książkę — Wstaną same.



Książeczka-zabawka z ruchomymi obrazkami dla najmłodszych.

Oryginalne opracowanie według patentu angielskiego. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

Wyciąć! Przechować! Rozkład jazdy kolejowej.

Ważny od 15 grudnia 1937 r. do 14 maja 1938 r.

Przyjacielem w podróży jest „Dziennik Bydgoski”

Odjazd z Bydgoszczy:

TORUŃ—WARSZAWA: 2.51, 5.45, 6.45^{**}, 8.05^{**}, 10.00, 14.28, 15.35^{*}, 17.34, 18.12, 20.00^{*}, 22.24^{*}, 23.30.

TCZEŃ—GDAŃSK—GDYNIA: 4.29, 6.00^{*}, 7.28, 12.33, 13.40^{*}, 17.15, 19.38, 20.10.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 4.39, 14.35.

NAKŁO—PIŁA: 0.30^{*}, 4.10^{*}, 6.02, 11.05^{*}, 14.50, 17.45, 19.40.

UNISŁAW—BRODNICA: 4.27, 7.55, 14.06, 16.10, 22.14.

INOWROCLAW—POZNAŃ: 2.17^{*}, 4.08, 6.35, 11.10^{*}, 13.25, 14.35^{*}, 18.40, 22.12.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5.00, 10.40, 13.38^{*}, 18.30.

INOWROCLAW—KARSZNICE—HERBY NOWE: 2.17, 14.35.

Przyjazd do Bydgoszczy:

WARSZAWA—TORUŃ: 0.22^{*}, 3.54, 7.18, 9.48^{**}, 11.00^{*}, 12.23, 14.29^{*}, 16.19^{**}, 17.02, 19.20^{*}, 19.30, 21.57.

GDYNIA—GDAŃSK—TCZEŃ: 2.28, 7.45, 9.52, 15.27^{*}, 17.26, 18.04, 21.54, 22.07.

GDYNIA—KOŚCIERZYNA: 2.10, 7.37.

PIŁA—NAKŁO: 7.20, 12.11, 14.01^{*}, 16.57^{*}, 21.09, 23.08^{*}.

BRODNICA—UNISŁAW: 7.05, 10.00, 16.52, 19.10, 21.34.

POZNAŃ—INOWROCLAW: 2.43, 4.22^{*}, 7.23, 7.50^{*}, 10.42, 17.06^{*}, 18.55, 22.50.

POZNAŃ—WĄGROWIEC: 7.19^{*}, 11.51, 17.56, 22.45.

HERBY NOWE—KARSZNICE—INOWROCLAW: 4.22, 10.42.

* Do Torunia.
** Do Torunia w dni robocze.
1) Do Laskowic.
2) Do Nakła.
3) Do Inowrocławia.
4) Od Inowrocławia połączenie na poc. pośpieszny.
5) W dni robocze do Wągrowca.

* Z Torunia.
** Z Kutna.
1) Z Torunia w dni robocze.
2) Z Laskowic.
3) Z Nakła.
4) Z Inowrocławia.
5) Poznań — Inowrocław pociąg pośpieszny.
6) W dni robocze z Wągrowca.

Pociągi pośpieszne oznaczone są tłustym drukiem.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Znowroczka.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19-tej.

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ognisko” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetki sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”

Repertuar kin:

Świt: „Kapitan Taylor”.
Słońce: „Książętko”.
Stylowy: „Grzesznik mimowoli”.
Mątwy: „Przygody sportowca”.

— **Tragedia bezdomnych.** Przy ul. Wielkopolskiej (Szymborze) w schronisku pobudowanym z desek zamieszkuje cztery rodziny eksmitantów w tak opłakanych warunkach, że większość członków tych rodzin choruje z przeziębienia, a nawet w jednym wypadku na zapalenie płuc. A co będzie, gdy nastana mrozy? Chyba znajdzie się ktoś, kto zainteresuje się bezdomnymi, by im zapewnić możliwe pomieszczenie.

— **Walne zebranie cechu szewskiego** odbyło się w lokalu p. Michalskiego (Gospoda Kujawska) pod przewodnictwem p. J. Głazowskiego w obecności rady izby rzemieślniczej p. Lewandowskiego i b. komisarza cechu p. eLona Urbańskiego. Skarbnik p. Pietrzak referował budżet, który uchwalono na rok przyszły w aktywach i pasywach na sumę 560 zł. St. cechu p. Głazowski zdał sprawozdanie z sejmiku rzemiosła w Poznaniu. W tej kwestii zabrał również głos p. Urbański. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla czeladzi izba rzemieślnicza mianowała p. St. Krysińskiego, ławnikiem p. Ciechal-skiego z Gniewkowa. W dowód zasług położonych dla dobra cechu mianowano p. Urbańskiego członkiem honorowym. Na tym harmonijne obrady dobiegły końca.

— **Kronika policyjna.** Na szkole Unisławskiej Wiktorii (Szeroka 11) skradziono piec żelazny wartości 5 zł. — Adamiak Stanisław, zam. w Kruszwicy przy ul. Fabrycznej doniósł do tut. komisariatu o dokonaniu kradzieży 20 zł gotówki przez nieznaną kobietę. W związku z tym jako podejrzaną o tę kradzież przytrzymała Okońska Irene, zam. w Toruniu przy ul. Piekary, która przebywała w towarzystwie pokrzywdzonego. — Za opilstwo i urządzanie awantur na ulicy odprowadzono do komisariatu Radziwińskiego Henryka, zam. przy ul. św. Mikołaja 13.

— **KRUSZWICA.** 10 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym dokonano wyboru nowego burmistrza miasta. Posiedzeniu przewodniczył kupiec p. Adam Koczorowicz w obecności insp. somorz. p. Mierzwińskiego z Mogiła oraz wszystkich radnych. Jednogłośnie wybrano ponownie obecnego burmistrza p. Stanisława Borowiaka jako burmistrza niezawodowego na 5 lut. P. burmistrz Borowiak piastuje ten urząd w Kruszwicy już 12 lat z pełnym zaufaniem i uznaniem.

— Na ostatnim jarmarku spęd była był znaczny, natomiast koni bardzo nikły. Za dobre krowy płacono za sztukę do 300 zł. Pocięszającym był fakt, że nie zauważono handlarzy żydowskich.

— **WĄGROWIEC.** (a) W tych dniach przychwyciła policja Wiktora Müllera, który okazał się oszustem obligacyjnym. Pokrzywdził on w naszym powiecie kilku gospodarzy na poważne sumy. Również udało się policji przychwycić jego współników i to niej. Semena i Szwedę z Szamocina, których odstawiono do więzienia w Wągrowcu.

— **PANIGRÓDZ.** (a) Związek małżeński zawarł p. Fr. Gustek z Margonina z p. Teklą Gryczkówną. — Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Ciesielscy z Panigróda.

— **SKOKI.** W ub. niedzielę szedł z kościoła ze Skoków Michał Balcerek do Kakulina i palił papierosa. W pewnej chwili włożył do kieszeni palącego papierosa i zapomniał o tym. Nagle zapaliło się na nim ubranie, wskutek czego doznał poważnego poparzenia. Pierwszej pomocy udzielił nieszcześliwemu dr. Foerster ze Skoków. Chorego przewieziono do szpitala powiatowego w Wągrowcu, gdzie po 5 dniach zmarł.

— **NAKŁO n. Not.** Publiczne posiedzenie rady miejskiej odbyło się 9 bm. przy udziale 22 radnych. Porządek obrad obejmował kilka punktów, z których najważniejszym było spłacenie długu za gazownię miejską. Rada miejska uchwaliła zaciągnąć dwie pożyczki: jedną krótkoterminową w wysokości 100.000 zł drugą długoterminową w wysokości 200.000 zł w Polskim Banku Komunalnym na spłacenie długu, przez co zostanie sprawa nareszcie zlikwidowana. Szczególnie szeroka dyskusja rozwinęła się nad protokołem komisji rewizyjnej z odby-

tej rewizji administracji i przedsiębiorstw miejskich. W dyskusji zabierali głos pp. radni: Saganowski, Koralewski, Skupnie-wicz, Szafran, Batowski i Budak.

— **GEBICE.** (mk) W zastraszający sposób mnożą się w tut. okolicy kradzieże. W Orchowie nieznanymi sprawcami skradli z chlewa rolnika Magenheima tuczniaka wagi 100 kg wartości 70 zł. W tej samej wiosce rolnikowi Manthemu skradziono 11 ctr. owsa. W Procyniu rolnikowi Kopeciovi skradziono ze stodoły 4 ctr. żyta. Sprawcą okazał się robotnik Szumann, który dnia poprzedniego zatrudniony był u K. przy młóceniu zboża.

— **PAKOŚĆ.** Skradziony N. Pilarskiemu rower odnalazł się. Sprawcą kradzieży okazał się znany złodziejasek Wasielewski, który rower ukrył w gniebinach Noteci.

— **GNIEZNO.** (fb) W sali Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Chełmickiego zebranie Zw. Zaw. Pracowników bankowych i kasowych. Po załatwieniu spraw bieżących wygłosił p. dyr. Jenek referat p. t. „Historia pieniądza i problem jego wartości”. W dyskusji zabierali głos pp. dyr. Rzymkowski, Nowak i Ryndok.

— Przeprowadzona z ramienia Pow. Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej dla bezrobotnych zbiórka ziemniaków w pow. gnieźnieńskim przyniosła 5.314 ctr.

— W Powidzu odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Gralika zebranie Kółka Rolniczego, na którym delegat urzędu skar-

bowego w Gnieźnie podał do wiadomości, że na skutek kłeski posuchy na terenie Powidza, urząd skarbowy postanowił wszystkim płatnikom podatku gruntowego przy szkrodzie do 30% podatek ten rozłożyć na przeciąg 6 miesięcy, zaś płatnikom przy szkrodzie do 80% podatek całkowicie umorzyć.

— **CHODZIEŻ.** Dzień 12 grudnia 1937 r. przejdzie niewątpliwie do historii miasta Chodzieży. W tym bowiem dniu po raz pierwszy wystąpiła publicznie kompania chodzieska obrony narodowej, wchodząca w skład brygady pomorskiej obrony narodowej. Uroczystość rozpoczęto wysłuchaniem solennej mszy św., przed którą została zaprzysiężeni ochotnicy, którzy zgłosili się do oddziałów obrony narodowej. Po mszy św. w obecności zebranego na rynku społeczeństwa odczytał kpt. Wojtyński rozkaz d-cy brygady obrony narodowej, wskazujący na wzniesienie cele i zadania, jakie mają spełnić oddziały obrony narodowej. Następnie zabrał głos burmistrz m. Chodzieży p. Koppe. W swym przemówieniu dziękował tym czynnikom, które przez stworzenie oddziałów obrony narodowej zagwarantowały nienaruszalność zachodnich rubieży Rzplitej. W imieniu obywateli m. Chodzieży powitał żołnierzy nowoutworzonej kompanii p. Jesionowski. W końcu zabrał głos burmistrz m. Ujścia p. Pietraszak. Po tych przemówieniach odbyła się defilada wobec przedstawicieli władz. Uroczystość zakończył wspólny obiad żołnierski w świetlicy Rodziny Rezerwistów.

Uroczyste przekazanie na F. O. N. dwukótek strzeleckich

ufundowanych przez m. Grudziądz, fabrykę „Unia” i jej załogę fabryczną.

Grudziądz. W ub. niedzielę odbyła się na terenie fabrycznym firmy „Unia” piękna uroczystość, świadcząca o wysokim wyrobieniu patriotycznym naszego miasta, a głównie warstw pracujących.

Otóż w obecności przedstawicieli Min. Spraw Wojsk. p. gen. Sawickiego, delegata p. wojewody pomorskiego p. nacz. Grzan-ki, przedstawicieli władz cywilnych z p. prezydentem Włodkiem na czele, przedstawicieli duchowieństwa, zarządu miejskiego, rady miejskiej, organizacji, dyrekcji fabryki „Unia”, urzędników i licznej załogi fabrycznej, — przekazano władzom wojskowym 100 dwukótek strzeleckich, ufundowa-

nych przez miasto oraz 50 dwukótek ufundowanych przez firmę „Unia” i jej załogę fabryczną. Przemówienia wygłosili p. prezydent Włodek, dyr „Unii” p. Sztęger oraz przedstawiciel załogi fabrycznej „Unii” p. Kierski, oddając wojsku na F. O. N. piękny dar. Poświęcenia dwukótek strzeleckich dokonał ks. proboszcz Gasiński. W nader serdecznych, mocnych żołnierskich słowach podziękował za hojny dar w imieniu armii p. gen. Sawicki. Uroczystość wywarła na licznie zgromadzonych mieszkańcach miasta głębokie wrażenie i stała się jeszcze jednym wielkim ogniwem, łączącym społeczeństwo z armią.

— **CHELMZA.** (e) W dniu 10 bm. odbyło się w miejskim gimnazjum w Chełmży zebranie kółka rodzicielskiego. Zebraniem przewodniczył p. wiceburmistrz Leśniewicz. P. dyr Bonin wygłosił odczyt p. t. „Człowiek i kultura”. Na zebraniu tym wybrano patronat do I klasy w osobach pp. Żelowej, Kaiserowej, J. Muzalewskiego i B. Wiśniewskiego.

— W niedzielę 12 bm. odbyły się w Chełmży zawody bokserskie pomiędzy chełmżyńskim Sokolem a W. K. S. z Grudziądza. Zawody zakończyły się zwycięstwem W. K. S. Grudziądz w stosunku 9:7.

— 9 bm. odbyło się w Chełmży otwarcie kursu dokształcającego dla młodzieży przed-poborowej. Po uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele odbyło się zebranie w sali szkoły pow. nr 1, które zagał p. burmistrz Barwicki. Przemawiali p. starosta Bruniewski, ks. inf. Szydzik, delegat Inspektoratu Szkolnego nauczyciel p. Syrek z Torunia i p. kpt. Jastrzęmski.

— **WĄBRZEŻNO.** (sm) Kino Słońce: „Szarża lekkiej brygady”.

— Właściciel kina „Słońce” p. Franciszek Szymański złożył na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych kwotę 50 zł.

— Krzyżem zasługi za pracę na niwie społecznej odznaczony został budowniczy powiatowy p. Antoni Makowski.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”
WĄBRZEŻNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
poleca: (23922)
wykwintną kuchnię, pielęgnowane
napoje, garaż. Podróżującym zniżki.

— **TCZEW.** (as) Kino Gryf: „Sztandar”. Kino Światowid: „Dinky”.

— Nieznany narazie sprawca zakradł się do kuchni Marty Markowskiej w Tczewie, skąd z garnka skradł przygotowaną do obiadu kaczkę.

— Starogardzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał w ub. poniedziałek szereg spraw karnych o przestępstwa dewizowe. Skazani zostali: żyd Josek Szlama Kohn z Gdyni na 1 tydzień aresztu i 20 zł grzywny, żyd Feliks (?) Bunimowicz z Warszawy na 50 zł grzywny oraz Jan Narloch ze Zdrojewa (pow. Świe-

żaniam naczelnika p. Sokołowskiego urządziła dla dzieci urzędników i pracowników urzędu pocztowego tradycyjnego Mikołaja. Dzieci obdarowane zostały torbkami z zawartością stolicy, pierników itp.

— **WEJHEROWO.** (ap) W dniu 16 listopada br. upłynął rok od założenia w Wejherowie Stowarzyszenia im. ks. Piotra Skargi Celem stowarzyszenia jest pogłębianie u członków katolickiego poglądu na świat, krzewienie zasad katolickich w życiu indywidualnym i zbiorowym. Oddział wejherowski liczy około 80 członków, w tym 30 czynnych, a prezesem jego jest mec. Kolański. Zebrania odbywają się miesięcznie z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych. W ciągu roku wygłoszono 11 referatów. Również na każdym zebraniu wygłasza ks. prałat Roszczyniański „Chwilkę ewangeliczną”. Należy nadmienić, iż roczne sprawozdanie wykazało żywą, twórczą i owocną pracę w realizacji szlachetnych celów stowarzyszenia. W miejsce prof. Rozkwitalskiego, przeniesionego do Kwidzyna, objął funkcję sekretarza stow. prof. W. Szymański. Następnie zebranie z referatem prof. Wilma odbędzie się 10 stycznia.

— W podmiejskim Gowinie zajął posterunek policyjny u pewnego gospodarza dwie duże walizy z futrami damskimi, 1 z futrem męskim i skórkami na futra, wartości około 6000 zł. Walizy te zostawił nieznanymi osobnicy, jadący samochodem w kierunku Kartuz.

(ap) Albert Palatz, obywatel polski z Liszkowic, udał się nielegalną drogą do Niemiec po pracę, jednakże pracy tam nie znalazł i po odcierpieniu kary został przetrzymany w obozowisku niemieckim, które go osadziły w areszcie śledczym. Sąd Grodzki w Wejherowie skazał P. na miesiąc aresztu.

— W okolicy Strzebielina przytrzymany został Georg Klawzowski z Gdańska w chwili gdy uświślał przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Sąd skazał go również na miesiąc aresztu.

— **PUCK.** (ap) Nieznani sprawcy wybili nocą w sklepie kupca Hermana Hocha (żyda) w Pucku cztery szkoby wystawowe wartości około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu** (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

— **Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

— **Nocny dyżur pełni**

Apteka „Pod Oriem”, 3 Maja 37, tel. 1360
Apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, telefon 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Truxa”.
Gryf: „Dorożkarz nr 13”.
Orzeł: „Tajemnica dr. Chandlera”.

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Kurs dla elektromonterów.** Staraniem dyrekcji Państw. Liceum Mechanicznego w Grudziądzu zorganizowany został kurs dla elektromonterów pod egidą Pom. Instytutu Rzemieślniczego, na który zapisało się około 30 słuchaczy. Kurs cieszy się poparciem zainteresowanych władz, a w szczególności Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego oraz dyrekcji krajowej elektrowni „Gródek”.

— **Zebranie miesięczne sokolic** odbędzie się w dzisiejszą środę o godz. 20-ej w lokalu p. Kellasa. Na porządku obrad wykład oraz omówienie obchodu gwiazdkowego.

— **Komitet pomocy kresom** pod hasłem „Przez czynną miłość bliźniego — moralne dobrodziejstwo Polaków” przestał w tych dniach nowy transport odzieży i książek dla wsi kresowej Wojciechowo w pow. oszmiańskim. Dotychczas wysłał komitet 16 skrzyń odzieży i książek dla wsi na kresach wsch., zakładając dotąd 6 bibliotek przy szkołach powszechnych oraz rozpatrując 13 wiosek w czasopiśmie rolnicze. Z okazji zbliżających się świąt, komitet apeluje do społeczeństwa o zapatrywanie się w pocztówce artystycznie wykonane z widokami Wilna w cenie po 20 groszy, z czego cały dochód przeznaczony jest na pomoc dla wsi kresowej. Biuro komitetu mieści się przy ul. Bema 23.

— **Skutki gołodzi.** Na ul. Pańskiej wracając z kościoła, upadła 47-letnia bezdomna Anna Zielińska, odnosząc ogólnie potłuczenia ciała. Wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego. Drugi nieszcześliwy wypadek na skutek gołodzi miał miejsce na ul. Legionów. 18-letnia Bronisława Stenglewska z Nowejśkiej pod Grudziądziem upadła, odnosząc silne kontuzje. Odstawiono ją również do szpitala miejskiego.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza, Krystyny.
Jutro: Euzebiusza b. m.
Wschód słońca o godzinie 8,4.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

Deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia, która powoduje napływ do kraju ciepłych i wilgotnych mas powietrza z południowego wschodu. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista z opadami w postaci deszczu w południowej, a śniegu w północnej połowie kraju. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 6 st. w dzielnicach południowych do -1 st. na Wileńszczyźnie. Spadek ciśnienia barometrycznego w całym kraju wykazuje, że wspomniana zatoka depresyjna pogłębia się i zdradza tendencję do wytworzenia ośrodka niskiego ciśnienia.

Dziś rano w Bydgoszczy w dalszym ciągu odwidł.

Przewidywany stan pogody: pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami, zwłaszcza w dzielnicach północnych, a z przejśnieniami w południowych. Temperatura nieco powyżej zera.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻUR NOCNY APTEK od 13—19 grudnia br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę oraz czwartek „**ŹRÓDŁO MIŁOŚCI**”, wielka operetka J. Benesa.

W sobotę, dnia 18 bm. po raz pierwszy w Polsce ukaze się premiera operetki J. Beer'a „**POLSKIE WESELE**” w wersji polskiej L. Brodzińskiego. Rzecz ta prawie jednocześnie grana będzie w okresie świątecznym we Wiedniu. Ostatnie próby intensywne odbywają się codziennie pod sprężystą reżyserią Domoślawskiego i kapelmistrza Sillicha. Część muzyczna skomponowana na motywach polskich obfituje w oberki, krakowiaki, mazury, które opracowuje balemistrz Eugeniusz Wojnar. W głównych rolach ujrzymy pp. Grywiczównę Irenę, Wańską Hannę, Drowicza Stefanę, Domoślawskiego Mariana, Lochmana Stefana, Tatrzńskiego Michała, Wawrzko-wicza-Mariana, Winczewskiego Stanisława.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych ukaze się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie „**JAN**”, wyborna komedia Bus-Fekete.

„**KSIĘŻNICZKA CZARDASZA**” po cenach o 50% znizowanych dana będzie w środę dnia 22 bm. wieczorem, również nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

— Jeszcze dziś, jutro może być za późno, załatw zakupy świąteczne u Greya.

Futra męskie w olbrzymim wyborze, okazjnie niskie ceny — nadeszły
Dom Towarowy BRACIA MATECCY
Rynek Marszałka Piłsudskiego 17.

— Polecamy pierniki, marcepany, ozdoby choinkowe, cukierki i bakalie wyborowej jakości — najniższe ceny. C. Behrend i Co. Dom Tow. Kolonialnych, Gdańska 23. (24780)

— Należy pamiętać, że „Palais de Danse”, ul. Marcinkowskiego 4, po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancingiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clock” od 5 po poł. (23890)

Afera z biletami kolejowymi przed sądem.

Urzędnik kolejowy skazany na dwa lata więzienia.

Nie ma prawie tygodnia, ażeby na wakandzie bydgoskiego sądu okręgowego nie znalazły się przestępstwa urzędnicze. Przeważnie znajdują się na ławie oskarżonych niżsi urzędnicy marnie wynagradzani. I niewątpliwie mniej byłoby tego rodzaju przestępstw, gdyby uposażenie tej kategorii urzędników było wyższe i starczyło na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb gospodarczych. Smutną jest dola niższych urzędników i rozpaczliwe ich położenie, a dopóki nie zmieni się uposażeń, nigdy nie wypełnimy tak zastraszająco ostatnio mnożących się przestępstw urzędniczych.

We wczorajszy wtorek toczyła się przed cały dzień przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy rozprawa przeciwko 32-letniemu pracownikowi kolejowemu Antonemu Cieślakowi z Bydgoszczy o niezwykłe przestępstwo urzędnicze. Dochodzenia wykazały, że w ciągu 1934 r. i na początku 1935 r. cały szereg osób korzystało z bezpłatnych biletów kolejowych, nabytych nielegalnie, jeżdżąc nimi po całej Polsce. U jednego takiego osobnika przeprowadzona rewizja okazała, że posiadał on jeden bloczek z 21 biletami, kilka biletów luznych, oraz legitymację urzędniczą, wystawioną na jego nazwisko, aczkolwiek wcale nie był urzędnikiem. Dzięki przytrzymaniu tego osobnika, cała afera została wykryta.

Okazało się, że bilety rozdawali hurtem asystent kolejowy Bolesław Gogoliński z dyrekcji kolejowej w Toruniu oraz przyjaciel jego Antoni Cieślak. Ze względu na chorobę umysłową, stwierdzoną przez le-

karzy, Gogoliński nie odpowiadał przed sądem i sprawa przeciw Gogolińskiemu została umorzona. Cieślak zaś znalazł się pod zarzutem nabycia drogą przestępstwa dwóch bloczków, zawierających po 50 biletów kolejowych drugiej klasy, jednego bloczku zawierającego 50 biletów trzeciej klasy i kilkanaście biletów luznych trzeciej klasy, które następnie w ten sposób przerobił, że zaopatrzyl je w wykonane na własne zamówienie pieczęcie z napisami: „ważny na pociągi pociągów pospiesznych”, oraz „ważny bez okazania legitymacji”. Bilety takie sprzedawał, uzyskując 5—15 zł za bilet.

Oskarżony tylko częściowo przyznał się do winy i zwał ciężar winy na Gogolewskiego, który zostawił mu bloczki z biletami. Bilety rozdawał później na polecenie Gogolewskiego. Sam bardzo niskie miał uposażenie, otrzymywał bowiem na rękę 95 miesięcznie, mając na utrzymaniu żonę i dziecko. Znajdował się więc w ciężkim położeniu materialnym.

Przesłuchani świadkowie zeznali, że wzamian za otrzymane bilety zapłacili oskarżonemu pewne kwoty. Trybunał w wyniku rozprawy sądowej skazał Cieślaka na 2 lata bezwzględnej więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat pięć. Przewodniczący w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że tak bardzo dużo jest ostatnio przestępstw urzędniczych, dlatego surowa należało oskarżonemu wymierzyć karę.

Trybunałowi przewodniczył wiceprez s. o. dr Piziewicz, a jako wotanci zasiadli sędziowie okręgowi Barycza i Mniszewski. Jako obrońca występował w procesie mec. Wirski.

Żydzi bydgoscy denerwują się

Akcja bojkotowa trwa w dalszym ciągu.

Konsekwentnie przeprowadzany bojkot wszystkich składów żydowskich w Bydgoszczy w okresie przedświątecznym trwa w dalszym ciągu. Mimo niepogody stoja przed składami mężczyźni i kobiety z opakami biało-czerwonymi, zwracając każdemu uwagę, gdzie kupować należy towary. Nadzwyczajna wytrwałość pikietujących składki żydowskie wytrąca żydów bydgoskich z równowagi, gdyż zdenerwowani, że żadnych nie robią obrotów handlowych, pozwalają sobie na bezczelne uwagi.

Pewien incydent miał miejsce w ub. poniedziałek przed składem futer żyda Balickiego przy ul. Dworcowej. Nieznany żydek pod adresem jednego z pikietarzy odezwał się: „Ty polska świni!” Gdy zamierzali zareagować, żyd uciekł. Na ogół jednak akcja bojkotowa odbywa się w zupełnym

spokoju. Patrole policyjne starają się z miejsca likwidować zajścia.

Zdarzają się jednak wypadki, że żydzi występują prowokacyjnie, nasyłając do niektórych magazynów chrześcijańskich łobuzerie, wykrzykiwać w składzie i na ulicy, że firma jest żydowska. Od dwóch dni nastawiany jest przez tego rodzaju osobników p. Bogdan Andruszkiewicz, który z rąk żydowskich wykupił skład pończoch przy ul. Gdańskiej 69. Obok natomiast mieści się żydowski skład zegarków i biżuterii Marii(?) Kestenberg pod firmą „Bijopol”. W innych znówu magazynach chrześcijańskich łobuzeria wykrzykuje „kupujemy tylko od żydów”. Takimi prowokatorami opłacanymi przez żydów winna się zająć policja, ażeby nie dopuścić do ekscesów. „Bydgoszcz bez żydów!” — oto hasło dnia.

— **Panie Domu!** W czwartek dnia 16 grudnia br. o godz. 17-tej odbędzie się bezpłatne piczenie drobiu w sali pokazowej Gazowni Miejskiej, ul. Jagiellońska 48. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Ważne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego na powiat bydgoski** odbędzie się we wtorek dnia 21 grudnia o godz. 16-tej w sali p. Ignacego Nowaka w Koronowie. Zarząd w osobach dra Szewsa jako prezesa i ks. Chyliarskiego jako sekretarza, prosi o liczy

ny udział członków. Najniższa składka roczna wynosi 4 zł, których należy wysłać na ręce kasjera, ks. prob. Paluchowskiego w Wierzychucie. — P. K. O. 212.358.

— **Nowy radny miejski.** Mandat radziecki po zmarłym redaktorze śp. Edmundzie Bigońskim, wybranym w okręgu IX z listy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego, przypadnie wybranemu w swoim czasie zastępcy — panu Franciszkowi Nowakowskiemu, sekretarzowi Chr. Zjednoczenia Zawodowego.

Kronika kulturalna.

Gebel-trio.

U. Gebel — flet, S. Grümmer — wiola da gamba, M. Kremer — spinet.

Zupełnie wyjątkowy nastrój panował w ubiegły piątek w sali Kasyna Cywilnego, gdzie koncertował zespół, o bardzo oryginalnym składzie instrumentalnym: flet, wiola da gamba i spinet. Z instrumentów tych dwa ostatnie, tj. wiola da gamba i spinet, są używane już od dawna dobrze zastrzyżonego wycieczku w muzeach i zbiorach starych instrumentów muzycznych i w rzadkich tylko wypadkach znajdują zastosowanie w dzisiejszym życiu koncertowym. Pozostały wiečne epoche, która je wychowała, która tchnęła w nie życie i uczyniła z nich narzędzie subtelnymi emocjami i nastrojów, od których dzieli nas, ludzi dzisiejszych, nie tylko czas, ale cała, gruntownie przemieniona struktura życia psychicznego i materialnego. Słuchało się tej muzyki, jak odgłosów z nierealego świata, jak się słucha opowieści o bardzo dawnych czasach, o których istnieniu wiemy wprowadzenie, ale z którymi straciłmy już w całości wszelki kontakt. Przywykliśmy do innej muzyki, szukamy w niej mocnych akcentów, silnych kontrastów, oczekujemy od niej, by była odbiciem współczesnego życia z jego nerwowością i tempem. Trudno nam prostowierzywać, że jednak były przed nami pokolenia, które tworzyły tak bardzo inną muzykę i, co więcej, że muzyka ta nie była tylko własnością wybranych jedno-

stek, ale należała do ogółu, była tworzona dla wszystkich i przez wszystkich rozumiana i przeżywana.

Na program koncertu składały się utwory mistrzów 17 i 18 w. różnych narodów europejskich, a mianowicie: Szwecji, Belgii, Niemiec, Italii, Francji i Anglii. Wykonanie tych oryginalnych kompozycji było pod względem technicznym i stylistycznym wzorowe i świadczyło o solidnej pracy przygotowawczej i szczerym rozmiłowaniu wykonawców w kameralnym muzykowaniu.

Wykonywana na koncercie muzyka nie jest przeznaczona dla wielkich sal koncertowych; tworzona była z myślą o szerokich masach muzykujących amatorów, którzy ją też wykonywali w zaciszu domowym dla własnej satysfakcji i dla najbliższego otoczenia. Taką pozostała ta muzyka i nadal, zarówno ze względu na swą subtelną konstrukcję, intymny charakter, jak głównie ze względu na instrumenty, dla których jest przeznaczona. Ubóstwo dynamiczne i kolorystyczne tych instrumentów zadecydowało o ich przegranej, gdy w praktyce muzycznej pojawiły się instrumenty, lepiej pod tym względem wyposażone. Spinet wyparty został przez fortepian, wiola da gamba, przez wiolonczelę.

Mimo jednak pewnej jednostajności brzmienia, wypluwającej z właściwości instrumentów, koncert był zarówno z punktu widzenia historycznego, jak również artystycznego imprezą o dużej wartości. Zespół „Gebel-trio” wystąpił w Bydgoszczy na zaproszenie miejscowego niemieckiego Stowarzyszenia Artystyczno-Naukowego.

Alf. Rösler.

Na święta CZEKOLADKI WEDLA

to mile widziany prezent
w PARYŻU

Nasze sklepy w Polsce przyjmują zlecenia na dostawę z naszego składu
w PARYŻU 20 RUE VIGNON (24831)

E. WEDEL

Ogłoszenie.

W. 1299/37.

Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na zasadzie art. 51, 255 § 1 i 3 k. k. oraz art. 542 § 2 k. p. k. podaje do publicznej wiadomości, że Stanisław Nowakowski, odpowiedzialny redaktor, urodzony 25 września 1889 r. w Sremie Wlkp., syn Adama i Marianny z d. Kierblewska, zamieszkały w Bydgoszczy, został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 30 września 1937 r. No IV 2 K. 578/36 skazany na mocy art. 255 § 1 k. k. na karę jednego tygodnia aresztu i grzywnę 200,— złotych, przy równoczesnym zarządzeniu ogłoszenia skazującego wyroku na koszt skazanego w czasopiśmie „Dziennik Bydgoski” i „Dzień Bydgoski” wychodzących w Bydgoszczy, a to za zniesławienie Kazimierza Kretowicza, popełnione treścią artykułu: „Koło wzajemnej adoracji” zamieszczanego w Nrze 213 czasopisma „Dziennik Bydgoski” z daty Bydgoszcz, 13 września 1936 roku.

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1937 r.

W zastępstwie Prokuratora

(—) Dr Kastelik
wiceprokurator.

— **Caritas — dzięki!** Na gwiazdkę dla biednych dzieci złożył p. dyr. Woda 50,— zł. Za hojną ofiarę składamy serdecznie „**Bóg zapłać**”. Przypominam, że w okresie zimowym, najbardziej racjonalną jałmużną jest bon Caritas. Bon ułatwia rozdawnictwo jałmużny, która dotrze tam, gdzie jej rzeczywistość potrzeba. Bony w cenie 1, 2 i 5 groszy nabyć można w biurze Caritas przy ul. Gdańskiej 30 i w biurach parafialnych. Chcesz dać biednym obiad — złóż 15 groszy za niego w biurze Caritas!

— **Otwarcie nowego salonu fryzjerskiego.** W ub. poniedziałek nastąpiło otwarcie nowego salonu fryzjerskiego mistrza p. Jana Feglarskiego przy ul. Dworcowej 73. Aktu poświęcenia nowego, wytwornego salonu dokonał ks. Grabianka, po czym liczne składano życzenia. W nowej siedzibie „Szczęście Boże”.

— **Zamiast wieńca na trumnę** śp. redaktora Edmunda Bigońskiego złożył Kabel Polski Spółka Akcyjna zł 25,— tytułem ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— **Dodatkowe pociągi świąteczne z Warszawy.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie świąt Bożego Narodzenia w roku bież. będą uruchomione z Warszawy Głównej dodatkowe pociągi pasażerskie, między innymi do Bydgoszczy przez Kutno, Toruń pociąg pasażerski odjazd z Warszawy godz. 16 m. 15 w dn.: 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 31 grudnia rb. oraz 2 i 5 stycznia 1938 r.

— **Nowy zarząd Związku Podoficerów Rezerwy.** Dnia 12 bm. odbyło się roczne walne zebranie placówki bydgoskiej Związku Podoficerów Rezerwy. Zagał je wiceprezes Łukowski. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Orłowskiego z Torunia, delegata Federacji. Po dłuższej dyskusji uchwalono absolutorium dla członków ustępującego zarządu. Po przerwie wybrano nowy zarząd. Tworzą go pp. Łukowski — prezes, Kucharek, Chraplak, Wl. Grzegorzewicz, Antoni Grzegorzewicz, Łochowicz i Matuszewski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Nogaia, Kropińskiego i Małka.

Premiery kinowe.

„**WIELKA MIŁOŚĆ BEETHOVENA**”
(KINO „MARIYSIENKA”)

Abel Gance, jeden z najwybitniejszych reżyserów francuskich, pokazał nam w tym filmie to, co było najtragiczniejsze w życiu wielkiego Beethovena. Jego malarskość i wizualność, zwłaszcza w scenach: burzy w młynie oraz śmierci, jest tak plastyczna, że tylko tak wielki reżyser, jak Gance potrafił uwypuklić tragedię Beethovena. Obie kobiety, Julia (Jany Holt i Teresa (Annie Ducaux) kochały nie tylko nieśmiertelną muzykę, ale i starzejącego się i brzydkiego Beethovena, który w interpretacji Harry Baura znalazł wierne odbicie. Podkład muzyczny zaczerpnięty z bogatej skarbnicy arcydzieł Beethovena, wypełnia cały film. Obraz 100 procentowo artystyczny winien zainteresować nie tylko ludzi kochających muzykę, ale także tych, którzy lubią oglądać dobre filmy biograficzne.

W „Złotą niedzielę” dnia 19-go b. m. wszystkie sklepy będą OTWARTE od godz. 13-ej do 18-ej.

NADMIERNA IŁOŚĆ OBWODÓW PSUJE DŹWIĘK ODBIORNIKA.

Wielką niespodziankę przyniosły nam w tym roku największe w Europie laboratoria firmy Telefunken. Oto rozwiązały problemy selektywności i jakości dźwięku odborników, przez skonstruowanie nowych, wysokowartościowych obwodów strojonych. Nie wszystkim było wiadomo, że wraz ze zwiększaniem ilości obwodów wzrastała co prawda selektywność ale też niewspółmiernie spadała czułość, a co było najbardziej smutne, tracił odbornik wraz ze wzrostem ilości obwodów, wierność i jakość reprodukcji.

Przestarzały system konstrukcji odborników, polegający na stosowaniu fantastycznej ilości obwodów strojonych, należy już do przeszłości.

Nowoczesny, dla współczesnego, wybrednego słuchacza przystosowany odbornik nie może mieć więcej, niż to jest konieczne obwodów, lecz za to te obwody, które są, muszą być najwyższej sprawności elektrycznej. Tu właśnie w tych wysokowartościowych obwodach strojonych tkwi tajemnica czarownego tonu odborników Telefunken. Najwyższą jakością w pierwszym rzędzie, najwyższą jakością każdej najdrobniejszej części składowej odbornika, a co najważniejsze, nieosiągalną dotychczas jakością obwodów strojonych, zapewnia największą osiągalną selektywność przy idealnym przysłówowym już dziś dźwięku odborników Telefunken.

OFIARA GOŁOLEDZI.

Wczorajszy poniedziałek po południu poślizgnął się na ul. Dworcowej przybyły do Bydgoszczy z Wilna adwokat **Wł. Mitkiewicz** tak fatalnie, że złamał sobie nogę. Adwokat przewieziono karetką sanitarną do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Nie od rzeczy będzie przypomnieć właścicielom nieruchomości, ażeby posypali chodnik piaskiem lub popiołem i usunęli wyboje, uniemożliwiające przechodniom posuwanie się na chodniku i narażające ich na niebezpieczeństwo złamania nogi lub ręki.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

Władze skarbowe wydały okólnik, dotyczący ograniczenia egzekucji w okresie świąt Bożego Narodzenia. Poczynając od czwartku 23 bm. licytacje skarbowe będą wstrzymane. (r.)

WŁAMANIE DO SKŁADU FRYZJERSKIEGO.

Nieznani sprawcy włamali się onegdayszej nocy do zakładu fryzjerskiego p. Anastazego Radzińskiego przy ul. Pożnańskiej nr 1. Złodzieje zabrali kilka brzytek, maszynkę do strzyżenia włosów, i różne narzędzia fryzjerskie, ogólnej wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja śledcza czyni dochodzenia.

ODCZYT, KTÓRY WINIEN ZAINTERESOWAĆ CAŁĄ MYŚLĄĄ BYDGOSZCZĄ!

Zarząd Stow. Techników Polskich uprzejmie zaprasza na odczyt p. inż. Zygmunta Sławińskiego z „Naczelnej Organizacji Inżynierskiej” (N. O.) w Warszawie, jednego z głównych organizatorów I Wszechpolskiego Kongresu Inżynierów we Lwowie, pt. **Zagadnienia Polskiego Państwowego Planu Gospodarczego**. Odczyt ten zostanie wygłoszony w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej (Pl. Wolności 11a) w piątek 17 grudnia 1937 r. o godz. 20-tej. Ze względu na przewidzianą dłuższą dyskusję upraszamy o punktualne przybycie.

Zebrania Stronnictwa Pracy W NAKLE

w sobotę, dnia 18 grudnia o godz. 19 w sali p. Goniszewskiego przy ulicy Dąbrowskiego. Referencji z Bydgoszczy pp. adwokat Trzebiński i redaktor Nowakowski.

W MAKOWARSKU

w niedzielę, dnia 19 grudnia o godz. 12 w sali p. Słowińskiego. Referencji z Bydgoszczy, pp. prezes Beyer i Piasecki.

— Opuścił Polskę, wyprowadzając się do Niemiec, pastor Klemens Paulig, długoletni proboszcz zboru staroluterańskiego w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej. Pastor Paulig, w przeciwstawieniu do superintendenta Assmana (ongis filara H. K. T.), znany był z rzeczowego ustosunkowania się do spraw polskich.

SPORT

RADOŚĆ W BERLINIE Z POWODU ZWYCIĘSTWA SCHEMELINGA.

W Berlinie panuje ogromna radość z powodu zwycięstwa **Schemelina** nad bokserem amerykańskim **Thomasem**. Przebieg tej ciekawej walki transmitowany był z Ameryki do Niemiec przez radio. Bardzo wiele osób czekało przy odbornikach radiowych przez całą noc aż do wczesnego rana, aby jak najszybciej dowiedzieć się o wyniku walki. Prasa niemiecka zamieściła wiadomość o zwycięstwie **Schemelina** i szczególnie meczu na pierwszych miejscach podkreślając z zadowoleniem, że zwycięstwo Niemca oznacza zarazem rozbiicie „hecy bojkotowej”, prowadzonej przez niektóre koła amerykańskie przeciw **Schemelingu**.

Następne międzynarodowe spotkanie **Schemelina** rozegra w Hamburgu dnia 30-go stycznia z **Ben Foordem**. Mecz ten wywołał w Niemczech niebywałe zainteresowanie. W hali hansaetyckiej, gdzie mecz ma się odbyć musiano dobudować szereg miejsc. Bilety na te miejsca są sprzedawane po bardzo wysokich cenach od 15 aż do 100 marek.

SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA SCHEMELINGA.

Nowy Jork. Jak już donosiliśmy, we wtorek o 5 nad ranem według czasu środkowo europejskiego rozegrany został w Nowym Jorku w Madison Square Garden mecz bokserki pomiędzy **Schemelinguem** a Amerykaninem **Harry Thomasem**. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził 18 tysięcy widzów. Niemiec wykaźał doskonałą formę i zgodnie z oczekiwaniami znokautował Amerykanina w 8 rundzie. Warto zaznaczyć, że Amerykanin po raz pierwszy przegrywa przez k. o.

Po tym meczu **Schemeling** wraca natychmiast do Niemiec.

OBRAZY SOKOLSTWA PAŃSTW SŁOWIANSKICH W KRAKOWIE.

W Krakowie w sali **Sokoła** odbyło się w poniedziałek posiedzenie Związku Sokolstwa Słowiańskiego z udziałem delegatów **Polski, Czechosłowacji, Jugostawii, Bułgarii i emigracji rosyjskiej**. Po ukończonych obradach delegaci Zw. Sokolstwa Słowiańskiego byli obecni na specjalnym pokazie gimnastycznym, urządzonym z okazji zjazdu przez **Sokoła** **Krakowskiego**.

BOKS W SOKOLE BYDGOSKIM.

W sobotę, dnia 11 bm. w **Sokolni** odbyło się zebranie sekcji bokserkiej **T. G. Sokół I** przy licznych udziałach członków. Zebranie zagałi delegat zarządu gniazda **I p. magister Kocion**, podając skład kierownictwa sekcji. Kierownikiem sekcji został p. mgr **Kocion**, zast. i kier. techn. p. **Joachimowski**, sekretarzem p. **Dąbrowski**, gospodarzem p. **Dojas**. Treningi sekcji prowadzi będzie p. **Stępniak**.

Jak wspomnieli kierownik, sekcja cieszy się u zarządu gniazda serdeczną opieką. Z chwilą, gdy zawodnicy przejdą odpowiedni trening, sekcja niezwłocznie przystąpi do publicznego występu na ringu.

Należy się spodziewać, że sekcja bokserka **Sokoła I** nie zawiedzie pokładanych nadziei i w najbliższej przyszłości stanie się poważnym przeciwnikiem dla drużyn pomorskich.

Treningi sekcji odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19-tej w **Sokolni**. Tam też przyjmuje się zapisy nowych członków.

REPREZENTACJA POLSKI W GIMNASTYCE NA CZWÓRMIECZ SŁOWIANSKI.

W Nowym Sadzie w Jugostawii rozegrane zostaną w dniu 18 bm. zawody gimnastyczne **sokolstwa słowiańskiego**. Reprezentacja **Polski** ustalona została w składzie następującym: **Kosman i Pietrzykowski** (Warszawa), **Gryszka, Słosarek, Breguła, Pradela i Rost** (Śląsk), **Bettyna (Bydgoszcz)** oraz **Radojewski** (Poznań). Jako kierownik jedzie p. **Baczyński**, jako sędziowie pp. **Fazanowicz** z Poznania oraz **Majtkowski** **Stefan z Bydgoszczy**. W charakterze obserwatorki wyjedzie p. **K. Zaleska**.

POLSKA JUŻ ZGŁOSZONA. DO MISTRZOSTW ŚWIATA W HOKEJU.

Do hokejowych mistrzostw świata, które się odbędą w dniach 11 do 20 lutego w **Pradze Czeskiej**, zgłosił się dotychczas reprezentacje: **Polski, Kanady, Anglii, Szwajcarii, Rumunii i Czechosłowacji**. W najbliższych dniach spodziewane jest zgłoszenie Niemiec. Organizatorzy przypuszczają, że jednak drużyna amerykańska zgłosi się do mistrzostw.

POZNAŃ I BYDGOSZCZ PRZECIW ŻYDOM.

Sensacyjne uchwały na walnym zebraniu tenisistów.

W niedzielę odbyło się w **Warszawie** doroczne walne zebranie **Polskiego Związku Lawn-Tennisowego**.

Zebranie powzięło następujące ważniejsze uchwały:

- 1) przyznać honorowy tytuł mistrzyni **Polski Jadwidze Jędrzejowskiej**;
- 2) powierzając organizację międzynarodowych mistrzostw **Polski** któremuś klubowi, należy go subwencjonować w miarę możliwości;
- 3) przy organizacji mistrzostw drużynowych stosować system rozstawiania najsilniejszych klubów;
- 4) przynajmniej połowa spotkań między państwowych winna być rozegrana na prowincji;
- 5) komisja sportowa winna się zbierać trzy razy do roku celem przeprowadzenia klasyfikacji tenisistów.

W wolnych wnioskach delegacji **AZS Poznań i Bydgoszczy** złożyli **sensacyjny wniosek**, aby członków **Makkabi** skreślić z listy członków **PZLT** oraz zabronić rozgrywania turniejów **narodowościowych** (podobne turnieje organizują związki żydowskie i niemieckie). W głosowaniu wniosek **poznańsko-bydgoskie** uchwalono **70 głosami** przy **2-ch sprzeciwiających się** (**Makabi Chorzów** i **Makabi Łódź**), a przy 6-ciu wstrzymujących się od głosowania (**Katowicki Klub Tennisowy**).



Czwartek, 16 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKL

6,15: Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Mazowsze w poezji **Lenartowicza** i w mazurekach **Chopin** - poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11,40: Śpiewa **Marta Eggerth** (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z **Krakowa**. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Wędrowki muzyczne: „**Francja**” (III) - Programowość w muzyce francuskiej - audycja dla młodzieży (z **Wilna**). 16,15: Pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli w wykonaniu **Ady Kluz-Biczekowej** - sopran i **Waleriana Deca** - wiolonczela. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Reportaż **Eugeniusza Gulczyńskiego** z **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie** (z **Wilna**). 17,15: Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry **P. R. 17,50: Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe**. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiskiej. 19,00: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „**Szubista**” - słuchowisko. 19,30: Muzyka w masce - audycja w wykonaniu **Maryli Jonasówny** - fort. 19,45: Pogadanka aktualna. 20,00: Wiązanka melodii ludowych szwedzkich „**Noce letnie**”. Transmisja ze **Sztokholmu**. 20,30: Rozstrzygnięcie radiowego konkursu „**Kuriera Porannego**”. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert popularny w wykonaniu **wileńskiej orkiestry pod dyr. Władysława Szczepańskiego**. 21,45: **Józef Piłsudski** o **Gabrielu Narutowiczu**. 22,00: Koncert poświęcony twórczości **Karola Szymanowskiego**. Transmisja z **Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego (Audycja II)**. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Koncert radioorkiestry. **Londyn reg. 19,00:** Muzyka lekka. **Ryga. 19,15:** Koncert symfoniczny. **Droitwich. 20,30:** Reportaż z cyrku - występ **Mroczkowskiego Hilversum II. 20,55:** Koncert symfoniczny z **Amsterdamu. Lipsk. 20,00:** Wielki koncert na cele pomocy zimowej. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny z **Ateineum. Wrocław. 20,00:** Koncert orkiestrowy. **Budapeszt. 21,15:** Sonaty fort. **Beethovena. Kopenhaga. 21,35:** Koncert wokalny. **Wrocław. 22,30:** Muzyka lekka. **Budapeszt. 23,00:** Koncert orkiestry operowej. **Sztuttgart. 24,00:** Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Na tematy hiszpańskie (płyty). 13,00: Jak ustrzec się zarazy w gospodarstwie (pogadanka). 13,10: Dla każdego coś ładnego - płyty. 18,10: Program na jutro. 18,15: SOS łodzi podwodnej - opowiadanie **Mieczysława Zydlera. 18,30:** Pieśniarze filmowi (płyty). 18,40: Wiadomości sportowe z **Pomorza. 18,45:** Lekcja języka polskiego z **Katowic. 23,00:** Muzyka taneczna z **kaźniarni „Dwór Artusa” w Toruniu. Gra ze spól Leona Theinera.**

BRONIA TOWARZYSTW

Środa, dnia 15 grudnia
godz. 20. **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem prof. **Sygnarskiego** w **Domu Czeladzi** przy ul. **Zygm. Augusta 18**. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w **Nowy Rok**. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek i uiszczenie składek **Wspólną kolumnia św.** w **nadchodzącą niedzielę** o godz. 8 w **Farze**. Schadzka komisji imprezowej w **środe** po **zebraniu**.
godz. 20. **Tow. Śpiewu „Halka”**. Dziś lekcja śpiewu w **restauracji „Sportowej”**.

Czwartek, dnia 16 grudnia
godz. 18. **K. S. „S. P. D.”** **Gimnastyka** odbywa się w **czwartki** od godz. 6-9,30 w **salu** **gimnastycznej** przy ul. **Konarskiego**.
godz. 19. **Rejon VI Oplg.** Zebranie **komentantów domów** w **szkole im. Sowińskiego**.

Piątek, dnia 17 grudnia
godz. 19,30. **KSMM „Gwiazda”**. Roczne walne zebranie odbędzie się w **salce** **parafialnej**.

godz. 20. **Cech Fotografów Chrześcijan**. Zebranie **plenaryjne** w **Domu Rzemieślniczym** ul. **Jagiellońska**.
godz. 20,40. **Pomorski Związek Pracowników Handlowych**. **Plenaryjne** zebranie w **Resursie Kupieckiej**.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy **parafii św. Trójcy**. Zebranie **miesięczne** w **niedzielę 19 bm.** w **salce** **parafialnej** **po sumie**. Uprasza się o **liczny udział**.

STRONNICTWO PRACY

KOŁO SZWEDEROWO

W **sobotę, dnia 18 grudnia br.** o **godz.** **19-ej** odbędzie się w **lokalu** **p. Kołodziej** przy ul. **Ugory, róg Konopnej**, **walne** zebranie **Stron. Pracy** **Koła Szwederowo**. **Wobec** **mającego** się **dokonać** **wyboru** **zarządu**, **niezbędna** **jest** **obecność** **wszystkich** **członków** **oraz** **sympatyków**, **którzy** **mają** **zamiar** **wstąpić** **w** **szeręgi** **Stronnictwa Pracy**.

POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W **piątek, dnia 17 bm.** o **godz.** **20,30** w **salu** **Resursy Kupieckiej** **plenaryjne** zebranie. **Na** **porządku** **dziennym** **ważne** sprawy. **Ze** **względu** **na** **fakt**, **że** **zebranie** **to** **jest** **ostatnim** **tak** **przed** **gwiazdką** **jak** **i** **w** **tym** **roku**, **uprasza** **się** **o** **gremialne** **przybycie**, **celem** **uchwalenia** **ważnych** **spraw**.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W **środe, dnia 15 bm.** o **godz.** **19** odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku** **Ku Czeladzi Rzeźniczej** w **salu** **p. Mellera**, **Plac** **Piastowski**. Sprawy **bardzo** **ważne**. Obecność **wszystkich** **członków** **konieczna**.

Zarząd.
W **piątek, dnia 17 bm.** o **godz.** **18,30** odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w **hotelu „Lengning”** przy ul. **Długiej 37**. **Na** **porządku** **obrad** **sprawy** **bardzo** **ważne**. Obecność **wszystkich** **członków** **konieczna**.

Zarząd.

Sprawy sokołe.

Sokół żeński.
Zebranie **grona** **technicznego** odbędzie się w **piątek** o **godz.** **7,30**. **Ping-pong** o **godz.** **7** w **sekretariacie**.

Plenaryjne zebranie Sokoła I.
W **czwartek, dnia 16 bm.** o **godz.** **19,30** w **Sokolni** przy ul. **Toruńskiej** odbędzie się **plenaryjne** zebranie **gniazda I**. **Referat** wygłosi **p. redaktor** **Kuminek**. **Uprasza** **się** **o** **jak** **najliczniejszy** **udział** **członków**. **Sympatycy** **Sokolstwa** **mile** **widziani**.

SOKÓŁ V.
Zebranie **walne** **roczne** **sekcji** **żeńskej** odbędzie się **dnia** **15 bm.** o **godz.** **19,30** w **salce** **p. Gordona**. Obecność **wszystkich** **członkin** **konieczna**.

Bank Polski płać w dniu 15. 12. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,24 1/2
dolary kanadyjskie	5,24 1/2
funt sterlingowy	26,28
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,69
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	20,80
floreny holenderskie	292,55
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	89,20
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na **Wisłę** w **dnia** **14 bm.**: **Kraków** —2,41, **Zawichost** 2,02, **Warszawa** 1,33, **Płock** 0,98, **Toruń** 0,97, **Fordon** 1,04, **Chełmno** 0,98, **Grudziądz** 1,13, **Korzeniów** 1,28, **Pickło** 0,62, **Tczew** 0,50, **Einlage** 2,04, **Schöppenhorst** 2,22, **Temp. wody** + 0,4.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 15 grudnia 1937 roku.

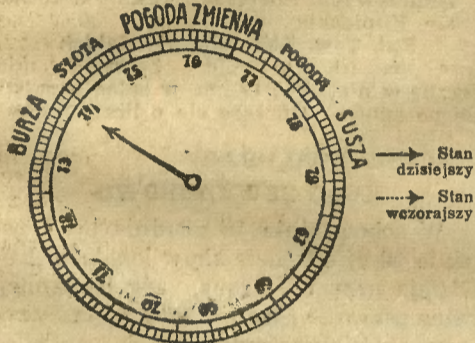
KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza, Krystyny.
Jutro: Euzebiusza b. m.
Wschód słońca o godzinie 8,4.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

Deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia, która powoduje napływ do kraju ciepłych i wilgotnych mas powietrza z południowego wschodu. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista z opadami w postaci deszczu w południowej, a śniegu w północnej połowie kraju. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 6 st. w dzielnicach południowych do -1 st. na Wileńszczyźnie. Spadek ciśnienia barometrycznego w całym kraju wykazuje, że wspomniana zatoka depresyjna pogłębia się i zdradza tendencję do wytworzenia ośrodka niskiego ciśnienia.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Przygodny romans”.
As: „Burzliwa młodość”.
Mars: „Wieży miłości”.
Świt: „Stawka o życie”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — śródmieście
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Premiera „Ludzi w hotelu”.

Grudniową wielką premierą Teatru Ziemi Pomorskiej będzie głośna sztuka-reportaż świetnej pisarki, dziennikarki i nowelistki niemieckiej Vicki Boum pt. „Ludzie w hotelu”. Sztuka ta zdobyła sobie w całym świecie wielki sukces artystyczny nie tylko na scenie, ale i w filmie. A główną rolę kobiecą (w której autorka każe się domyślać słynnej tancerki rosyjskiej Anny Pawłowej) — kreowały na scenie i w filmie takie artystki jak Greta Garbo (film), Olga Czechowa (Berlin, teatr Reinhardta) i Milla Kamińska (Warszawa).

Wystawienie „Ludzi w hotelu” w Toruniu powinno być stać ewenementem artystycznego dnia, ponieważ sztuka ta wymaga niezwykłego nakładu kosztów i pracy, dając w zamian sumę ogromnie silnych wrażeń i emocji.

Reżyseruje na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej p. Małkowska.

Obsadę tworzy cały zespół teatru.

Premiera przewidziana jest na sobotę, dnia 18 bm.

Pożegnane przedstawienie p. Radwan-Lodzińskiego.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni pożegnany występ ulubienicy Torunia p. Radwan-Lodzińskiego, która wyjeżdża na stałe do Wilna — w doskonałej komedio-farsie pt. „Woźny i minister”. Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 135 zł.

„Leśniczanka Basia u króla Stasia”.

Pragnąc dać możność bez wyjątku wszystkim młodzieży obejrzenia uroczej „operetki” dla najmłodszych widzów, dyrekcja teatru urządza w niedzielę 19 bm. o godz. 12 przedstawienie tego barwnego widowiska, pełnego śpiewu, muzyki i uroczych tańców — po cenach najniższych od 15 gr do 1 zł.

Bilety wcześniej prosimy nabywać w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33.

Z działalności wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Toruń, 14. 12. W dniu wczorajszym obradował w Toruniu Wydział Wykonawczy Wojew. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym pod przewodnictwem starosty krajowego Łąckiego. Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego oraz plan pracy na najbliższy okres omówił dyr. Sieradzki.

Jak wynika ze sprawozdania na terenie Pomorza działa 16 komitetów powiatowych i 3 miejskie. Szczególną troską komitetów jest zorganizowanie akcji zbiórkowej tak, aby nie było uchylających się od świadczeń na rzecz bezrobotnych. W tym celu oplacającym świadczenia na pomoc zimową wydawane będą specjalne nalepki, które umieszczają

się będzie na wystawach lub drzwiach, co ułatwi kontrolerom pracę.

Poza tym w bieżącym roku na terenie Pomorza będzie zastosowany system akordowy przy odpracowywaniu przez bezrobotnych zasiłków.

Również w zakresie akcji pomocy wchodzić będzie na terenie Pomorza dożywianie 35.000 dzieci, miesięcznie w ciągu 5 miesięcy zimowych.

W dyskusji, jaka się wywiązała poruszono szereg spraw dotyczących prowadzenia akcji pomocy przez organizacje społeczne i charytatywne oraz uchwalono szereg wniosków dotyczących zagadnień administracyjnych Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Ostatnia droga tragicznie zmarłych lotników.

W pogrzebie wzięły udział tłumy mieszkańców Torunia.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych w katastrofie lotniczej pilotów śp. por. Popławskiego, st. sierż. Cybuli, kpr. Rawickiego i kpr. Fabisińskiego.

W uroczystościach żałobnych b. liczny udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych: wojewoda pomorski Raczkiewicz, gen. Thommé, starosta krajowy Łącki, gen. Bortnowski, płk Matzenauer, ppłk Jaryna, starosta grodzki Bruniewski, prezydent Raszeja, prok. Przybylski, dowódca poszczególnych oddziałów wojskowych garnizonu toruńskiego, oraz nieprzeliczone tłumy wiernych, które zgromadziły się, aby oddać ostatni hołd zmarłym lotnikom.

Mszę św. żalobną odprawił ks. dziekan Sinkowski, który po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

O godz. 11,15 ruszył kondukt żałobny z kościoła garnizonowego w kierunku cmentarza garnizonowego. Przed trumnami, złożonymi na czterech kadłubach lotniczych kroczyła kompania honorowa, delegacje z około 30 wieńcami. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Kozłowski i ks. prob. Ziemiński. Tuż za trumnami kroczyły rodziny zmarłych, liczni oficerowie i wreszcie tłum publiczności. W momencie ruszenia orszaku pogrzebowego członkowie Aeroklubu Pomorskiego rzucili z awionetek kilka wieńców.

Ciekawa inowacja poczty dla filatelistów na gwiazdkę.

W czasie od 11. XII. 37—15. I. 38 r. włącznie będzie pocztą na życzenie klientów unieważniana znaczki pocztowe odciskiem specjalnego datownika świątecznego z życzeniami gwiazdkowymi, zaopatrzonego w napis „Wesołych świąt” oraz w odbitkę osobliwości następujących miast: Warszawy, Krakowa, Katowic, Lwowa, Poznania, Wilna Lublina, Bydgoszczy i Gdyni.

Wyjaśnia się, że wszyscy zamieszkałi poza wyżej wymienionymi miejscowościami mogą przysłać kartki i listy naleyście opłacone od jednego względnie wszystkich wymienionych urzędów, w listach opłaconych taryfową opłatą, a urzędy te po ostemplowaniu prześlą jej do miejsca przeznaczenia (nadawcy).

Poza tym poczta wprowadziła karnety świąteczne wykonane w wymiarze 210x147, które wydaje względnie przesyła na życzenie klientów na terenie Pomorza urząd pocztowy Bydgoszcz I i Gdynia I.

Przy żądaniu nadesłania karnetu klienti winni również zwrócić się do zainteresowanego urzędu, przesyłając należności za znaczki (najmniej 50 gr) względnie znaczki (tej wartości) które mają być naklejane w karnecie, oraz opłatę w wysokości należności jak za list polecony.

Klienci miasta Torunia mogą oglądać wzory karnetów w urzędzie poczt. nr. 1 przy okienku informacyjnym i przy okienku znaczkowym nr. 3.

Toruń ku czci Feliksa Nowowiejskiego.

Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego, urządzony przez „Lutnię” z udziałem innych toruńskich towarzystw śpiewaczych i orkiestry symfonicznej pułku piechoty, pomysły był jako hołd złożony mistrzowi, który już samym pochożeniem tak ściśle związany jest z Pomorzem. Koncert zamienił się w manifestację, jaką w Toruniu dotąd nie uczczono żadnego jeszcze muzyka.

Sala teatru wypełniona była publicznością; przybyli przedstawiciele władz z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele, licznie stawili się reprezentanci sfer muzycznych a zwłaszcza kół śpiewaczych. Kiedy na estradzie wypełnionej potężnym chórem połączonych towarzystw pojawił się czcigodny kompozytor, publiczność powitała go długotrwałym huraganem oklasków.

Zabrzmiwały potężne dźwięki hymnów Pomorza: Bałtyku. Już tym wstępem przypomniał Nowowiejski, że jest nie tylko wielkim kompozytorem, ale i mistrzem batuty; dawno już nie słyszeliśmy chórów naszych, brzmiających tak pełno, czysto i śpiewających z taką ekspresją.

Po znanym i często już wykonywanym w Toruniu psalmie „Jeruzalem”, usłyszeliśmy — znów pod batutą kompozytora — kilka fragmentów symfonicznych. Wykonanie ich przechodziło najsmielsze oczekiwania. Piękny poemat symfoniczny „Elenai”, potężna uwertura do „Legendy Bałtyku” i efektowne tańce kaszubskie wywoływały

burzliwe oklaski. Sędziwemu mistrzowi wręczono wielką ilość wieńców i kwiatów, wśród nich wspaniałe wieniec od p. prezidenta Raszeji.

P. Ludwik Makowski jun. wygłosił przemówienie, w którym omówił życie mistrza, twórczość i zasługi narodowe, twórcy „Roly”, a w końcu dał wyraz pietyzmu, z jakim do mistrza i jego dzieł odnosi się śpiewactwo pomorskie. Nie mniej serdecznie przemówili następnie do mistrza prezes Pom. Zw. Tow. Śpiewaczych p. inż. Hofman oraz prezes „Lutni” p. Makowski. Mistrz, wzruszony serdeczną i gorącą owacją, dziękując wszystkim, dał wyraz swego przywiązania do Pomorza, które — jak oświadczył — skłoniło go do napisania jeszcze jednej opery pomorskiej pt. „Kaszuby”.

Drugą część koncertu wypełniły występy chórów toruńskich: kościoła garnizonowego, Halki, Dzwonu i Lutni. Usłyszeliśmy kilka nowych pieśni i capella Nowowiejskiego o zupełnie innej fakturze, kto wie, czy nie przerastającej siły wykonawców.

Zakończyła piękny koncert uwertura do oratorium „Syn Marnotravny”, wykonana pod batutą kpt. Zygm. Grabowskiego, któremu szczerze powinszować można odniesionego sukcesu.

Po koncercie odbył się w sali Dworu Artusa raut na cześć znakomitego kompozytora.

A. R.

Na święta CZEKOLADKI WEDLA

to mile widziany prezent
W PARYŻU

Nasze sklepy w Polsce przyjmują zlecenia na dostawę z naszego składu
W PARYŻU 20 RUE VIGNON

(24881)

E. WEDEL

Zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza.

W niedzielę 19 bm. odbędą się w Toruniu zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy drużynami KSZS Astoria (Bydgoszcz) i WKS Gryfem, Toruń.

WKS Gryf pragnąc zrewanżować się Astorii za zeszłoroczną porażkę 11:5, wystawia swój najsilniejszy skład, który według kolejności wag przedstawia się następująco: Jarmuszewski, Grabowski II, Krzeźmiński, Grabowski I, Lelewski, Kowalski, Wezner, Kozaków.

Spotkanie to jakkolwiek nie będzie decydującą o wyłonieniu mistrza, gdyż Flota już oficjalnie reprezentuje Pomorzę, wpłynie natomiast na układ tabeli i zadecyduje o spadku dwóch drużyn klasy B.

Zawody te budzą w związku z tym zrozumiałe zainteresowanie.

Karambol samochodowy.

Dnia 13 bm. o godz. 11,20 szofer Marian Suski, zam. w Chełmży jadąc samochodem osobowym został przy wylocie ul. Grudziądzkiej najechany z tyłu przez samochód ciężarowy firmy Niedbalski Czesław z Bydgoszczy. — skutkiem czego samochód Suskiego został lekko uszkodzony. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Złodzieje zbiegli, pozostawiając pokrowiec.

Stanisław Baiński, zam. w Wilczytach zgłosił policji, że w dniu 22. 11. br. wracając na rowerze od pracy do domu zauważył dwóch osobników, którzy z przejeżdżającego samochodu ciężarowego zrzucili pokrowiec rozmiaru 4,70x3,70 cm ze zrozumiałym zamiarem zabrania go. Osobnicy ci jednak na widok Baińskiego przestraszyli się i zbiegli pośpiesznie, pozostawiając na miejscu pokrowiec. Pokrowiec ten znajduje się w rękach policji i może być przez prawego właściciela odebrany.

Ossendowski w Toruniu.

Dziś w środę, 15 bm. przyjeżdża do Torunia szeroko znany pisarz współczesny, zamiłowany podróżnik Ferdynand Antoni Ossendowski, który w ramach wieczorów TCL wygłosi interesujący odczyt p. t. „Tragedia słonecznej krajiny”. Dochód z odczytu autor przeznacza na piękny cel oświatowy — biblioteki TCL w Toruniu.

Odczyt ten odbędzie się o godz. 19,30 w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu.

Rowerzysta najechany przez samochód.

W pobliżu Wrzosów pow. toruński rowerzysta Stanisław Bąk z Torunia najechany został z tyłu przez samochód osobowy, kierowany przez dr Bellę z Torunia. Rowerzysta wyrzucił się, odnosząc lekkie obrażenia, przy rowerze zaś uszkodzone zostało jedno kolo.

BAJECZKA O STASIU.

Białą zrobił Stasio plamę,
Placze i przeprasza mamę.
Mama rzekła: — Idź tym torem,
A zostaniesz wnet cenzorem!

(„Wróble na dachu”).

W „Złotą niedzielę“

dnia 19-go b. m.
wszystkie sklepy będą
OTWARTE
od godz. 13-ej do 18-ej.

NADMIERNA ILOŚĆ OBWODÓW PSUJE DŹWIĘK ODBIORNIKA.

Wielką niespodziankę przygotowały nam w tym roku największe w Europie laboratoria firmy Telefunken. Oto rozwiązały po myślnie jeden z najbardziej zawitych problemów selektywności i jakości dźwięku odbiorników, przez skonstruowanie nowych, wysokowartościowych obwodów strojonych. Nie wszystkim było wiadomo, że wraz ze zwiększaniem ilości obwodów wzrastała co prawda selektywność ale też niewspółmiernie spadała czułość, a co było najbardziej smutne, tracił odbiornik wraz ze wzrostem ilości obwodów, wierność i jakość reprodukcji.

Przestarzały system konstrukcji odbiorników, polegający na stosowaniu fantastycznej ilości obwodów strojonych, należy już do przeszłości.

Nowoczesny, dla współczesnego, wybrednego słuchacza przystosowany odbiornik nie może mieć więcej, niż to jest konieczne obwodów, lecz za to te obwody, które są, muszą być najwyższej sprawności elektrycznej. Tu właśnie w tych wysokowartościowych obwodach strojonych tkwi tajemnica czarownego tonu odbiorników Telefunken. Najwyższą jakością w pierwszym rzędzie, najwyższą jakością każdej najmniejszej części składowej odbiornika, a co najważniejsze, nieosiągalną dotychczas jakością obwodów strojonych, zapewnia największą osiągalną selektywność przy idealnym przystawowym już dziś dźwięku odbiorników Telefunken.

OFIARA GOŁOLEDZI.

We wczorajszym poniedziałek po południu poślizgnął się na ul. Dworcowej przybyły do Bydgoszczy z Wilna adwokat **Wł. Mitekiewicz** tak fatalnie, że złamał sobie nogę. Adwokata przewieziono karetką sanitarną do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Nie od rzeczy będzie przypomnieć właścicielom nieruchomości, ażeby posypali chodnik piaskiem lub popiołem i usunęli wyboje, uniemożliwiające przechodniom posuwanie się na chodniku i narażające ich na niebezpieczeństwo złamania nogi lub ręki.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

Władze skarbowe wydały okólnik, dotyczący ograniczenia egzekucji w okresie świąt Bożego Narodzenia. Poczynając od czwartku 23 bm. licytacje skarbowe będą wstrzymane. (r.)

WŁAMANIE DO SKŁADU FRYZJERSKIEGO.

Nieznani sprawcy włamali się onekdajszej nocy do zakładu fryzjerskiego p. Anastazego Radzińskiego przy ul. Poznańskiej nr 1. Złodzieje zabrali kilka brzytw, maszynek do strzyżenia włosów, i różne narzędzia fryzjerskie, o ogólnej wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja śledcza czyni dochodzenia.

ODCZYT, KTÓRY WINIEN ZAINTERESOWAĆ CAŁĄ MYŚLĄCĄ BYDGOSZCZĄ

Zarząd Stow. Techników Polskich uprzejmie zaprasza na odczyt p. inż. Zygmunta Sławińskiego z „Naczelnej Organizacji Inżynierskiej“ (N. O.) w Warszawie, jednego z głównych organizatorów I Wszechpolskiego Kongresu Inżynierów we Lwowie, pt. **Zagadnienia Polskiego Państwowego Planu Gospodarczego**. Odczyt ten zostanie wygłoszony w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej (Pl. Wolności 11a) w piątek 17 grudnia 1937 r. o godz. 29-tej. Ze względu na przewidzianą dłuższą dyskusję upraszamy o punktualne przybycie.

Zebrania Stronnictwa Pracy W NAKLE

w sobotę, dnia 18 grudnia o godz. 19 w sali p. Goniszewskiego przy ulicy Dąbrowskiego. Referenci z Bydgoszczy pp. adwokat Trzebiński i redaktor Nowakowski.

W MAKOWARSKU

w niedzielę, dnia 19 grudnia o godz. 12 w sali p. Słowińskiego. Referenci z Bydgoszczy, pp. prezes Beyer i Piasecki.

— **Opuścił Polskę, wyprowadzając się do Niemiec**, pastor Klemens Paulig, długoletni proboszcz zboru starołuterskiego w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej. Pastor Paulig, w przeciwstawieniu do superintendenta Assmana (ongis filara H. K. T.), znany był z rzeczowego ustosunkowania się do spraw polskich.

SPORT

RADOŚĆ W BERLINIE Z POWODU ZWYCIĘSTWA SCHMELINGA.

W Berlinie panuje ogromna radość z powodu zwycięstwa Schmelinga nad boksem amerykańskim Thomasem. Przebieg tej ciekawej walki transmitowany był z Ameryki do Niemiec przez radio. Bardzo wiele osób czekało przy odbiornikach radiowych przez całą noc aż do wczesnego rana, aby jak najszybciej dowiedzieć się o wyniku walki. Prasa niemiecka zamieściła wiadomość o zwycięstwie Schmelinga i szczegółów meczu na pierwszych miejscach podkreślając z zadowoleniem, że zwycięstwo Niemca oznacza zarazem rozbiicie „hecy bojkotowej“, prowadzonej przez niektóre kółka amerykańskie przeciw Schmelingowi.

Następne międzynarodowe spotkanie Schmeling rozegra w Hamburgu dnia 30-go stycznia z Ben Foordem. Mecz ten wywołał w Niemczech niebawale zainteresowanie. W hali hanseatyckiej, gdzie mecz ma się odbyć musiano dobudować szereg miejsc. Bilety na te miejsca są sprzedawane po bardzo wysokich cenach od 15 aż do 100 marek.

SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA SCHMELINGA.

Nowy Jork. Jak już donosiliśmy, we wtorek o 5 nad ranem według czasu środkowo europejskiego rozegrany został w Nowym Jorku w Madison Square Garden mecz bokserki pomiędzy Schmelingiem a Amerykaninem Harry Thomasem. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził 18 tysięcy widzów. Niemiec wykazał doskonałą formę i zgodnie z oczekiwaniami znokautował Amerykanina w 8 rundzie. Warto zaznaczyć, że Amerykanin po raz pierwszy przegrywa przez k. o.

Po tym meczu Schmeling wraca natychmiast do Niemiec.

OBRAZY SOKOLSTWA PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE.

W Krakowie w sali Sokola odbyło się w poniedziałek posiedzenie Związku Sokolstwa Słowiańskiego z udziałem delegatów Polski, Czechosłowacji, Jugostawii, Bułgarii i emigracji rosyjskiej.

Po ukończeniu obradach delegaci Zw. Sokolstwa Słowiańskiego byli obecni na specjalnym pokazie gimnastycznym, urządzonym z okazji zjazdu przez Sokola krakowskiego.

BOKS W SOKOLE BYDGOSKIM.

W sobotę, dnia 11 bm. w Sokolni odbyło się zebranie sekcji bokserkiej T. G. Sokół I przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął delegat zarządu gniazda I p. magister Koccon, podając skład kierownictwa sekcji. Kierownikiem sekcji został p. mgr Koccon, zast. i kier. techn. p. Joachimowski, sekretarzem p. Dąbrowski, gospodarzem p. Dojas. Treningi sekcji prowadzić będzie p. Stepiak.

Jak wspominał kierownik, sekcja cieszy się u zarządu gniazda serdeczną opieką. Z chwilą, gdy zawodnicy przejdą odpowiedni trening, sekcja niezwłocznie przystąpi do publicznego występu na ringu.



Czwartek, 16 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina - poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11,40: Śpiewa Marta Eggerth (płyty).
11,57: Sygnał ożasu i hejnał z Krakowa.
12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Wędrowki muzyczne: „Francja“ (III) - Programowość w muzyce francuskiej - audycja dla młodzieży (z Wilna). 16,15: Pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli w wykonaniu Ady Kluz-Kubiczkiej - sopran i Waleriana Deca - wiolonczela. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Reportaż Eugeniusza Gulczyńskiego z Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (z Wilna). 17,15: Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. 17,50: Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Służbista“ - słuchowisko. 19,30: Muzyka w masce - audycja w wykonaniu Maryli Jonasówny - fort. 19,45: Pogadanka aktualna. 20,00: Wiązanka melodii ludowych szwedzkiej „Noce letnie“. Transmisja ze Sztokholmu. 20,30: Rozstrzygnięcie radiowego konkursu „Kurier Porannego“. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert popularny w wykonaniu wileńskiej orkiestry pod dyr. Wła-

Należy się spodziewać, że sekcja bokserka Sokola I nie zawiedzie pokładanych nadziei i w najbliższej przyszłości stanie się poważnym przeciwnikiem dla drużyny pomorskich.

Treningi sekcji odbywają się we wtorek i piątek od godz. 19-tej w Sokolni. Tam też przyjmuje się zapisy nowych członków.

REPREZENTACJA POLSKI W GIMNASTYCE NA CZWÓRMECZ SŁOWIAŃSKI.

W Nowym Sadzie w Jugostawii rozegrane zostaną w dniu 18 bm. zawody gimnastyczne sokolstwa słowiańskiego. Reprezentacja Polski ustalona została w składzie następującym: Kosman i Pietrzykowski (Warszawa), Gryszka, Ślosarek, Breguła, Pradela i Rost (Śląsk), Bettyna (Bydgoszcz) oraz Radojewski (Poznań). Jako kierownik jedzie p. Bączyński, jako sędziowie pp. Fazanowicz z Poznania oraz Majtkowski Stefan z Bydgoszczy. W charakterze obserwatorów wyjadzie p. K. Zaleska.

POLSKA JUŻ ZGŁOSZONA. DO MISTRZOSTW ŚWIATA W HOKEJU.

Do hokejowych mistrzostw świata, które się odbędą w dniach 11 do 20 lutego w Pradze Czeskiej, zgłosiły się dotychczas reprezentacje: Polski, Kanady, Anglii, Szwajcarii, Rumunii i Czechosłowacji. W najbliższych dniach spodziewane jest zgłoszenie Niemiec. Organizatorzy przypuszczają, że jednak drużyna amerykańska zgłosi się do mistrzostw.

POZNAŃ I BYDGOSZCZ PRZECIW ŻYDOM.

Sensacyjne uchwały na walnym zebraniu tenisistów.

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego.

Zebranie powzięło następujące ważniejsze uchwały:

- 1) przyznać honorowy tytuł mistrzyni Polski Jadwidze Jędrzejowskiej;
- 2) powierzając organizację międzynarodowych mistrzostw Polski któremuś klubowi, należy go subwencjonować w miarę możliwości;
- 3) przy organizacji mistrzostw drużynowych stosować system rozstawiania najsilniejszych klubów;
- 4) przynajmniej połowa spotkań między państwowych winna być rozegrana na prowincji;
- 5) komisja sportowa winna się zbierać trzy razy do roku celem przeprowadzenia klasyfikacji tenisistów.

W wolnych wnioskach delegaci AZS Poznań i Bydgoszcz złożyli sensacyjny wniosek, aby członków Makkabi skreślić z listy członków PZLT oraz zabronić rozgrywania turniejów narodowościowych (podobne turnieje organizują związki żydowskie i niemieckie). W głosowaniu wnioski poznańsko-bydgoskie uchwalono 70 głosami przy 2-ch sprzeciwiających się (Makabi Chorzów i Makabi Łódź), a przy 6-ciu wstrzymujących się od głosowania (Katowicki Klub Tenisowy).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Koncert radioorkiestry. Londyn reg. 19,00: Muzyka lekka. Ryga. 19,15: Koncert symfoniczny. Droitwich. 20,30: Reportaż z cyrku - występ Mroczkowskiego. Hilversum II. 20,55: Koncert symfoniczny z Amsterdamu. Lipsk. 20,00: Wielki koncert na cele pomocy zimowej. Radio-Romania. 20,15: Koncert symfoniczny z Ateum. Wrocław. 20,00: Koncert orkiestrowy. Budapeszt. 21,15: Sonaty fort. Beethovena. Kopenhaga. 21,35: Koncert wokalny. Wrocław. 22,30: Muzyka lekka. Budapeszt. 23,00: Koncert orkiestry operowej. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,49: Na tematy hiszpańskie (płyty). 13,00: Jak ustrzec się zarazy w gospodarstwie (pogadanka). 13,10: Dla każdego coś ładnego - płyty. 18,10: Program na jutro. 18,15: SOS łodzi podwodnej - opowiadanie Mieczysława Zydlera. 18,30: Pieśniarze filmowi (płyty). 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa“ w Toruniu. Gra zespołu Leona Theinera.

ROBOTNIK TOWARZYSTW

Środa, dnia 15 grudnia
godz. 20. Tow. Czeladzi Kat. Zebranie z wykładem prof. Sygnarskiego w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta 18. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w Nowy Rok. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek i uiszczenie składek Wspólna komunii św. w nadchodzącą niedzielę o godz. 8 w Farze. Schadzka komisji improwej w środę po zebraniu.

godz. 20. Tow. Śpiewu „Halka“. Dziś lekcja śpiewu w restauracji „Sportowej“.

Czwartek, dnia 16 grudnia
godz. 18. K. S. „S. P. D.“ Gimnastyka odbywa się w czwartki od godz. 6—9,30 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.
godz. 19. Rejon VI Oplg. Zebranie komendantów domów w szkole im. Sowińskiego.

Piątek, dnia 17 grudnia
godz. 19,30. KSM „Gwiazda“. Roczne walne zebranie odbędzie się w salce parafialnej.

godz. 20. Cech Fotografów Chrześcjan. Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym ul. Jagiellońska.

godz. 20,40. Pomorski Związek Pracowników Handlowych. Plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 19 bm. w salce parafialnej po sumie. Uprasza się o liczny udział.

STRONNICTWO PRACY

KOŁO SZWEDEROWO

W sobotę, dnia 18 grudnia br. o godzinie 19-ej odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory, róg Konopnej, walne zebranie Stron. Pracy Koła Szwederowo. Wobec mającego się dokonać wyboru zarządu, niezbędna jest obecność wszystkich członków oraz sympatyków, którzy mają zamiar wstąpić w szeregi Stronnictwa Pracy.

POMORSKI ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20,30 w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie. Na porządku dziennym ważne sprawy. Ze względu na fakt, że zebranie to jest ostatnim tak przed gwiazdką jak i w tym roku, uprasza się o gromadnie przybycie, celem uchwalenia ważnych spraw.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku ku Czeladzi Rzeźniczej w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.
W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich w hotelu „Lening“ przy ul. Długiej 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.
Zebranie grona technicznego odbędzie się w piątek o godz. 7,30. Ping-pong o godz. 7 w sekretariacie.

Plenarne zebranie Sokola I.
W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19,30 w Sokolni przy ul. Toruńskiej odbędzie się plenarne zebranie gniazda I. Referat wygłosi p. redaktor Kuminek. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Sympatycy Sokolstwa mile widziani.

SOKÓŁ V.
Zebranie walne roczne sekcji żeńskiej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Obecność wszystkich członków konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 15. 12. 1937 r.	
dolary amerykańskie	5,24 1/2
dolary kanadyjskie	5,24 1/2
funty szterlingów	26,28
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,69
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	20,80
florency holenderskie	92,55
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	89,20
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 14 bm.: Kraków —2,41, Zawichost 2,02, Warszawa 1,33, Płock 0,98, Toruń 0,97, Fordon 1,04, Chełmno 0,98, Grudziądz 1,13, Korzeniewo 1,28, Piekło 0,62, Tczew 0,50, Einlage 2,04, Schenhorst 2,22. Temp. wody ± 0,4.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 15 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ireneusza, Krystyny.
Jutro: Euzebiusza b. m.
Wschód słońca o godzinie 8,4.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

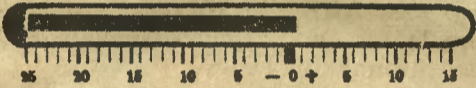
Stan pogody.

Deszcze.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem zataki niskiego ciśnienia, która powoduje napływ do kraju ciepłych i wilgotnych mas powietrza z południowego wschodu. W związku z tym wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda pochmurna i mglista z opadami w postaci deszczu w południowej, a śniegu w północnej połowie kraju. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 6 st. w dzielnicach południowych do -1 st. na Wileńszczyźnie. Spadek ciśnienia barometrycznego w całym kraju wykazuje, że wspomniana zataka depresyjna pogłębia się i zdradza tendencję do wytworzenia ośrodka niskiego ciśnienia.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, Tel. 18-44.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Słaska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

Bajka. Nowy gwiazdor Dicka Forau w filmie „**Lowca przgład**”. Nadprogram dwa dodatki i kolorówka.

Bodega. Wallace Bery w filmie „**Bohater**”. nadprogram tygodnik.

MORSKIE OKO. Ostatnia najlepsza kreacja Jean Harlow w filmie „**Saratoga**”. W dalszych rolach Clark Gable i Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

Lido. Najwspanialsze arcydzieło ostatnich lat pt. „**Królowa Wiktoria**” w roli gł. Anna Neagle i Adolf Wohlbrück i bogaty nadprogram.

Miraż Orłowo. Najgłośniejsza komedia obecnej doby „**Król i chórzystka**”. Nadprogram tygodnik.

Polonia. Anny Ondra w filmie p. t. „**Dziewczyna z temperamentem**”. Bogaty nadprogram.

Na gwiazdkę
OBUWIE
wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej
w **CENTRALI OBUWIA**
Gdynia, Świątynska 62. Właśc. Kazimierz Gabrielewicz

Krótkie spięcie w zakupach gwiazdkowych.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i wzmocnionymi zakupami gwiazdkowymi odbywa się obecnie w Gdyni silna akcja samoobrona, zdążająca do popierania kupców i sklepów polskich. Z jednej strony prowadzi tę akcję Związek Zachodni w bardzo poważnej i rzeczowej formie, z drugiej — pikieciarze Stronnictwa Narodowego, którym lojalnie przynależą musimy, że z pełną godnością, i nie wykraczając jak dotąd przeciw prawom i przepisom, przestrzegają publiczność przed zakupami w sklepach niepolskich. Na tym tle wybuchły charakterystyczne „krótkie spięcia”. Przede wszystkim — jak się dowiadujemy — konsul pewnego ościennego państwa, interweniował w tej sprawie na terenie Gdyni, w wyniku czego — jak nam donoszą — jeden z dyrektorów poważnej bardzo instytucji, a zajmujący wybitne stanowisko w Związku Zachodnim, zwrócił się telefonicznie do redakcji jednego z tutejszych pism, z prośbą, by stuszowano, wzgl. osłabiono jego przemówienie wygłoszone na wiecu, zorganizowanym przed tygodniem przez Związek Zachodni, które to przemówienie szło po linii samoobrony kupiectwa polskiego przed żydami i Niemcami. To wystąpienie pana Dyrektora oczywiście „kładzie na łopatkę” zapoczątkowaną przez niego akcję, która nie może być prowadzona półśrodkami, lecz mocno i bezkompromisowo. „Kto się ogląda wstecz — nie jest sposobny” — jak mówi Pismo święte.

Drugie „krótkie spięcie” wybuchło między narodowcami, a socjalistami.

W odpowiedzi na ulotki wydane przez narodowców ukazały się kolportowane — trudno pojąć dlaczego — przez przedstawicieli t. zw. „robotniczej prasy” (socjalistycznej) ulotki bardzo niepopularne, które raczej przyczynić się mogą do zlikwidowania PPS na terenie Gdyni. Sam tytuł jest znamienity. „Endecja jedzie do władzy na... żydzie, robotniku, zagrodź jej drogę”, a treścią jej jest hasło „precz z kapitalistami”.

„Kupcy chrześcijanie — nawołuje odezwa — nie kpijcie z nędzy ludzkiej. Przejdźcie się po Obłuzu, Grabówku, Małym i Wielkim

Kacku. Jeżeli zapytacie te tysiące bezdomnych i bezrobotnych, czego potrzebują, usłyszycie odpowiedź: **wszystkiego!** Bo wszystkiego tutaj brak. **Buta, pończochy, bielizna i ubrania.** W tych lepiankach-norach nie ma kartofli, kapusty, węgla i was to wszystko nic nie obchodzi. Myślicie tylko o swoich interesach. Waszą jedyną troską... to walka o konsumenta” itd.

Uważamy te ulotki za — demagogiczne. Gdzie Rzym — gdzie Krym! Nie mówi się o tych co potrzebują węgla, butów i kartofli i nie mają ich za co kupić, lecz o tych, co je kupują. Trzeba, aby je kupowali u kupców-Polaków, którzy dadzą pracę robotnikom przeciw polskimi, swoim!

Czyż dlatego, że jest wielu bezrobotnych w Gdyni to ci, co czynią zakupy przedświąteczne mają być czynni w żydowskich i niemieckich sklepach?

Na inną rzecz winni zwrócić uwagę obrońcy robotników: Na to, by kupcy chrześcijanie dawali dobre, a co najmniej możliwe warunki płatności. Człowiek ubogi dlatego nieraz kupuje u żyda, że ten daje towar na dogodnie raty, że sprzedaje taniej, zadowolając się groszowym zarobkiem, a odbijając go sobie na wzmocnionym obrocie. Co ma robić biedny nie tylko robotnik, lecz także inteligent, kiedy on naprawdę nie ma środków, a musi kupić dziecku trzewiczki lub płaszcz?

Inna jeszcze, a bardzo dziwna sprawa. Ulotki PPS rozpisują się tak szeroko o tej nędzy bezrobotnych, o tym brakuującym węgla, kartoflach itd.

Dlaczego jednak w organie tego stronnictwa, w „Robotniku” nie znajdujemy sprawozdań i artykułów o wstrząsającym procesie starosty Czarnockiego? Przecież tam ciągle jest mowa o tym, że z funduszy przeznaczonych dla bezrobotnych robiono wybory, popijawy, strzelce, legiony, że cukier przeznaczony na dożywianie dzieci (dzieci! proszę panów!) szedł jako zapłata dla prezesa BBWR.

I to jakoś tak sobie obojętnie przechodzi, a dopiero samoobrona przeciw kupcom żydowskim ma robotnikom szkodzić? Nie rozumiemy tego.

ZAKŁAD GAZOWY w GDYNI Sp. z o. o.

podaje do wiadomości swoim P. T. konsumentom, że w dniach 16, 17, 18 i 20 bm. o godz. 17,30 odbędą się

pokazy gotowania i pieczenia na gazie

w lokalu pokazowym f-my E. WALLOTEK w Gdyni przy ulicy Starowiejskiej 34. (24804)

Wolna Trybuna.

Skandaliczne połączenie kolejowe z Szwajcarią Kaszubską.

Od kilku lat związki turystyczne i sportowe zabiegają u władz kolejowych o poprawę połączeń kolejowych z Szwajcarią Kaszubską. Niestety jak dotychczas bez powodzenia, a władze kolejowe nawet nie uważają za wskazane wyjaśnić dlaczego ten wyjątkowo złośliwy stan rzeczy jest utrzymywany. Słowo „złośliwy” jest tu całkowicie na miejscu, jeśli rozważymy istniejące połączenia. Bezpośrednie połączenie z Wieżycą nową linią francuską jest tylko jedno. Wyjazd z Gdyni o godz. 22,35 — przyjazd do Wieżycy 23,45, a wycieczka w porze dobrej dla duchów a nie na turystykę. Powrót dla odmiany tylko rano wyjazd z Wieżycy 7,34 w Gdyni 8,36. Gdyby jeszcze na miejscu były jakieś schroniska, ale najbliższe karczma jest o 3 km. I pomyśleć, że Wieżycza leży tylko o 49 km od Gdyni, Gdańska, a wybierać się trzeba jak do Zakopanego. Prawdziwa „zakopana” Wieżycza. Można usprawiedliwić ten stan rzeczy tym, że jest to linia prywatna, jednotorowa, że nastawiono głównie na ruch towarowy, ale w takim razie dlaczego przejazd przez Kartuzy jest całkowicie uniedostępniony? Bo zastanów-

my się nad tajemnicami rozkładu. Z Gdyni można wyjechać już o 5,57 rano, ale dojeżdża się tylko do Kokoszek z tym smutnym przekonaniem, że niedaleko o 8 km ze Starej Piły wyjdzie za parę minut pociąg dalej do Kartuz. Przelecieć te 8 km w parę minut za trudno. Wyjeżdżamy więc z Gdyni pociągiem o godz. 7,54. Jedziemy bez przeszkód do Kartuz, gdzie pociąg jest na godz. 9,30 rano. Stąd do Wieżycy jest połączenie, ale dwa pociągi odchodzą wcześniej, a najbliższy będzie dopiero o godz. 15,13 z przyjazdem do Wieżycy na godz. 15,44. Uradowani przybyciem na miejsce, wdzięczni kolei za sprawność, przyczepiamy narty po to, by je zaraz odpaść, bo o godz. 17,44 odjeżdża ostatni pociąg. Powrót jest już o wiele lepszy. W Kartuzach czekamy tylko godzinę — wsiadamy na pociąg o 19,10, by osiągnąć Gdynię o godz. 20,33 (do Gdańska powrót jeszcze później). Pomyślił ktoś, że są inne racje tego rozkładu gospodarcze, polityczne(?) — dobrane, ale my chcemy o nich wiedzieć, żeby przebaczyć kolei to stałe fatalne zaniedbywanie najpiękniejszej połaci Pomorza.

Odczyt o sprzęcie narciarskim. Dziś, w środę, o godz. 19 w Ognisku Polskiej YMCA w Gdyni, ul. 10 Lutego 41 prof. Litwin wygłosi ciekawą pogadankę pt.: „Nowoczesny sprzęt narciarski”. Demonstracja różnego rodzaju sprzętu, ilustracja sposobów konserwowania sprzętu uzupełnią wywody prelegenta. Wstęp bezpłatny.

— **Zebrań Rady Portowej.** Wczoraj odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego posiedzenie Rady Portowej pod przewodnictwem dyrektora Urzędu p. inż. St. Łęgowskiego. Na posiedzeniu tym omawiano sprawy przeladunku złomu w porcie gdyniskim, budowy kanału przemysłowego oraz bieżące sprawy eksploatacyjne.

Klub narciarski „Skimka” urządził w niedzielę wycieczkę w okolicy Gdyni. Zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 8,30 — przejazd do Rumii—Zagórze. Powrót na godz. 14.

— **Przyjazd ss. „Pułaski”.** Dnia 13 bm. przybył z Ameryki Połudn. do Gdyni polski transatlantyczny statek „Pułaski”, przywożąc 33 pasażerów, ok. 1.100 t. drobnicy i pocztę. Statek pozostanie w Gdyni do dnia 22 bm. i w tym dniu udaje się w podróż powrotną do Ameryki Południowej.

— **Import śledzi solonych i świeżych.** W Gdyni wyładował motorowiec holenderski „Java” ze Scheveningen; śledzi solonych z połowów własnych „Mewy” beczek morskich 2.069 oraz importowanych holenderskich śledzi solonych.

Na święta CZEKOLADKI WEDLA

to mile widziany prezent w PARYŻU

Nasze sklepy w Polsce przyjmują zlecenia na dostawę z naszego składu W PARYŻU 20 RUE VIGNON (24881)

E. WEDEL

doskonałe warunki narciarskie w Gdyni.

Od wielu lat w Gdyni nie było tak dobrych warunków śnieżnych. Śnieg kilkunastocentymetrową warstwą utrzymuje się od paru dni stwarzając dobre warunki dla saneczkarstwa i narciarstwa. Ostatnia niedziela przeobraziła Gdynię w stolicę sportów zimowych, — dosłownie setki narciarzy obległo okoliczne wzgórza, lub szło na wycieczki w piękne okoliczne lasy. Wśród wycieczek wymienić należy wycieczkę klubu narciarskiego „Skimki”, która zwiedziła po dojeździe do Rumii piękną dolinę Szmelty i lasami wróciła do Gdyni.

W najbliższą niedzielę o ile dotychczasowe warunki śniegowe nie ulegną zmianie „Skimka” organizuje kilka wycieczek w okolicy Gdyni. Wiadomość w sobotę telefonicznie 13-62 w Ognisku Imki i w firmie Stadion 26-45.

Niestety do Szwajcarii Kaszubskiej wobec fatalnego rozkładu kolejowego wycieczek organizować nie można!

Goście z Lizbony.

Przybyli do Gdyni: dyrektor administracyjny oraz prezes rady nadzorczej portu w Lizbonie — Salvador de Negueira oraz inżynier techniczny administracji portu — Henri O'Donnell. Goście złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiemu, po czym w jego towarzystwie zwiedzili port i jego urządzenie.

Dziesięć tysięcy ton złomu.

Rekordową ilość bo aż dziesięć tysięcy ton złomu przywiózł w dniu 13 bm. do portu gdyniskiego statek „Erwiken” z Ameryki. Jest to rekordowy jednorazowy ładunek w dotychczasowej pracy portu.

Dziecko zabite!

Wczoraj zdarzył się w Gdyni straszny wypadek. Siedmioletnia dziewczynka **Erna Maria Mzik**, zjeżdżając na saneczkach koło Grabówki wpadła pod autobus, odnosząc straszne okaleczenia, połamanie nóg, ręki i nadwyżnienie kręgosłupa. W beznadziejnym stanie, dającą słabe oznaki życia przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala, gdzie — zmarła.

— **Eksport węgory żywych do Holandii.** Motorowiec holenderski „Helene” zabrał z Gdyni 10.000 kg węgory żywych do Amsterdamu. Węgory te zakupiono w Kuźnicy.

Miejscowości mierzei Helskiej cierpią stale na brak wody do picia. Woda tujejszych studni ma smak słony i niezdatny do użytku. W czasie sezonu woda do kąpielisk półwyspu helskiego dostarczana jest beczkowozami. To też swego rodzaju sensacją dla całego półwyspu Helskiego stanowi odkrycie w tych dniach bardzo obfitego źródła doskonałej wody pod Jastarnią. O ile analiza wody da pomyślne rezultaty, gmina będzie zabiegać, by tam założone zostały projektowane zbiorniki wodociągów dla mierzei Helskiej. Źródło powstało po ostatniej burzy na morzu polskim.

W „Złotą niedzielę“

dnia 19-go b. m.
wszystkie sklepy będą
OTWARTE
od godz. 13-ej do 18-ej.

NADMIERNA ILOŚĆ OBWODÓW PSUJE DŹWIĘK ODBIORNIKA.

Wielką niespodziankę przygotowali nam w tym roku największe w Europie laboratoria firmy Telefunken. Oto rozwiązały pomysłnie jeden z najbardziej zawiłych problemów selektywności i jakości dźwięku odbiorników, przez skonstruowanie nowych, wysokowartościowych obwodów strojonych. Nie wszystkim było wiadomo, że wraz ze zwiększaniem ilości obwodów wzrastała co prawda selektywność ale też niewspółmiernie spadała czułość, a co było najbardziej smutne, tracił odbiornik wraz ze wzrostem ilości obwodów, wierność i jakość reprodukcji.

Przestarzały system konstrukcji odbiorników, polegający na stosowaniu fantastycznej ilości obwodów strojonych, należy już do przeszłości.

Nowoczesny, dla współczesnego, wybrednego słuchacza przystosowany odbiornik nie może mieć więcej, niż to jest konieczne obwodów, lecz za to te obwody, które są, muszą być najwyższej sprawności elektrycznej. Tu właśnie w tych wysokowartościowych obwodach strojonych tkwi tajemnica czarownego tonu odbiorników Telefunken. Najwyższa jakość w pierwszym rzędzie, najwyższa jakość każdej najdrobniejszej części składowej odbiornika, a co najważniejsze, nieosiągalna dotychczas jakość obwodów strojonych, zapewnia największą osiągalną selektywność przy idealnym przysłowiowym już dziś dźwięku odbiorników Telefunken.

OFIARA GOŁOLEDZI.

We wczorajszym poniedziałek po południu pośliznął się na ul. Dworcowej przybyły do Bydgoszczy z Wilna adwokat **Wł. Miłkiewicz** tak fatalnie, że złamał sobie nogę. Adwokata przewieziono karetką sanitarną do Szpitala Powiatowego na Bielawkach. Nie od rzeczy będzie przypomnieć właścicielom nieruchomości, ażeby posypali chodnik piaskiem lub popiołem i usunęli wyboje, uniemożliwiające przechodniom posuwanie się na chodniku i narażające ich na niebezpieczeństwo złamania nogi lub ręki.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZINIA.

Władze skarbowe wydały okólnik, dotyczący ograniczenia egzekucji w okresie świąt Bożego Narodzenia. Poczynając od czwartku 23 bm. Hecytacje skarbowe będą wstrzymane. (r.)

WŁAMANIE DO SKŁADU FRYZJERSKIEGO.

Nieznani sprawcy włamali się onegdaj nocy do zakładu fryzjerskiego p. Anastazego Radzińskiego przy ul. Poznańskiej nr 1. Złodzieje zabrali kilka brzytw, maszynek do strzyżenia włosów, i różne narzędzia fryzjerskie, o ogólnej wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja śledza czyni dochodzenia.

ODCYT, KTÓRY WNIENIEN ZAINTERESOWAĆ CAŁĄ MYŚLĄCĄ BYDGOSZCZĄ!

Zarząd Stow. Techników Polskich uprzejmie zaprasza na odczyt p. inż. Zygmunta Ślawińskiego z „Naczelnej Organizacji Inżynierskiej“ (N. O.) w Warszawie, jednego z głównych organizatorów I Wszepolskiego Kongresu Inżynierów we Lwowie, pt. **Zagadnienia Polskiego Państwowego Planu Gospodarczego**. Odczyt ten zostanie wygłoszony w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gimnazjalnej (Pl. Wolności 11a) w **piątek 17 grudnia 1937 r. o godz. 20-tej**. Ze względu na przewidzianą dłuższą dyskusję upraszamy o punktualne przybycie.

Zebrania Stronictwa Pracy.

W NAKLE

w sobotę, dnia 18 grudnia o godz. 19 w sali p. Goniszewskiego przy ulicy Dąbrowskiego. Referenci z Bydgoszczy pp. adwokat Trzebiński i redaktor Nowakowski.

W MAKOWSKU

w niedzielę, dnia 19 grudnia o godz. 12 w sali p. Śliwińskiego. Referenci z Bydgoszczy, pp. prezes Beyer i Piasecki.

— **Opuścił Polskę, wyprowadzając się do Niemiec**, pastor Klemens Paulig, długoletni proboszcz zboru starołuterńskiego w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej. Pastor Paulig, w przeciwstawieniu do superintendenta Assmana (ongis filara H. K. T.), znany był z rzecowego ustosunkowania się do spraw polskich.

SPORT

RADOŚĆ W BERLINIE Z POWODU ZWYCIĘSTWA SCHMELINGA.

W Berlinie panuje ogromna radość z powodu zwycięstwa Schmelinga nad boksem amerykańskim **Thomasem**. Przebieg tej ciekawej walki transmitowany był z Ameryki do Niemiec przez radio. Bardzo wiele osób czekało przy odbiornikach radiowych **przez całą noc** aż do wczesnego rana, aby jak najszybciej dowiedzieć się o wyniku walki. Prasa niemiecka zamieściła wiadomość o zwycięstwie Schmelinga i szczególnie meczu **na pierwszych miejscach** podkreślając z zadowoleniem, że zwycięstwo Niemca oznacza zarazem **rozbitcia „hecy bojkotowej“**, prowadzonej przez niektóre kofa amerykańskie przeciw Schmelingowi.

Następne międzynarodowe spotkanie Schmeling rozegra w Hamburgu dnia 30-go stycznia z **Ben Foordem**. Mecz ten wywołał w Niemczech **niebywale zainteresowanie**. W hali hanseatyckiej, gdzie mecz ma się odbyć musiano dobudować szereg miejsc. Bilety na te miejsca są sprzedawane po bardzo wysokich cenach od 15 aż do 100 marek.

SZCZEGÓŁY ZWYCIĘSTWA SCHMELINGA.

Nowy Jork. Jak już donosiliśmy, we wtorek o 5 nad ranem według czasu środkowo europejskiego rozegrany został w Nowym Jorku w Madison Square Garden mecz bokerski pomiędzy Schmelingiem a Amerykaninem **Harry Thomasem**. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził **18 tysięcy widzów**. Niemiec wykazał doskonałą formę i zgodnie z oczekiwaniami znokautował Amerykanina w 8 rundzie. Warto zaznaczyć, że Amerykanin po raz pierwszy przegrywa przez k. o.

Po tym meczu Schmeling wraca natychmiast do Niemiec.

OBRADY SOKOLSTWA PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE.

W Krakowie w sali Sokola odbyło się w poniedziałek posiedzenie Związku Sokolstwa Słowiańskiego z udziałem delegatów **Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i emigracji rosyjskiej**.

Po ukończonych obradach delegaci Zw. Sokolstwa Słowiańskiego byli obecni na specjalnym pokazie gimnastycznym, urządzonym z okazji zjazdu przez Sokola krakowskiego.

BOKS W SOKOLE BYDGOSKIM.

W sobotę, dnia 11 bm. w Sokolnii odbyło się zebranie sekcji bokerskiej T. G. Sokol I przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął delegat zarządu gniazda I p. **magister Kocoon**, podając skład kierownictwa sekcji. Kierownikiem sekcji został p. mgr Kocoon, zast. i kier. techn. p. **Joachimowski**, sekretarzem p. **Dąbrowski**, gospodarzem p. **Dojas**. Treningi sekcji prowadzić będzie p. **Stępiak**.

Jak wspomnieli kierownik, sekcja cieszy się u zarządu gniazda serdeczną opieką. Z chwilą, gdy zawodnicy przejdą odpowiedni trening, sekcja niezwłocznie przystąpi do publicznego występu na ringu.

Należy się spodziewać, że sekcja bokerska Sokola I nie zaniedzie pokładanych nadziei i w najbliższej przyszłości stanie się poważnym przeciwnikiem dla drużyn pomorskich.

Treningi sekcji odbywają się we wtorek i piątek od godz. 19-tej w Sokolnii. Tam też przyjmuje się zapisy nowych członków.

REPREZENTACJA POLSKI W GIMNASTYCE NA CZWÓRMECZ SŁOWIAŃSKI.

W Nowym Sadzie w Jugosławii rozegrane zostaną w dniu 18 bm. zawody gimnastyczne **sokolstwa słowiańskiego**. Reprezentacja Polski ustalona została w składzie następującym: **Kosman i Pietrzykowski** (Warszawa), **Gryszka, Ślosarek, Breguła, Pradela i Rost** (Śląsk), **Bettyna** (Bydgoszcz) oraz **Radojewski** (Poznań). Jako kierownik jedzie p. **Bączyński**, jako sędziowie pp. **Fazanowicz** z Poznania oraz **Majtkowski Stefan** z Bydgoszczy. W charakterze obserwatorów wyjedzie p. **K. Zaleska**.

POLSKA JUŻ ZGŁOSZONA DO MISTRZOSTW ŚWIATA W HOKEJU.

Do hokejowych mistrzostw świata, które się odbędą w dniach 11 do 20 lutego w Pradze Czeskiej, zgłosiły się dotychczas reprezentacje: **Polski, Kanady, Anglii, Szwajcarii, Rumunii i Czechosłowacji**. W najbliższych dniach spodziewane jest zgłoszenie Niemiec. Organizatorzy przypuszczają, że jednak drużyna amerykańska zgłosi się do mistrzostw.

POZNAŃ I BYDGOSZCZ PRZECIW ŻYDOM.

Sensacyjne uchwały na walnym zebraniu tenisistów.

W niedzielę odbyło się w Warszawie do roczne walne zebranie Polskiego Związku Lawn-Tennisowego.

Zebranie powzięło następujące ważniejsze uchwały:

- 1) przyznać honorowy tytuł mistrzyni Polski **Jadwidze Jędrzejewskiej**;
- 2) powierzając organizację międzynarodowych mistrzostw Polski **kłotremu klubowi**, należy go subwencjonować w miarę możliwości;
- 3) przy organizacji mistrzostw drużynowych stosować system rozstawiania najsilniejszych klubów;
- 4) przynajmniej połowa spotkań międzypaństwowych winna być rozegrana na prowincji;
- 5) komisja sportowa winna się zbierać trzy razy do roku celem przeprowadzenia klasyfikacji tenisistów.

W wolnych wnioskach delegaci **AZS Poznań i Bydgoszcz** złożyli sensacyjny wniosek, aby członkowi **Makkabi skreślić z listy członków PZLT** oraz zabronić rozgrywania turniejów **narodowościowych** (podobne turnieje organizują związki żydowskie i niemieckie). W głosowaniu **wniosek poznańsko-bydgoski uchwalono 70 głosami przy 2-ch sprzeciwiających się** (Makabi Chorzów i Makabi Łódź), a przy 6-ciu wstrzymujących się od głosowania (Katowicki Klub Tenisowy).

na fali RADIOWEJ

Czwartek, 16 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina - poranek dla młodzieży szkół powszechnych. **11,40:** Śpiewa Marta Eggerth (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** Wędrowki muzyczne: „Francja” (III) - Programowość w muzyce francuskiej - audycja dla młodzieży (z Wilna). **16,15:** Pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli w wykonaniu Ady Kluz-Kubiczkiej - sopran i Waleriana Deca - wiolonczela. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Reportaż Eugeniusza Gulczyńskiego z Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (z Wilna). **17,15:** Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. **17,50:** Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. **18,10:** Skrzynka ogólna. **18,25:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla młodzieży wiejskiej. **19,00:** Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Służbista” - słuchowisko. **19,30:** Muzyka w masce - audycja w wykonaniu Maryli Jonasówny - fort. **19,45:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Wiązanka melodii ludowych szwedzkich „Noce letnie”. Transmisja ze Sztokholmu. **20,30:** Rozstrzygnięcie radiowego konkursu „Kurierka Porannego”. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert popularny w wykonaniu wileńskiej orkiestry pod dyr. Wła-

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Koncert radioorkiestry. **Londyn reg. 19,00:** Muzyka lekka. **Ryga. 19,15:** Koncert symfoniczny. **Droitwich. 20,30:** Reportaż z cyrku - występ Mroczkowskiego. **Hilversum II. 20,55:** Koncert symfoniczny z Amsterdamu. **Lipsk. 20,00:** Wielki koncert na cele pomocy zimowej. **Radio-Romania. 20,15:** Koncert symfoniczny z Ate-neum. **Wrocław. 20,00:** Koncert orkiestrowy. **Budapeszt. 21,15:** Sonaty fort. Beethovena. **Kopenhaga. 21,35:** Koncert wokalny. **Wrocław. 22,30:** Muzyka lekka. **Budapeszt. 23,00:** Koncert orkiestry operowej. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 11,40: Na tematy hiszpańskie (płyty). **13,00:** Jak ustrzec się zarazy w gospodarstwie (pogadanka). **13,10:** Dla każdego coś ładnego - płyty. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** SOS łodzi podwodnej - opowiadanie Mieczysława Żydlera. **18,30:** Pieśniarze filmowi (płyty). **18,40:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,45:** Lekcja języka polskiego z Katowic. **23,00:** Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu. Gra zespołu Leona Theinera.

BRONIA TOWARZYSTW

Sroda, dnia 15 grudnia

godz. 20. **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem prof. Sygnarskiego w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta 18. Obchód gwiazdkowy odbędzie się w Nowy Rok. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek i uiszczenie składek Wspólna komunalia św. w nadchodzącą niedzielę o godz. 8 w Farze. Schadzka komisji imprezowej w środę po zebraniu.

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Halka”**. Dziś lekcja śpiewu w restauracji „Sportowej”.

Czwartek, dnia 16 grudnia

godz. 18. **K. S. „S. P. D.”** Gimnastyka odbywa się w czwartki od godz. 6—9,30 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego.

godz. 19. **Rejon VI Oplg.** Zebranie komendantów domów w szkole im. Sowińskiego.

Piątek, dnia 17 grudnia

godz. 19,30. **KSMM „Gwiazda”**. Roczne walne zebranie odbędzie się w salce parafialnej.

godz. 20. **Cech Fotografów Chrześcijan.** Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym ul. Jagiellońska.

godz. 20,40. **Pomorski Związek Pracowników Handlowych.** Plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Kat. **Tow. Robotników Polskich**

przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 19 bm. w salce parafialnej po sumie. Uprasza się o liczny udział.

STRONNICTWO PRACY

KOŁO SZWEDEROWO

W sobotę, dnia 18 grudnia br. o godzinie 19-ej odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory, róg Konopnej, walne zebranie Stron. Pracy Koła Szwederowo. Wobec mającego się dokonać wyboru zarządu, niezbędna jest obecność wszystkich członków oraz sympatyków, którzy mają zamiar wstąpić w szeregi Stronictwa Pracy.

POMORSKI ZWIĄZEK

PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 20,30 w sali Resursy Kupieckiej plenarne zebranie. Na porządku dziennym ważne sprawy. Ze względu na fakt, że zebranie to jest ostatnim tak przed gwiazdką jak i w tym roku, uprasza się o gromadnie przybycie, celem uchwalenia ważnych spraw.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku ku Czeladzi Rzeźniczej** w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w hotelu „Lening” przy ul. Długiej 37. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Sprawy sokole.

Sokol żeński.

Zebranie grona technicznego odbędzie się w piątek o godz. 7,30. Ping-pong o godz. 7 w sekretariacie.

Plenarne zebranie Sokola I.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19,30 w Sokolnii przy ul. Toruńskiej odbędzie się plenarne zebranie gniazda I. Referat wygłosi p. redaktor Kuminek. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Sympatycy Sokolstwa mile widziani.

SOKÓŁ V.

Zebranie walne roczne sekcji żeńskiej odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19,30 w salce p. Gordona. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Bank Polski płacił w dniu 15. 12. 1937 r.	
dolary amerykańskie	5,24 1/2
dolary kanadyjskie	5,24 1/2
funtów szterlingów	26,28
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,69
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	20,80
florency holenderskie	32,55
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	89,20
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 14 bm.: Kraków —2,41, Zawichost 2,02, Warszawa 1,33, Płock 0,98, Toruń 0,97, Fordon 1,04, Chełmno 0,98, Grudziądz 1,13, Korzeniewo 1,28, Piekło 0,62, Tuczew 0,50, Einlage 2,04, Schwenhorst 2,22. Temp. wody ± 0,4.

Kupcy chrześcijańscy z ul. Długiej

polecają się w okresie przedświątecznym zyciwej uwadze czytelników „Dziennika Bydgoskiego”.

Akcja samoobrony szczególnie na tym zagrożonym odcinku winna zaostrzyć czujność społeczeństwa.

Następujące firmy przy ulicy Długiej są chrześcijańskie i godne poparcia:

- B. Kiedrowski** — drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
- Fr. Kaczmarek** — porcelana, szkło, fajans oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
- Wł. Grzechowski** — skład skór, przyborów szewskich i siodlarskich, Długa 62.
- W. Schmidt** — hurtownia tow. krótkich, Długa 66, telef. 3124.
- M. Retzlaff** — meble, Długa 76.
- W. Ziolkowska** — skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
- J. Maciejewska** — konfekcja męska i chłopcę, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
- Wawrzyniak i Rybski** — handel skór i przyborów szewskich, Długa 50.
- Henryk Kaszubowski** — zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
- Fr. Lewandowski** — skład fabryczny artykułów podręcznych i wyrobów skórzanych, Długa 29.
- J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki** — handel win i spirytusów, Długa 10.
- S. Stryżyk** — wysilkowy dom tapet, linoleum i ceraty, Długa 12.
- Cukiernia-Kawiarnia „Ziemiańska”** poleca dobrą kawę i ciastka, przyjmuje zamówienia świąteczne po cenach przystępnych, Długa 29.
- Skład Ludowy, Długa 19 i E. Preiss**, róg ul. Gdańskiej i Pl. Wolności.
- Józef Włoch** — piekarnia i cukiernia, Długa 2.
- Brunon Delewski** — skład kawy i delikatesów, Długa 38.
- Polska Hurtownia Skór Spółdzielnia zap. z ogr. odpow.** Skóry i przybory szewsko-rymarskie. Długa 18, telefon 1084.

Sygnatura: Km. VII. 2240/26.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **8 stycznia 1938 r.** o godz. 10-tej w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, sala nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Stanisławy Marcinkowskiej, nieruchomości miejskiej w Bydgoszczy, położonej przy ul. Podolskiej, niezabudowanej, stanowiącej ogród domowy, ogólnego obszaru 493 m². Nieruchomość jest oznaczona hipotecznie jako Bydgoszcz, tom 87, wykaz L. 3014 i księgę wieczystą przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 1000, cena zaś wywołania wynosi zł 750. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł 100 oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na przełączenie nieruchomości. Rekojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucyj, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucyj. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Waly Jagiellońskie nr 2, sala nr 5.

Bydgoszcz, dnia 13 listopada 1937 r.

24871) **Komornik (—) Kapuściński**



ODPOWIEDNI PUDER

oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER ABARID

Kelner starszy szuka posady, kaucja w każdej wysokości. Wiśniewski, Inowrocław, Kościelna 10, restauracja. (24868)

POKOJU POSZUKUJĄ
Przedstawiciel dużej poważnej firmy poszukuje ładnego pokoju umeblowanego z telefonem. Miesięcznie 20 dni w podróży. Oferty „35” filia. (14672)

Czarny ton superów
TELEFUNKEN
ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:
Zakład Elektro-Techniczny W. TYBORSKI
właśc.: Waclaw Tyborski i Józef Weyna
Bydgoszcz, Śniadeckich 25
Telefon 35-15.
Sprzedaż na dogodnych warunkach spłaty.

Sprzedaż po cenach likwidacyjnych!
Płaszczki damskie, męskie, oraz wielki wybór płaszczyków dziecięcych w firmie
St. Dorożyński
Bydgoszcz, Długa 23

Mistrzowie stolarscy
I. do stolarni gruntownie obeznani, wyrobem mebli formierowanych, pokoi jadalnych i sypialnych, II. do sali maszynowej, obeznani z wszystkimi maszynami i obróbką masową. Tylko pierwszorzędni fachowcy, którzy pracowali w dużych przedsiębiorstwach, i mogą dozorować nad większą ilością pracowników, zechcą się zgłosić. Technicy, absolwenci szkół stolarskich, dobrzy rysownicy do oddziałów i biur technicznego, z praktyką w większych przedsiębiorstwach, **potrzebni**. Oferty z podaniem warunków, dotychczasowej działalności, z dołączeniem odpisów świadectw do:
Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc. (24651)
Gościcino (Pomorze)

W sprawie konkursowej **C. J. Targowski** pozostało po uwzględnieniu kosztów, i po zapłaceniu uprzywilejowanych pretensyj w kategorii pierwszej kwota 741,40 złotych, która to kwota przypadnie wierzycielom II. kategorii do podziału. Przepuszczalby udział w tych pretensjach wynosi 7%. Wobec powyższego cała masa została wyczerpana, i wierzyciele z następnych kategorii wypadają. (24846)
Alfred Breitkopf, adw. zarządca przymusowy.

POLECENIA
Lalki
korpusy, zabawki, wielki wybór. Wózki dla lalek. Tani Bazar, Stary Rynek, obok apteki. (22875)

RÓŻNE
„Tak”
pod R. N. Odpowiedź dla Z. E., Grudziądz I poste restante. (24867)

5.000.— (14687)
mam, proszę uzcziwą propozycję. Oferty pod „Uzcziwa” do filii Dzien.

SPRZEDAŻ
Kolonialkę
piekarnię, rzeźnictwo, restaurację, korzystnie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 52. 14691

Dwupiętrowy
dom dochód 4500, wpłata 14.000. Sokołowski, Śniadeckich 52. (14592)

Rower (14689)
solidny, skrzypce okazjnie Król. Jadwigi 6, poddasze.

Niewykończona
budowle, ogród, Bielawki, cena 3.900. Sokołowski, Śniadeckich 52. 14694

2 sanie (14685)
2 i 4 osobowe w dobrym stanie i dzwoni korzystnie na sprzedaż. Oferty do filii Dziennika Bydg. pod „Sanie gwiazdkowe”.

Zakład
fryzjerski, tania dzierżawa dobry punkt, sprzedam tanio. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Fryzjer”. (24864)

Skład
kolonialny sprzedam. Wiadomość filia. (14681)

Meble (24822)
solidne, różne przedmioty i prezenciki na gwiazdkę specjalnie tanio. Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

Samochód
Jimuzyna, 4 drzwiowy, gotowy do jazdy, korzystnie sprzedam. Marszałka Focha 47. 24858

WPROST Z FABRYKI
OZDOBY CHOINKOWE
Najtańsze źródło zakupu — Olbrzymi wybór
Ceny bezkonkurencyjne — Wykonanie pierwszorzedne

HURT! Ozdoby szklane DETAL!
w ca 600 różnych pięknych deseniach, płaszki, czubki, ruszki białe i kolorowe, lameta, włos anielski, girlandy, ognie zimne, lichtarzyki, druciki, śnieg, watę na choinkę i świeczki.
Nowość: Ognie zimne Triplex.

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14
Fabryka ozdób choinkowych i instrumentów szklanych. — Przedzalnia szkła
Wytwórnia wyrobów szychowych.

Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
Tapety
Linoleum
w wielkim wyborze poleca korzystnie (24269)
ZB. WALIGÓRSKI
Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31
Przyjmuje asygnaty „Kredyt”.

Oszczędza
się na czasie i również na pieniądzech jeżeli **zapotrzebowanie gwiazdkowe** na pierniki miodowniki czekolady praliny pumperniki itd. u nas się zakupuje. Dostarczamy towar tylko dobrej jakości po niskich cenach. Wysyłki zamiejscowe za zaliczką od 5 kilo franko.
Dwór Szwajcarski
Mleczarnia, Piekarnia i Cukiernia
Bydgoszcz tel. 3254
fabryka i skład główny **Jackowskiego 26—30** i 11 filii we wszystkich częściach miasta.

KUPNA
Piec
do centralnego ogrzewania na tarę ewentualnie używany kupie. Oferty pod „A. B. C” do Dziennika Bydgoskiego. (24869)

POSADY WOLNE
Magazyniera
z branży rowerowej poszukujemy od 1 stycznia. Reflektujemy tylko na silę fachową. Oferty „Par” Toruń pod „Fachowy”. (24865)

Silna
pracznica może się zgłosić. Jagiellońska 23—10. (14686)

Cukiernik
samodzielny dobry fachowiec zaraz potrzebny. Gabryel Nakło. (12790)

Obciagaczki
i tabliczarka, wykwalifikowane potrzebne. „Adria”, Jagiellońska 22, fabryka cukrów. (14695)

2 ekspedientki
z branży artykułów męskich na przejściowy czas, poszukuję zaraz. Adres wskazuje Dziennik. 14683

Fryzjera
damsko-męsk. i fryzjerki poszukuje Hildebrandt, Wejherowo, 24862

Parobek
potrzebny. Dworcowa 6, m. 3. 14698

POSADY POSZUKUJĄ
Młoda
wyszkolona Niemka szuka posady jako córka domu lub do dzieci z przyłączeniem rodzinnym. Marianna Busch, Szewienek, p. Swiekatowo, powiat Swiecie. 24872

POKOJE
Pokój
umeblowany utrzymaniem bez, kulturalnej osobie, ul. Petersona 8—3. (14690)

Pokój
przejściowo stałe. War-mińskiego 11—2. (14684)

Pokój
ciepły utrzymaniem—bez, także przejściowym. Cieszkowskiego 4—3. (14682)

Umeblowany
ciepły. Wileńska 7, m. 4. 14688

MIESZKANIA SZUKA
2 pokoje
kuchnia poszukuje urzędnik państwowy od 1-go stycznia. Oferty Dziennik pod „1938 rok” (24840)

Pokój
kuchnia, umeblowane poszukuje urzędnik. Oferty filia „Mgr.”. (14680)

Gruźlica płuc
jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pól, wieku i stanu pociąg bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego męczącego **kaszlu** itp. stosuj pp. Lekarze **„Balsam Trikolan-Age”**, który ułatwia wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.
Do nabycia w aptekach. (24007)

Na Gwiazdkę — Nowy Rok do
SOPOT
Codziennie występy Teatru Państwowego z Gdańska. Herbałka-dancing w hotel. kasyn. **Wielki Bal Sylwestrowy** z programem artystycznym. 2 stycznia
Rewia Mód pierwszorzędných domów berlińskich
Wolne miasto Gdańsk
Międzynar. Kasyno - Ruleta - Bakarat — Wolny wywóz wygranych!
Hotels i pensjonaty ceny zaizone! (24163)

+

Dnia 13 grudnia 1937 r. o godz. 18 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza córka, siostra i bratowa ś. p.

Barbara Lubomska

z domu Malanowska
o czym donosi w ciężkim smutku pogrążony
Mąż i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 14. XII. 1937 r.

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, dnia 17 o godzinie 9-tej w kościele Św. Trójcy, pogrzeb tegoż dnia o godzinie 14-tej z kostnicy cmentarza nowofarnego. (14677)

Na zakupy gwiazdkowe

polecam mój **bogato zaopatrzonej magazyn** jak:
serwisy kawowe, obiadowe, likierowe;
garnitury do ciast, **talerze, filiżanki,**
noże, widelce i dużo innych praktycznych
artykułów po specjalnie zniżonych i **bezkonkurencyjnych cenach.**

Każdy kupujący powyżej 2,— zł otrzyma **podarek gwiazdkowy.** Im większy zakup tym ładniejszy prezent. (24844)

L. SALATOWSKA

BYDGOSZCZ, DWORCOWA NR 32.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kłóczy się również

**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE**

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Ozdoby choinkowe

własnej fabrykacji.

Mgr. W. Paździerski
„Pharmachemia“
BYDGOSZCZ

HURT: Bydgoszcz, ul. Zduny 14.
DETAL: Perłowa 1, Kudycka,
ul. Dworcowa 7 — Instytut Piękności „Halina“, ul. M. Pocha 14.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Lampy
elektryczne za bezcen poleca J. Balcer, Gdańska 59. (34597)

Prezenty (24589)
gwiazdkowe tylko u J. Balcer, Gdańska 59.

Nakrycia
stołowe, wielki wybór niskie ceny. J. Balcer, Gdańska 59. (24599)

Ozdoby choinkowe
karton już od 35 gr
Lichtarzyki tuż od 45 gr.
Lichtarzyki kulkowe, okazja, tuż od 120 zł, świeczki paczka 28 gr. w (24332)

Nowej Drogerii
Gdańska 61
Stary Rynek 21

Rowery
po zniżonych cenach poleca **Wasielewski,**
Dworcowa 41. (23726)

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Ondulacja trwała

elektryczna i parowa — farbowanie i tlenienie włosów. **pięszorządne wykonanie**

Ronowicz, ul. Gdańska 32

Dom
dwupiętrowy solidny 26000, Szarek, Toruńska nr 13. (24843)

Składowe
urządzenie sprzedam. Poznańska 14. (24849)

POSAZY WOLNE

Potrzebna (24863)
dziewczyna z dobrym gotowaniem. M. Brzeska, Kartuzy, ul. Parkowa 9.

W celach
handlowych poszukuję ludzi posiadających krewnych w Argentynie, Turcji i Bułgarii. Oferty składać do Oddziału PAT Bydgoszcz. (24763)

POKOJE WOLNE

2 pokoje
umeblowane kulturalnemu małżeństwu. Promenada 8-6. (14629)

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 4-1. (24851)

Pokój (24842)
dla panów. Grodzka 8/13.

Pomarańcze
Cytryny
Mandarynki
Figi
Banany
poleca 24552

Brunon Pinkowski
Pod Blankami 57
tel. 2469

Fotografie (23579)
wykazowe 6 szt. 1,70 zł wykonyje Zakład fotograficzny Michnowska, Dworcowa 29

Orzechy
włoskie 10 zł, łuszczone 21,50, pięciokilowe franko załączką. Polski Meran, Załeszczyki. (24743)



„Złota“ niedziela

przed gwiazdką

ożywi handel i powiększy obroty

tym PP. Kupcom, którzy reklamują się w piśmie codziennym i najczęściej czytany, docierającym na prowincję do wszystkich sfer.

Takim pismem jest bezsprzecznie

„DZIENNIK BYDGOSKI“

Reklama gwiazdkowa
w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“
który czyta przeszło 150 tys. osób, przyniesie PP. Kupcom największe korzyści.

ZGUBY

Zaginął
pies wyżeł (polowczyk) brązowo biały. Proszę oddać za wynagrodzeniem „Pasamon“ Bydgoszcz Promenada 69 tel. 1667 (24779)

Piesek (24838)
polowczyk (suczka) zaginął niedzielę na Nakielskiej. Oddać, wynagrodzenie. Zamojskiego 13-8.

RÓŻNE

Tańców 24874
wyczuca wszelkich szybko koncesjonowana nauczycielka tańców Tulbacka, Jackowskiego 1, m. 3.

W ogłoszeniu
naszego pisma z dnia 10 grudnia rb., polecającym ofiarności publicznej starą, schorowaną osobę bez żadnych dochodów, prostujemy przypadkowo zmyniony adres: ul. Hetmańska na **Ułańską** oraz inny numer domu, skierowując łaskawych ofiarodawców do Dziennika Bydgoskiego.

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Historia jednej Nocy“ z Charlesem Boyerem i Jeaną Arthur oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Wielka miłość Bethovena“; w rol. gl. Harry Baur i nadpr.

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru“, film polski i nadprogram.

KAPITOL, Marcinkowskiego 4: „Kwiat Hawai“ i „Człowiek, który wiedział“.

BALTYK: „Mały Lord“ i „Dwie Joasie“ z Jadvigą Smosarską oraz nadprogram.

Abumy

od tanych do najwykwintniejszych. **Wieczne pióra** w obrymym wyborze. Papeteria luksusowa. Galanteria papirnicza. Kompletu kalamarzy. Książki dla młodzieży. Książki obrazkowe. Książki do nabożeństwa. Gry towarzyskie. Karty do gry. Polecają księgarnie Janekowskiego. Gdańska 51, Wełniany Rynek 6, Długa 76. (23691)

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** (18242)

Potrzebna
dziewczynka do dziecka. Promenada 3. (24850)

Uczeń
piekarski potrzebny. Kujawska 55. (24841)

Nasz tegoroczny wybór

prezentów gwiazdkowych

zachwycą każdego!!!



Prosimy o zwiedzenie naszego magazynu pod firmą

A. HENSEL

właśc. Sierpiński i Kasprzak 6040
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 4.

Gospodyni

starszym wieku, zdrowa, kulturalna i inteligentna, dobrej prezencji z dobrą kuchnią warszawską potrzebna do samotnego dla samodzielnego prowadzenia domu. Własnoręczne oferty, obowiązkowo referencje pod „Praca — a nie przygody życiowe“ do Dzien. Bydg. (24837)

Dobrze

umeblowany. Dworcowa nr 88. 24938

Próżny
samotnym. Świętojańska 21-8. (14673)

Pokój
umeblowany. Dworcowa 45, m. 11. 14696

Fryzjer

na stałe, zaraz. Kujawska 27. 24860

Fryzjerka
działna, na stałe, zaraz potrzebna. Wawrzyniak, Sw. Trójcy 28. (24861)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
36 mórg w tym 16 wiecznej dzierżawy, wpłata 2 000. Chwytno 5-8. 24793

Służąca (24873)
silna z gotowaniem zaraz potrzebna. Promenada 77.

Skład białawów
wieś kościelna bez konkurencji do wynajęcia. Remus Gruta, Grudziądz. 24863

Dom (24852)
centrum, składy, dochód 330 miesięcznie, wpłata 16 000. Chwytno 5-8

POSAZY POSZUKUJĄ

Kelner
fachowiec kaucja, kawaler lat 26, poszukuje posady lub bufetu obsługi gości zaraz lub 1. I. 38. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Kelner“. (24806)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
umeblowany również na biuro możliwe telefon centrum poszukuje zaraz lub styczni. Oferty filia „Alfa“ 14674

JASZE DZIECI.



— Nie, nie, ja wujka nie uściskam. Jako dziecko nie potrzebuję rozumieć, że jestem spadkobiercą wujka.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 kam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.